Wizyta premiera
na budowie Centrum Onkologii
Szczere rozmowy z robotnikami



21 bm. gen. armii Wojciech Jaruzelski złożył niespodziewaną wizytę na budowie Centrum Onkologii w Warszawie. CAF — telefoto MAREK LANGDA

WARSZAWA (PAP). Budowane na południowym krańcu Warszawy — w Ursynowie — krajowe Centrum Onkologii otoczone jest niezwykłym zainteresowaniem i troską społeczeństwa. Tutaj, w 15 nowoczesnych obiektach, realizowany będzie rządowy program — nazywany czasem „Programem nadziei i ocalenia" — kompleksowo ujmujący sprawy badań naukowych oraz praktycznego rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania chorób nowotworowych w Polsce. Centrum Onkologii jest tego programu fundamentem, jako najważniejsze z kilkunastu zadań inwestycyjnych.

W piątek przed południem na plac budowy w Ursynowie przybył prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski.** Jak to już weszło w zwyczaj, wizyta nie była zapowiedziana, premier mógł więc zaznajomić się z nieupiększonym obrazem powszedniego dnia tej budowy.

Po przyjeździe do Ursynowa — pierwsze spojrzenie z okien mikrobusu i Wojciech Jaruzelski pyta towarzyszącego mu ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych **Stanisława Kukurykę:** ciekawe ile osób pracuje, skoro tyle spaceruje lub siedzi bez zajęcia? Rzeczywiście, widać kilka grup chodzących tu i tam bezczynnie ludzi. Później, już w rozmowie z robotnikami, premier dowiaduje się, że organizacja nie jest najlepsza. Dla przykładu 280 osób jednocześnie, o tej samej porze, korzysta ze stołówki, co powoduje oczywiście tłok i długą przerwę w pracy.

W. Jaruzelski zaznajomił się ze stanem prac w tych obiektach, które za kilka miesięcy rozpoczną społeczną służbę; jest to przychodnia przyszpitalna, zespół teleradioterapii oraz rehabilitacji. Trwają tu roboty wykończeniowe. Kierownik budowy Centrum Onkologii mgr inż. **Emil Malisz** informuje, że kadra budowniczych powiększyła się do 300 osób, ale brakuje drugie tyle, aby ustalone terminy mogły być dotrzymane.

— Kiedy zatem gotowa będzie cała inwestycja, tak bardzo ludziom potrzebna — pyta premier.

Kompetentna odpowiedź pada z ust dyrektora Instytutu Onkologicznego w Warszawie prof. **Tadeusza Koszarowskiego.**

Ciąg dalszy na str. 2

Z udziałem Wojciecha Jaruzelskiego
Wmurowanie aktu erekcyjnego pod Pomnik-Szpital Centrum Zdrowia Matki

ŁÓDŹ (PAP) — Urzeczywistnia się piękna idea zbudowania w Łodzi Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. Nowy etap budowy Centrum rozpoczął się 21 bm., kiedy to dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod Pomnik-Szpital. Na uroczystości położenia kamienia węgielnego przybył I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI, który — przypomnijmy — w czerwcu ub. roku, podczas spotkania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z przedstawicielkami kobiet polskich przedstawił propozycję wzniesienia Pomnika Matki-Polki.

Dziennikarze PAP relacjonują:

Ciąg dalszy na str. 2

Wzrasta zapotrzebowanie na polski węgiel

WIEDEŃ (PAP) — Korespondent PAP Franciszek Malinowski pisze:

Do wielkiej elektrowni austriackiej budowanej w miejscowości Duernrohr, nadeszły pierwsze pociągi z polskim węglem z Górnego Śląska.

W roku bieżącym dostawy polskiego węgla dla Austrii wyniosą ponad milion ton. Po roku 1986 mają one wzrosnąć do 2 mln ton. Znacznie wzrosło zapotrzebowanie na polski węgiel, który ma służyć budowanym obecnie dwu nowym elektrowniom: w Duernrohr (Dolna Austria) i w Mellach (Styria). Kontrakt w sprawie dostaw polskiego węgla zawarty został na 20 lat. Stwarza on długoterminową perspektywę dla kolei austriackich, których taborem przewożony będzie polski węgiel.

W Austrii podkreśla się, że nawet w r. 1981, w najtrudniejszym okresie spadku wydobycia i zmniejszenia eksportu węgla — Polska starała się wywiązywać ze swych zobowiązań wobec Austrii. Austria jest obecnie pierwszym krajem zachodnim, do którego dostawy polskiego węgla przekroczyły poziom rekordowego dotąd 1979 roku.

WYDANIE sobotnio -niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 246 (10 022) Białystok — Łomża — Suwałki, 22—23.X.1983 r. Nakład 132.200 A B Cena 5 zł

Tow. M. Milewski przebywał w Białymstoku

Inf. wł. Wczoraj, 21 bm. gościliśmy w Białymstoku członka Biura Politycznego, sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — MIROSŁAWA MILEWSKIEGO. W godzinach południowych spotkał się on w Filii Uniwersytetu Warszawskiego z przedstawicielami białostockiego środowiska akademickiego. Głównym tematem były perspektywy rozwoju naszej uczelni humanistycznej. Tow. Milewski poinformował, że Biuro Polityczne dwukrotnie rozpatrywało wnioski władz lokalnych o utworzenie w Białymstoku i Szczecinie samodzielnych uniwersytetów.

Władze partyjne są życzliwie ustosunkowane do tych projektów. Powstanie uczelni zależy jednak od starań miejscowych środowisk, aby nie były one kadłubowe, lecz zapewniały wysoki poziom naukowo-dydaktyczny. Tow. Milewski, powołując się na obrady XIII Plenum KC, zaakcentował potrzebę jeszcze pełniejszej integracji środowisk uczelnianych oraz kształtowania wśród młodzieży studenckiej głęboko umotywowanych przekonań socjalistycznych.

Po południu tow. Milewski uczestniczył w inauguracji roku szkolenia ideologicznego w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. W spotkaniu tym uczestniczyli robotnicy z FPiU oraz działacze partyjni z białostockich zakładów pracy.

Dotychczasowe dokonania w działalności ideologicznej wśród załogi „Uchwytów" przedstawił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR —

Ciąg dalszy na str. 2

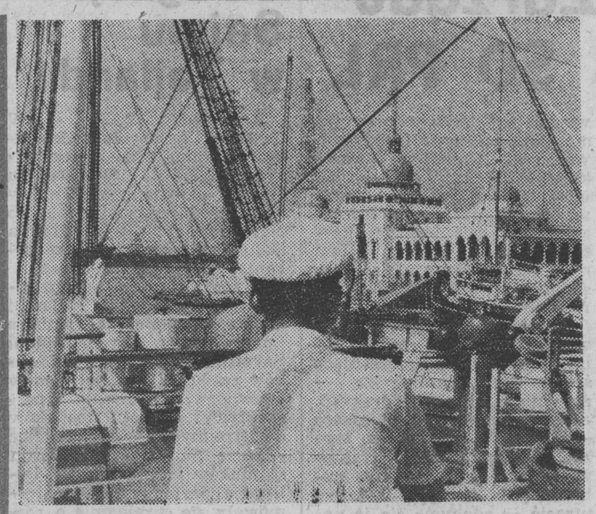
Walka ideologiczna - to nie slogan
Plenum CKR PZPR

WARSZAWA (PAP) — Omówieniu zadań organów rewizyjnych partii po XIII Plenum KC PZPR i w rozpoczynającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej poświęcone było 20 bm. plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

W obradach, które prowadził przewodniczący CKR — **Kazimierz Morawski,** uczestniczyli: przewodniczący CKKP — **Jerzy Urbański,** zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Główczyk,** a także zaproszeni na posiedzenie: przewodniczący GKR ZSL — **Tadeusz Miciak** i przewodniczący CKR SD — **Adam Langer.**

W referacie przedstawionym przez wiceprzewodniczącego

Ciąg dalszy na str. 2



Trwa ponad półroczny rejs „Daru Młodzieży" z Gdyni do Osaki. Prezentujemy zdjęcie, które otrzymaliśmy od uczestnika wyprawy, red. Andrzeja Radomińskiego.
NA ZDJĘCIU: „DAR MŁODZIEŻY" w Port Saidzie. CAF — Radomiński

Antywojenny wiec młodzieży polskiej i radzieckiej

LUBLIN (PAP) — Kulminacyjnym momentem trwającego od kilku dni w Lublinie wspólnego forum młodzieży polskiej i radzieckiej pod hasłem **„Obrona pokoju i socjalizmu naszym zaszczytnym obowiązkiem"** była 21 bm. antywojenna manifestacja na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. U podnóża mauzoleum, z prochami 360 tys. wymordowanych tu więźniów kilkudziesięciu narodowości, zgromadzili się uczestnicy polsko-radzieckiego forum.

Przygotowania do rozmieszczenia Pershingów—2

BONN (PAP) — Agencja AP, powołując się na amerykańskie koła wojskowe podała, że przygotowania do rozmieszczenia w RFN 108 amerykańskich rakiet atomowych Pershing II są w pełnym toku. W wypadku, gdyby do 15 listopada w rokowaniach genewskich na temat tzw. zbrojeń euro-strategicznych nie udało się osiągnąć rezultatu oczekiwanego przez Zachód, już 15 grudnia pierwsze rakiety nowej generacji będą gotowe do odpalenia.

Problemy mniejszości narodowych

Inf. wł. W woj. białostockim przebywali wczoraj, 21 bm. przewodniczący zarządów głównych towarzystw skupiających mniejszości narodowe w Polsce oraz naczelni redaktorzy pism — organów tych towarzystw. Reprezentowane były: Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Towarzystwo Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz pisma „Aušra", „Folks Sztyme", „Nasze Słowo", „Niwa" i „Život".

W trakcie spotkania omówiono sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju a w tym kontekście rolę i zadania prasy. W ożywionej dyskusji dużo miejsca poświęcono kłopotom i trudnościom, z jakimi borykają się towarzystwa mniejszości narodowych. Postulowano m.in. szersze podjęcie tej problematyki w centralnych i regionalnych środkach masowego przekazu.

W posiedzeniu uczestniczyli również zastępca rzecznika prasowego rządu — **Andrzej Konopacki,** przedstawiciel KC PZPR — **Wiesław Klimek** i sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Mikołaj Kozak.**

(aw)

wiadomości dnia

MIN. CZ. PIOTROWSKI W CSRS

● *PRAGA. Z dwudniową wizytą roboczą w celu omówienia dalszych możliwości pogłębienia współpracy polsko-czechosłowackiej, zwłaszcza w dziedzinie maszyn dla górnictwa, przybył 21 bm. do Ostrawy minister Górnictwa i Energetyki PRL, gen. dyw. Czesław Piotrowski.*

RESTRYKCJE USA

● *SZTOKHOLM. Wprowadzone w tych dniach przez rząd USA restrykcje importowe spowodują ograniczenie dostaw szwedzkiej stali specjalnej na ten rynek o ok. 1/4. Jest to ciężki cios dla przemysłu stalowego Szwecji, ponieważ połowa całego eksportu stali specjalnej trafia właśnie do USA. Następstwem będzie m.in. konieczność zwolnienia z pracy wielu robotników pracujących w tym przemyśle.*

VANCOUVER WOLNY OD BRONI NUKLEARNEJ

● *WASZYNGTON. Rada miejska Vancouveru, wielkiego portu kanadyjskiego nad Oceanem Spokojnym, podjęła uchwałę o przekształceniu miasta w sferę wolną od broni nuklearnej.*

Zgodnie z decyzją radnych, zabrania się produkcji, transportu i składowania na obszarze Vancouveru wszelkiego rodzaju broni nuklearnej.

PONAD 2 MLN BEZROBOTNYCH

● *BONN. Według danych opublikowanych w czwartek przez zachodnioniemieckie ministerstwo gospodarki we wrześniu br. w kraju oficjalnie zarejestrowano 2 mln 130 tys. osób pozostających bez pracy. Ponadto 470 200 uzyskało zatrudnienie, ale w niepełnym wymiarze godzin.*

Dramatyczna sytuacja Grenady

HAWANA, WASZYNGTON, MEKSYK (PAP) — Sytuacja na Grenadzie, małej wyspie karaibskiej, której dotychczasowy premier **Maurice Bishop** zginął 19 bm. w niewyjaśnionych okolicznościach wraz z grupą swych współpracowników — wywołuje zaniepokojenie opinii publicznej w krajach rejonu Karaibów i Ameryki Środkowej. Konsekwencje dramatu, jaki tam się wydarzył w ub. środę — pisze hawański korespondent PAP Ryszard Rymaszewski — mogą się okazać niebezpieczne dla tego, jednego z najbardziej zapalnych na świecie, regionu.

Najnowsze doniesienia agencyjne ze stolicy Grenady — St. Georges wskazują, że władzę przejęła tam w środę 16-osobowa rada rewolucyjno-wojskowa, której przewodniczy dowódca armii, gen. **Hudson Austin.** Wojsko nieustannie patroluje ulice stolicy, której mieszkańcy z powodu ogłoszonej 19 bm. całodobowej godziny policyjnej nie mogą w ogóle opuszczać domów. Stan ten ma obowiązywać do rana w poniedziałek 24 bm. Agencje zachodnie powołując się na naocznych świadków starć, jakie miały miejsce w środę między zwolennikami premiera Maurice Bishopa a wojskiem Grenady, piszą w piątek rano, że oprócz Bishopa i czterech ministrów jego rządu, zginęło także jedenastu cywilów.

Okoliczności zamordowania Bishopa są niejasne, postawa polityczna obecnej ekipy rządzącej — niesprecyzowana, przyszłość Grenady — niepewna, a ewentualne konsekwencje dla kształtowania się procesów zachodzących w regionie — niepokojące — pisze red. Rymaszewski.

Nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP) — 20 października 1983 r. w Berlinie, pod przewodnictwem ministra Obrony Narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — generała armii HEINZA HOFFMANNA odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu wzięli udział: Ze strony Ludowej Republiki Bułgarii — generał armii **Dobri Dżurow** — minister Obrony Narodowej LRB;

Ze strony Węgierskiej Republiki Ludowej — generał armii **Lajos Csinege** — minister Obrony WRL;

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej — generał armii **Heinz Hoffmann** — minister Obrony Narodowej NRD;

Ze strony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — generał broni **Florian Siwicki** — szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, wiceminister Obrony Narodowej PRL;

Ze strony Socjalistycznej Republiki Rumunii — generał pułkownik **Konstantin Olteanu** — minister Obrony Narodowej SRR;

Ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — marszałek Związku Radzieckiego **Dmitrij Ustinow** — minister Obrony ZSRR;

Ze strony Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — generał armii **Martin Dżur** — minister Obrony Narodowej CSRS;

Ze strony Zjednoczonego Dowództwa — marszałek Związku Radzieckiego **Wiktor Kulikow** — naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych i generał armii **Anatolij Gribkow** — szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkania w Filharmonii
Stworzyć szansę młodym muzykom

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 21 bm. w ramach festiwalu „Białostockie spotkania młodych muzyków", w sali kameralnej Filharmonii odbyła się sesja wyjazdowa krytyków, publicystów i pisarzy muzycznych Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków.

Wzięli w niej udział czołowi polscy krytycy muzyczni: **Jan Weber, Janusz Cegiełła, Wojciech Dzieduszycki, Józef Kański, Karol Bula** i **Tadeusz Szantruczek.** Kilkugodzinne rozważania rozpoczęto od próby określenia specyfiki festiwalu w Białymstoku. Jako punkt odniesienia wybrano zakończony 16 października w Tarnowie „Tydzień talentów". W odróżnieniu od spotkań tarnowskich, gdzie również występują młodzi, utalentowani muzycy z koncertami kameralnymi, Białostockie spotkania" mają formę wieczorów symfonicznych. Dają one młodym artystom możliwość zaprezentowania się w „wielkim repertuarze", sprawdzenia własnych umiejętności w zetknięciu się z orkiestrą symfoniczną i widownią filharmonii.

W czasie dyskusji wysunięto propozycję, aby uczestniczący w festiwalu młodzi dy-

Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta kierownika Wydziału Zagranicznego KC KP Litwy

Inf. wł. W dniach 20—21 bm. w woj. suwalskim przebywał kierownik Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy — **Mieczysław Sadowski.**

Tow. Mieczysław Sadowski spotkał się z I sekretarzem KW PZPR — **Waldemarem Berdygą,** wojewodą **Kazimierzem Jabłońskim** oraz szefem, przebywającej na terenie województwa, Głównej Inspekcji Terenowej — gen. bryg. **Edwardem Drzazgą.** Zwiedził również Rominicki Kombinat Rolny. (stk)

200 tys. ton ryb z Bałtyku

SZCZECIN (PAP) — Zgodnie z międzynarodowymi ustaleniami polscy rybacy mogą złowić w przyszłym roku w Bałtyku 200 tys. ton ryb. Największa pozycję stanowią dorsze, których mamy do złowienia ponad 100 tys. ton; druga są śledzie — polscy rybacy będą mogli złowić ich w 1984 roku blisko 77 tys. ton. Limit połowów szprotów wynosi ok. 13 tys. ton.

Kto pracuje w administracji?

WARSZAWA (PAP) — Podniesienie poziomu pracy, we wszystkich dziedzinach administracji państwowej, to obecnie jedno z najważniejszych zadań stojących przed kadrą tam pracującą. Na osiągnięcie tego celu złożyć się musi wiele czynników, w tym także stan oraz jakość zatrudnionych w urzędach państwowych kadr. Z prośbą o ocenę sytuacji w tej dziedzinie dziennikarz PAP zwrócił się do JÓZEFA SKWERESA — dyrektora Departamentu Terenowych Organów Administracji Państwowej w Ministerstwie Administracji i Gospodarki Przestrzennej.

W administracji terenowej pracuje obecnie ok. 100 tys. osób. Biorąc pod uwagę liczbę jednostek administracyjnych oraz zadania i obowiązki, jakie stoją przed administracją państwową nie jest to wcale tak wiele. Średnio w urzędzie wojewódzkim np. pracuje około 500 urzędników, a w urzędzie gminy 16-17. W stosunku do zadań nie jest to obsada nadmierna.

Należy podkreślić, że kadra zatrudniona obecnie w administracji reprezentuje generalnie dość wysoki poziom. Odbył się już drugi przegląd kadrowy. Dał on orientację jacy ludzie pracują w aparacie państwowym, czy posiadają oni odpowiednie kwalifikacje, jakie są ich postawy. Na 85 tys. pracowników objętych przeglądem 96 proc. zostało zakwalifikowanych do mianowania, to znaczy ocenionych pozytywnie.

Sytuacja w poszczególnych urzędach jest oczywiście zróżnicowana. Stosunkowo najsłabsza kadra jest w gminach, choć tam powinna być najsilniejsza, bo właśnie tam załatwianych jest najwięcej spraw i problemów obywateli. Obserwujemy też zjawisko znacznej feminizacji zawodu urzędniczego. Nie jesteśmy oczywiście za dyskryminacją kobiet w administracji ale szczególnie w gminach charakter prac, np. terenowych wymagałby przede wszystkim męskich sił. Tymczasem w skali całej administracji w 1975 r. kobiety stanowiły 67 proc. zatrudnionych, a w 1982 r. już blisko 73 proc. Natomiast w przypadku urzędów gminnych — w 1975 r. pracowało tam 73 proc. kobiet, a w ub. roku aż 78 proc. Tak jest przeciętnie w kraju ale wiele jest urzędów zatrudniających ponad 90 proc. kobiet. Wstępne dane za br. wskazują, że proces ten nasila się.

Pozytywnym zjawiskiem jest natomiast wzrost poziomu wykształcenia pracowników. O ile w 1972 r. w administracji terenowej było niespełna 13 proc. urzędników z wyższym wykształceniem, w 1975 r. — 18 proc. to w 1983 r. już 23 proc.

I tu występują zróżnicowania w zależności od szczebla urzędu. Najlepiej jest w urzędach wojewódzkich. W gminach jest znacznie gorzej: tylko co 10 pracownik posiada wyższe wykształcenie. Nie na wszystkich stanowiskach taki poziom kwalifikacji jest ko-

Ciąg dalszy na str. 3

Ofiary „Tico"

MEKSYK (PAP) — Huragan „Tico" jaki nawiedził w ub. środę północno-zachodni stan Sinaloa w Meksyku, spowodował zaginięcie 105 rybaków, prowadzących połowy w pobliżu portu Mazatlan. Siedem łodzi rybackich zatonęło w czasie wichury o szybkości dochodzącej do 250 km/godz. Huragan spustoszył też tysiące hektarów plantacji prosa i innych roślin uprawnych. Uległy zniszczeniu liczne domy w ubogich dzielnicach Mazatlan, jak również uszkodzona została sieć energetyczna. Wskutek huraganu, przynajmniej 100 osób odniosło rany.

Porywacze Orlandi grożą nowymi zabójstwami

RZYM (PAP) — Porywacze 15-letniej Emanueli Orlandi przerwali w czwartek późnym wieczorem 3-tygodniowe milczenie i przekazali opinii publicznej nową wiadomość, grożąc, że będą zabijać „obywateli watykańskich i włoskich". Informacja została znaleziona w barze kawowym, w którym przebywał Mehmet Ali Agca na krótko przed próbą zamordowania papieża Jana Pawła II 13 maja 1981 r. Napisane na maszynie 10-wierszowe oświadczenie grozi zabójstwami obywateli watykańskich i włoskich za każdym razem, gdy władze watykańskie i włoskie wydadzą jakieś „wprowadzające w błąd" dokumenty.

Policja włoska nie zajęła stanowiska wobec oświadczenia i nie stwierdziła czy jest ono autentyczne. Samozwańczy porywacze Emenueli Orlandi w najnowszej informacji ani słowem nie wspomnieli o dziewczynce i nie wiadomo czy Emenuela jeszcze żyje. Jak wiadomo, została ona porwana w Rzymie 22 czerwca br. Początkowo w zamian za jej uwolnienie porywacze żądali wypuszczenia na wolność Ali Agcy.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, miejscami słaby przelotny deszcz. Temper. maks. 8—10 stop. C., min. 1—3 stop. C., przygruntowe przymrozki. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni.

IMIENINY Halki, Korduli.

JUTRO — Bez opadów, temperatury bez większych zmian.

IMIENINY: Odilii, Seweryna.

(rb)

Wizyta premiera
na budowie Centrum Onkologii

Ciąg dalszy ze str. 1

go, który na placu budowy jest częstym gościem, patrzy na postęp prac oczyma lekarza zatroskanego o zdrowie i życie pacjentów. Pierwszy etap budowy — mówi — ma być ukończony na początku przyszłego roku. W drugim etapie, czyli w ciągu dalszych 4 lat, przekazane zostaną pozostałe gmachy. Wśród nich 600-łóżkowy szpital, mający 9 klinik specjalistycznych. Powinniśmy każdego roku oddawać kilka obiektów, nie czekając aż całość będzie gotowa. Myślę też o tym, że warto na jakiś czas, zanim Warszawa nie wybuduje tzw. szpitala południowego udostępnić miastu w naszym centrum 300 łóżek na potrzeby lecznictwa ogólnego. Mamy moralny obowiązek jak najszybciej oddać tę inwestycję. Choroby nowotworowe są dziś, w Polsce i na całym świecie, drugą po schorzeniach układu krążenia, przyczyną zgonów — podkreśla prof. T. Koszarowski.

Po dyskusji, do której przyłącza się prezydent Warszawy gen. dyw. **Mieczysław Dębicki**, premier zobowiązuje ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych do przedstawienia w ciągu dwóch tygodni konkretnego i realnego planu wszechstronnej pomocy budowniczym Centrum Onkologii, aby za 4 lata inwestycja została definitywnie ukończona. Chodzi głównie o wsparcie kadrowe, ale nie tylko.

Większość ponad dwugodzinnego pobytu na placu budowy w Ursynowie premier Wojciech Jaruzelski poświęcił rozmowie z robotnikami. Uważnie wysłuchał ich opinii na temat organizacji pracy, systemu płac, warunków socjalnych. Andrzej Rozenek — brygadzista z „Kambudu" mówił z aprobatą o akordowym systemie płac w jego Przedsiębiorstwie, który pozwala mu zarobić ok. 22—23 tys. zł — wiem za co mi płacą, a firma też może sprawdzić co i ile zarobiłem.

Natomiast Jan Rudnicki z warszawskiego „Mostostalu" podkreśla, że w jego przedsiębiorstwie przeciwnie, zaniechano akordowego systemu płac, wprowadzając dniówkę zadaniową — nikt nas o zdanie nie zapytał, a płace przecież spadły...

Z dezaprobatą oglądał premier zaplecze socjalne tutejszej brygady „Mostostalowców", którzy wykonują elewacje zewnętrzne kilku obiektów. Wprawdzie pomieszczenia na szatnie, przebieralnię, na spożywanie posiłków są, ale puste bez wyposażenia. Krany nieczynne. Ludzie nie mają gdzie wypić herbaty

— To są warunki skandaliczne — mówi premier — niedopuszczalne. Budynek socjalny, w pełni wyposażony, powinien być jednym z pierwszych obiektów na placu budowy. Przecież to o ludzi chodzi, o ich codzienny warsztat pracy...

Jest to kolejna zapisana dziś „sprawa do załatwienia".

Do budownictwa zaczynają garnąć się ludzie młodzi. Widoczne jest to również na tym placu budowy. W rozmowie z Wojciechem Jaruzelskim przedstawiają oni swoje ciężkie warunki mieszkaniowe. Wielu z nich — jak Ryszard Sapieski — mieszka z rodziną w hotelu robotniczym. Co zrobić, aby „szewc nie chodził bez butów"?

Podjęto już pewną próbę rozwiązania problemu. Władze miasta, wspólnie z resortem, rozpatrują sprawę przydzielenia budowniczym wielorodzinnego domu do wykończenia po godzinach pracy. Budowlani otrzymają mieszkania, nie zabierając ich innym ludziom czekającym w spółdzielniach.

Na koniec wizyta w stołówce, gdzie cała załoga gromadzi się dla spożycia posiłków regeneracyjnych. Jedno uważne spojrzenie i premier W Jaruzelski podchodzi do młodych ludzi w kombinezonach i ochronnych hełmach. — Wy chyba jesteście żołnierzami? — pyta.

— Tak jest, obywatelu generale!

Przedstawiają się: Jerzy Tomaszkiewicz, Dariusz Dolega, Mariusz Duda. Służą w jednostkach nadwiślańskich. Pomagają wznosić Centrum Onkologii, pracując w brygadzie budowlanej.

— Karni, zdyscyplinowani, kulturalni. Gdybym takich miał jak najwięcej — wzdycha kierownik E. Malisz

Wizyta dobiega końca. Konkretne wnioski zostały odnotowane. Powrócą one na plac budowy w formie pomocnych decyzji.

Wmurowanie aktu erekcyjnego
pod Centrum Zdrowia Matki

Ciąg dalszy ze str. 1

POSIEDZENIE RADY OBYWATELSKIEJ

W godzinach przedpołudniowych w Wojskowej Akademii Medycznej im. gen. Bolesława Szareckiego w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki.

Otwierając obrady przewodniczący Rady Obywatelskiej wicepremier **Zenon Komender** podkreślił, że budowa Pomnika-Szpitala zaawansowana jest w takim stopniu, że możliwe stało się już wmurowanie aktu erekcyjnego. Na konto budowy szpitala wpłynęło ponad pół miliarda złotych i około 20 tys. dolarów. Nadchodą też deklaracje darów rzeczowych oraz prac społecznych. W „banku krwi" Centrum zgromadzono ponad 400 litrów tego najcenniejszego z leków. W dobrym tempie przebiegają prace projektowe i budowlane. Znaczący udział w zbiórce funduszy bierze młodzież szkolna, co nadaje akcji budowy Pomnika - Szpitala także wymiar wychowawczy. **Tak więc idea zgłoszona przez gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego spotkała się z gorącym przyjęciem społecznym.**

Sprawozdanie z prac sekretariatu Rady i zespołów problemowych przedstawił sekretarz generalny **Józef Niewiadomski** — prezydent miasta Łodzi. Pawilon szpitala pediatrycznego — powiedział — planuje się oddać w kwietniu 1987 roku. W połowie tego samego roku ukończy się budowę szpitala położniczo-ginekologicznego. Przy budowie będą pomagali fachowcy z całego kraju. Szczególne podziękowania należą się załogom tych krajowych przedsiębiorstw, które zgłaszają inicjatywy przyspieszające budowę Pomnika-Szpitala.

Rada przyjęła uchwałę w sprawie wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Pomnika-Szpitala. Ustalono koszt budowy w wysokości 8 miliardów 453 mln zł według cen z 1982 roku.

APEL

Rada Obywatelska wystosowała apel do Polek i Polaków w kraju i za granicą, w którym czytamy m.in.:

Wznieśmy wspólnie ten niezwykły obiekt, aby stał się symbolem naszej miłości, szacunku i wdzięczności dla tej, która dała nam życie i cierpliwie uczyła jak należy żyć. W wielkim dziele budowy nie może zabraknąć nikogo, komu troska matczyna była i jest oparciem, pomocą w chwilach trudnych i radością w dniach dobrych.

Pragniemy, żeby każdy Polak, myśląc w przyszłości o Centrum Zdrowia Matki, mógł sobie powiedzieć z satysfakcją: pomogłem zbudować ten gmach po to, aby pamięć o mojej matce żyła w ludzkich sercach. Czyż jest szlachetniejszy zamysł i wymowniejszy pomnik?

Matkom, które musiały przeżyć śmierć swego dziecka w Oświęcimiu, w ulicznej egzekucji, Powstaniu Warszawskim, na polach bitew pod obcym niebem, na wszystkich frontach walki z hitleryzmem, na partyzanckich ścieżkach, w konspiracji — tym pomnikiem oddamy hołd najgłębszy i najszczerszy.

Chcemy z Centrum Zdrowia Matki uczynić pomnik łączący przeszłe, współczesne i przyszłe pokolenia Polaków w hołdzie dla macierzyństwa. Pomnik uczuć człowiekowi najbliższych: do matki i do dziecka. Ma to być obiekt żywy, gdzie troskę nad macierzyństwem i narodzinami dziecka, nad zdrowiem kobiety, sprawować będą najwybitniejsi lekarze i ludzie nauki, sprawiając, że będzie to placówka reprezentująca najwyższy poziom, centralny, ogólnokrajowy ośrodek wiedzy medycznej z zakresu ochrony zdrowia matki. Będzie to zatem pomnik-szpital dla mojej i twojej matki, dla twojej żony, siostry i córki...

Podejmując dzieło budowy, świadomi jesteśmy, że spełniamy od dawna wyrażaną wolę społeczeństwa polskiego i spłacamy dług wobec tej, która dała nas światu i nam dała świat!

W dalszej części apel zwraca się z wezwaniem o przyjście z pomocą w realizacji tej szlachetnej sprawy.

NA PLACU BUDOWY

Na placu budowy zgromadziły się tysiące mieszkańców Łodzi i województwa. Dużo jest zwłaszcza młodzieży szkolnej, a wśród niej harcerzy. Powiewają sztandary organizacji politycznych, społecznych, kobiecych, kombatanckich, młodzieżowych.

W zwartym szyku stanęła kompania reprezentacyjna WP. Serdecznie witany, na miejsce uroczystości przybywa I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski.**

Dowódca kompanii reprezentacyjnej składa W. Jaruzelskiemu meldunek o gotowości do wmurowania aktu erekcyjnego. Orkiestra gra hymn narodowy, flaga polska zostaje wciągnięta na maszt.

Głos zabiera **Zenon Komender.**

Następnie odczytany zostaje tekst aktu erekcyjnego.

Gen. Wojciech Jaruzelski złożył podpis pod aktem erekcyjnym a następnie w towarzystwie członków Rady Obywatelskiej oraz przedstawicieli społeczeństwa Łodzi: uczennicy Szkoły Podstawowej nr 190 — **Ewy Moraczewskiej**, dziewiarki z zakładów pasmanteryjnych „Lenta" — **Heleny Cieślickiej**, studenta WAM — plut. podch. **Edwarda Pietrzyka** i mistrza budowlanego — **Czesława Jańczaka** dokonał wmurowania aktu w fundamenty szpitala ginekologiczno-położniczego.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Realizacja reformy gospodarczej w jednostkach handlowych WOJ. ŁOMŻYŃSKIEGO była tematem posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łomży.

Wdrażanie reformy w handlu hamowane jest nadal przez niepełne dostawy artykułów rynkowych, zwłaszcza przemysłowych oraz utrzymywanie się sterowanej sprzedaży. Zjawiska te nie pozwalają na kompleksowa realizacje reformy, nie przekreślają jednocześnie możliwości stosowania jej zasad, wśród których za podstawowa należy uznać zapewnienie warunków konkurencji.

W woj łomżyńskim nastąpiły tylko nieznaczne zmiany w strukturze organizacyjnej handlu. Powołano Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, powstało pięć samodzielnych powszechnych spółdzielni spożywców. Dotychczasowa struktura organizacyjna zachowały WPHW i spółdzielczość wiejska — przy zmianie roli WZSR. Handel jednocześnie rozszerzył profil asortymentowy i zakres działania. WPHW uruchomiło sklepy w środowisku wiejskim. PSS „Społem" podjęły handel artykułami przemysłowymi. Przy nienasyceniu rynku wielkość sprzedaży ograniczona jest przede wszystkim od rozmiarów dostaw centralnie dzielonych artykułów. Przedsiębiorstwa i organizacje handlowe wykazują coraz więcej inicjatyw w pozyskiwaniu towarów

Mimo wzrostu operatywności handlu i podaży towarów, głównie żywnościowych (pozwoliło to na ograniczenie reglamentacji) nadal utrzymuje się różnica miedzy podaża a popytem. Nie najlepsza jest także jakość towarów, w tym wyrobów produkcji własnej

Wdrażanie reformy gospodarczej, stwierdziła Egzekutywa, nie objęło jeszcze wszystkich struktur wewnątrzorganizacyjnych handlu Brak systemów motywacyjnych powoduje, że załogi sklepów nie przywiązują większej wagi do podnoszenia poziomu i jakości obsługi

Egzekutywa podjęła wnioski, zalecające m.in działania na rzecz uaktywnienia rad nadzorczych organizacji spółdzielczych, przeciwdziałania przypadkom naruszania interesów konsumentów oraz kierowania do sprzedaży artykułów o wygórowanych cenach. Wskazała również na konieczność rozwoju infrastruktury handlowej, szczególnie w nowych osiedlach mieszkaniowych.

Podczas posiedzenia rozpatrzono także informację o trybie załatwiania skarg, listów i interwencji wpływających do Komitetu Wojewódzkiego i instancji terenowych w III kwartale br. (jtb)

Nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony

Ciąg dalszy ze str. 1

Komitet Ministrów Obrony po rozpatrzeniu w duchu praskiej deklaracji politycznej z dnia 5 stycznia 1983 r. i wspólnego oświadczenia przywódców partyjnych i państwowych siedmiu państw socjalistycznych z dnia 28 czerwca 1983 r. rozwoju sytuacji militarno-politycznej w Europie stwierdza, że stała się ona bardziej napięta i niebezpieczna.

Uczestnicy posiedzenia podkreślali, że nie bacząc na konstruktywne propozycje, wysunięte wspólnie przez państwa-strony Układu Warszawskiego na praskiej naradzie oraz potwierdzone w czerwcu br. na spotkaniu w Moskwie, zmierzające do zapobieżenia niebezpieczeństwu nuklearnemu w Europie i przekształcenia jej w kontynent pokoju, wolny od broni jądrowej zarówno średniego zasięgu, jak i przeznaczenia taktycznego — państwa NATO do tej pory nie odpowiedziały na te pokojowe propozycje. Mało tego — kontynuują działania zmierzające do rozmieszczenia w niektórych zachodnioeuropejskich krajach — członkach NATO nowych amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu. Tym samym dążą do osiągnięcia przewagi militarnej nad państwami Układu Warszawskiego, co stanowi bezpośrednie zagrożenie ich bezpieczeństwa i pokoju światowego.

Rozmieszczenie w Europie nowych amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu nieuchronnie doprowadzi do niebezpiecznego zaostrzenia całokształtu sytuacji na kontynencie i całym świecie, do wzrostu niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej o katastrofalnych skutkach dla ludzkości.

Najważniejszego znaczenia nabiera w tych warunkach zapobieżenie groźbie konfrontacji jądrowej na kontynencie europejskim.

Komitet Ministrów Obrony potwierdził, jak to podkreślono we wspólnym oświadczeniu państw-uczestników spotkania moskiewskiego (1983 r.), że państwa Układu Warszawskiego nigdy nie dążyły i nie dążą do osiągnięcia przewagi militarnej, ale też w żadnym wypadku nie dopuszczą do niej nad sobą.

Komitet Ministrów Obrony podjął odpowiednią uchwałę w rozpatrywanych sprawach.

Posiedzenie przebiegło w rzeczowej atmosferze, w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

★

WARSZAWA (PAP) — W końcu października br. odbędzie się w ZSRR kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Obrady Zarządu Głównego SD PRL

WARSZAWA (PAP) — Rola środowiska dziennikarskiego w budowaniu porozumienia narodowego i w przezwyciężaniu kryzysu — była przedmiotem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, które odbyło się 21 bm. w Warszawie. Obrady prowadził przewodniczący Stowarzyszenia — **Klemens Krzyżagórski.**

Właściwa postawa dziennikarza, jego talent, rzetelność, zaangażowanie, wiedza i poczucie odpowiedzialności są dziś szczególnie ważne — podkreślił przedstawiając referat problemowy — wiceprzewodniczący Stowarzyszenia **Henryk Maziejuk.**

Efekty dziennikarskiej pracy są oceniane codziennie — i to surowo — przez miliony czytelników, radiosłuchaczy i telewidzów. Stąd potrzeba dbałości o wiarygodność przekazywanych informacji i umacnianie do niej społecznego zaufania. Zbyt często bowiem jeszcze zaobserwować można przejawy rutyny, braku inicjatywności, formalnego traktowania tak istotnych bezpośrednich więzi dziennikarza z czytelnikami.

Dziennikarz to nie tylko zawód — to także szczególna służba społeczna. Aby wypełniać ją należycie, dziennikarze powinni mieć zapewniony dostęp do źródeł informacji i warunki dla publikowania materiałów polemicznych — a w razie potrzeby — i krytycznych. Bez rzetelnej i odpowiedzialnej krytyki prasowej nie mogą należycie funkcjonować środki masowego przekazu. Z jej zanikiem — jak uczy doświadczenie — spada też prestiż prasy. Społeczeństwo jest dziś bardziej krytyczne, nie wystarczy zatem mieć rację, trzeba umieć uzasadnić ją właściwymi argumentami.

Problemy zasygnalizowane w referacie — jak również inne sprawy żywo interesujące środowisko dziennikarskie — rozwinięte zostały w dyskusji.

Wskazywano że dziennikarz — zgodnie z powołaniem tego zawodu — jest często traktowany jako osoba zaufania publicznego. Zaufanie to łatwo utracić — zdobywa się je natomiast mozolnie. Rzetelność informacji dziennikarskiej, odwaga w przedstawianiu spraw trudnych, gotowość do obrony przedstawianych poglądów — zaufanie to na pewno umacniają.

Wiele miejsca zajęły w dyskusji problemy technicznego zaplecza funkcjonowania środków masowego przekazu, organizacji kolportażu prasy, i jej dostępności dla możliwie najszerszych kręgów społeczeństwa. Omawiano także sprawy socjalno-bytowe dziennikarzy, zagadnienia związane z podnoszeniem ich kwalifikacji i pozyskiwaniem młodych kadr dla tego zawodu.

Plenum dokonało wyboru Głównej Komisji Interwencyjnej oraz Głównego Kolegium Rzeczników Dziennikarskich.

Delegacja Sejmu w Tajlandii

BANGKOK (PAP) — W Tajlandii przebywała delegacja Sejmu PRL na czele z marszałkiem **Stanisławem Gucwą.** Odbyła ona rozmowy z przewodniczącymi obu izb Narodowego Zgromadzenia Tajlandii: senatu i izby reprezentantów.

20 bm. delegacja była przyjęta przez premiera Tajlandii **Premą Tinsulanonda,** ministra Spraw Zagranicznych **Siddhi Savetsila** oraz innych członków rządu. W trakcie rozmów omówiono stan obecny i perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych, podkreślając znaczne możliwości rozwoju stosunków gospodarczych. Delegacje parlamentów poinformowały się wzajemnie o rozwoju sytuacji w obu krajach, a także w Europie i Azji Południowo-wschodniej. Przywódcy Tajlandii wyrazili zadowolenie z postępującego procesu normalizacji życia polityczno-społecznego w Polsce. Wizyta delegacji Sejmu była pierwszym oficjalnym kontaktem parlamentów obu krajów.

Szczyt francusko-brytyjski

Poparcie dla eurorakiet

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz pisze:

W Londynie zakończył się w piątek brytyjsko-francuski „szczyt". Po raz trzeci w ciągu ostatnich dwóch lat spotkali się na nim premier Margaret Thatcher i prezydent Francji Francois Mitterrand.

W oświadczeniu złożonym na konferencji prasowej M. Thatcher stwierdziła, że rozmowy były bardzo pożyteczne. Podkreśliła ona całkowitą jedność poglądów w sprawach stosunków Wschód-Zachód, szczególnie w kwestii rozmieszczenia nowych rakiet atomowych średniego zasięgu w Europie Zachodniej. Premier rządu brytyjskiego podkreśliła, że niezmiennym żądaniem Zachodu jest domaganie się przyjęcia przez ZSRR tzw. wariantu zerowego. Jeśli do tego nie dojdzie, konieczne będzie — powiedziała M. Thatcher — rozmieszczenie rakiet „Cruise" i „Pershing-2".

Odrzuciła ona propozycję włączenia brytyjskiej broni atomowej do rokowań genewskich, podobnie negatywne stanowisko zaprezentował prezydent Mitterrand. M. Thatcher powtórzyła także swoją opinię o potrzebie prowadzenia dialogu ze Wschodem, ale dodała, że rozmowy muszą opierać się na sile Zachodu.

Tow. M. Milewski przebywał w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

Zenon Denkiewicz. Wielu towarzyszy z FPiU otrzymało z rąk I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Włodzimierza Kołodziejuka** listy pochwalne. Natomiast I sekretarz Komitetu Zakładowego **Mikołaj Parfieniuk** wręczył licznej grupie działaczy podziękowania i upominki książkowe za całokształt pracy społecznej i właściwa postawę członka partii.

Rok szkolenia partyjnego zainaugurowała dr **Helena Gnatowska** wykładem na temat sprawiedliwości społecznej w socjalizmie. Zarówno treść tego wystąpienia, jak i obecność sekretarza KC skłoniły uczestników spotkania do zadawania licznych pytań. Na część problemów odpowiedziała tow. Gnatowska, natomiast do większości postawionych zagadnień ustosunkował się sekretarz Milewski.

Poruszona została m.in. sprawa rozliczenia tzw. prominentów. Tow. Milewski zapewnił, że Sejm wkrótce zadecyduje, o odpowiedzialności określonych osób przed Trybunałem Stanu. Robotnicy upominali się o publikację pełnych nazwisk sprawców przestępstw, oraz podnosili różne przejawy zachwiania zasad sprawiedliwości. Atmosfera spotkania w „Uchwytach" była na tyle szczera i bezpośrednia, że żadne z pytań (także o wysokość zarobków sekretarza KC) nie pozostało bez odpowiedzi. Zainteresowanie budziły także refleksje tow. Milewskiego z obrad XIII Plenum KC.

Na zakończenie wczorajszej wizyty w Białymstoku sekretarz M. Milewski odwiedził Muzeum Wojska Polskiego i obejrzał nową ekspozycję. (pi)

Plenum CKR PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

CKR. — **Wacława Skoczylasa** i w dyskusji nawiązywano do dorobku i uchwał XIII Plenum KC PZPR, eksponując tezę o konieczności pełnego uświadamiania przez aktyw rewizyjny partii wagi i złożoności problemów ideologicznych, uwzględniania faktu, że toczy się niezwykle ostra walka ideologiczna, że partia poszukuje wciąż nowych i lepszych rozwiązań pogłębiających jej przewodnią rolę. Wszystko to — stwierdzono — wymaga większej niż dotąd dbałości o umocnienie ideowej jedności PZPR, rozwijanie jej marksistowsko-leninowskiego charakteru, konsekwentnego urzeczywistniania zadań zawartych w uchwałach IX Zjazdu.

Pilną potrzebę aktywizacji pracy ogniw kontrolno-rewizyjnych upatruje się zwłaszcza w tym co wiąże się z niedopuszczeniem do powstawania błędów utrudniających sprawowanie przez partię przewodniej roli. Działalność kontrolna powinna — stwierdzano — sprzyjać rzetelnej odpowiedzi na pytania: czy partia lepiej niż w przeszłości zespala długookresowe zadania z celami bieżącymi; czy potrafi godzić interes ogólnospołeczny z potrzebami poszczególnych grup; czy w życiu wewnętrznym partii następują zjawiska zgodne z duchem IX Zjazdu, a więc czy i na ile ulega zmianie funkcjonowanie zasady centralizmu demokratycznego; czy właściwie łączą się inicjatywy członków i organizacji partyjnych z działaniami instancji zwierzchnich; czy utrwala się lub osłabia służebna rola aparatu partyjnego wobec instancji wybieralnych; czy prawidłowo funkcjonują instrumenty umacniające więź partii z klasą robotniczą i całym społeczeństwem.

Wiele uwagi poświęcono także zadaniom komisji rewizyjnych w realizowaniu głównych założeń polityki kadrowej partii. Koniecznym jest — mówiono — aby komisje rewizyjne wszystkich szczebli analizowały systematycznie wykonanie indywidualnych zadań przez członków partii, nie tylko bezpośrednio partyjnych, ale także wynikających z pełnionych przez nich funkcji.

Sesja Klubu Publicystów Rolnych na Białostocczyźnie

Inf. wł. Na Białostocczyźnie przebywała grupa dziennikarzy z Klubu Publicystów Rolnych SD PRL, którzy uczestniczyli w sesji wyjazdowej, poświęconej obecnemu stanowi i perspektywom melioracji w Polsce. Dążąc do wzrostu produkcji rolnej, stawiając za cel samowystarczalność zbożową kraju, nieodzowne staje się zwiększenie w tej pięciolatce i w przyszłych latach skali melioracji. Prace te wymagają wielkich nakładów finansowych i materiałowych a sytuacja gospodarcza, niestety hamuje realizację inwestycji.

Publicyści zwiedzili istniejące obiekty melioracyjne i znajdujące się w budowie: **Boćki, Nurzec Leśna, Zubowo — Knoryzy** oraz **Ploski.** Spotkali się z rolnikami, działaczami spółek wodnych i przedstawicielami władz gminnych. Rozmawiali z meliorantami o warunkach w jakich wykonują roboty na gruntach ornych i użytkach zielonych.

W Białowieży odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli m.in. wiceminister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — **Kazimierz Grzesiak**, dyrektor Departamentu Melioracji i Zaopatrzenia Wsi w Wodę tegoż resortu —**Wacław Redliński**, wicewojewoda — **Julian Ślarzyński** oraz kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR — **Jan Kuźma.** Pytania i wypowiedzi obejmowały szeroki zakres zagadnień związanych z zapotrzebowaniem rolnictwa na melioracje i trudnościami w urzeczywistnianiu zamierzeń planowych. Interesowano się, jak w woj. białostockim rozwiązuje się problemy wykonawstwa i konserwacji urządzeń melioracyjnych. (lk)

W skarbonce na Wawelu ponad 2,5 mln zł

KRAKÓW (PAP) — 20 bm. już po raz dziesiąty podliczono zawartość ustawionej na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu skarbonki Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Okazało się, że znajduje się w niej niemal 600 tysięcy złotych, a także waluty krajów socjalistycznych o wartości niemal 14 tysięcy złotych i waluty krajów kapitalistycznych równowartości 335 dolarów USA. Od czasu ustawienia skarbonki na dziedzińcu wawelskim wrzucono już do niej 2 mln 685 tys. złotych, waluty krajów socjalistycznych wartości ponad 150 tysięcy zł oraz waluty krajów kapitalistycznych wartości niemal 4 tysięcy dolarów USA.

Rewizja nadzwyczajna ministra Sprawiedliwości

WARSZAWA (PAP) — Minister Sprawiedliwości wniósł do Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa — Nowej Huty w Krakowie w sprawie lek. Antoniego Wawszczyka skazanego za przyjmowanie łapówek.

Sąd Rejonowy uznał zatrudnionego w jednej z nowohuckich przychodni Antoniego Wawszczyka winnym przyjmowania od pacjentów łapówek w łącznej kwocie co najmniej 15 tys. zł. W zamian za wystawianie nieprzysługujących im z uwagi na stan zdrowia zwolnień lekarskich i skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności — zawieszając jednak jej wykonanie na 2 lata — i 50 tys. zł. grzywny. Nie zaskarżony przez strony wyrok — uprawomocnił się.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok na niekorzyść skazanego i wniósł o wymierzenie A. Wawszczykowi bezwzględnej kary pozbawienia wolności — zarzucając orzeczeniu Sądu Rejonowego rażącą niewspółmierność zawieszenia kary pozbawienia wolności wobec szkodliwości społecznej czynów popełnionych przez lekarza.

W uzasadnieniu minister Sprawiedliwości podkreślił m.in. że charakter działań skazanego, w tym przekazywanie nienależnych zwolnień lekarskich także za pośrednictwem osób trzecich, wskazywał na poczucie bezkarności A. Wawszczyka. Nagminność popełniania podobnych czynów przez pracowników służby zdrowia i naruszania w sposób szczególnie rażący zasad etyki lekarskiej dają podstawę do uznania takiego postępowania za szczególnie szkodliwe w odczuciu społecznym. Wymaga ono zastosowania surowej represji karnej nie tylko ze względu na represyjno-wychowawcze cele kary, ale także z uwagi na społeczne oddziaływanie wyroku.

100 ofiar cyklonu

DELHI (PAP) — Przedstawiciele władz Bangladeszu poinformowali w piątek o zakończeniu akcji poszukiwania rybaków, którzy zaginęli w ubiegłą sobotę podczas cyklonu, jaki szalał u wybrzeży tego kraju.

Dalsze prowadzenie poszukiwań uznano za bezcelowe. W związku z tym uważa się, że liczba ofiar cyklonu wzrosła do 100, gdyż wliczono do niej także załogi 10 kutrów rybackich, które dotychczas nie wróciły do portów.

Spotkania w Filharmonii

Ciąg dalszy ze str. 1

rygenci mogli w przyszłości nie tylko akompaniować solistom, ale także samodzielnie poprowadzić orkiestrę w repertuarze symfonicznym. Krytycy mówili również o potrzebie większego zainteresowania imprezą ze strony prasy i radia.

Ze względu na ogromne obciążenie zespołu białostockich filharmoników, którzy towarzyszą solistom przez pięć wieczorów, postulowano rozszerzenie „Białostockich spotkań" o koncerty kameralne i półrecitale.

Fakt obecności na festiwalu czołowych polskich krytyków muzycznych, podsunął dyskutantom pomysł zorganizowania przy okazji następnych spotkań, seminarium młodego pokolenia dziennikarzy, noszących się z zamiarem uprawiania krytyki muzycznej.

Sporo uwagi poświęcono również przyszłości koncertów szkolnych, które — jak stwierdził Janusz Cegiełła — przeżywają obecnie kryzys finansowy, organizacyjny i repertuarowy. Rocznie w skali kraju odbywa się około 15 tys. tego typu koncertów wyłączonych spod jakiejkolwiek kontroli społecznej. Dlatego też krytycy wysunęli pomysł hospitowania tego typu działalności przez zespół znawców.

Sesję zamknął Karol Bula, który poinformował zebranych o nainowszych koncepcjach dotyczących popularyzacji muzyki wśród najmłodszych odbiorców, wypracowanych przez Komisję Upowszechniania Muzyki wśród Dzieci i Młodzieży istniejącą przy ZG SPAM oraz specjalnym zespole zajmującym się tą problematyką w ramach Narodowej Rady Kultury. (olp)

Libańska konferencja — w Genewie

BEJRUT (PAP) — Źródła oficjalne w Bejrucie podały, że rząd Libanu zwrócił się do Szwajcarii, aby była gospodarzem konferencji pojednania narodowego, w której uczestniczyć będą przedstawiciele zwaśnionych stron libańskich. Konferencja ta ma odbyć się w Genewie. Jej data zostanie ogłoszona po uzyskaniu aprobaty władz szwajcarskich. Źródła te twierdzą, iż oczekuje się, że konferencja rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Liban zwrócił się do Szwajcarii po ogłoszeniu w Bejrucie w czwartek wieczorem komunikatu, że 8 przywódców różnych ugrupowań libańskich oraz prezydent Dżemajel wyrazili zgodę na nowe miejsce konferencji.

Porozumienie na temat nowego miejsca zostało wypracowane dzięki działaniom mediatora saudyjskiego, Rafika Haririego w dzień po tym jak rząd libański musiał odroczyć konferencję — pisze Agencja AP. Przywódcy Frontu Ocalenia Narodowego nie wyrazili zgody na to, by, jak zaproponował rząd, konferencja odbyła się na terenie międzynarodowego lotniska bejruckiego, gdy stwierdzili, że miejsce to nie jest bezpieczne.

SPORT

Doniesienia agencyjne

PIERWSI SZTANGIŚCI W MOSKWIE

Do Moskwy na mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów przybyła pierwsza część reprezentacji Polski. W stolicy ZSRR znajduje się czterech zawodników najlżejszych kategorii wagowych: mistrz świata — Stefan Leletko i brązowy medalista mistrzostw świata — Jacek Gutowski (obaj waga 52 kg), były mistrz świata i brązowy medalista olimpijski— Marek Seweryn (waga 60 kg) oraz debiutujący w mistrzostwach świata seniorów — Mirosław Chlebosz (waga 67,5 kg). „Pozostałych sześciu sztangistów, którzy startować będą w wyższych kategoriach, wyleci do stolicy ZSRR w najbliższy poniedziałek, 24 bm.

119 DRUŻYN W ELIMINACJACH PIŁKARSKICH MŚ—86

7 grudnia w Zurichu odbędzie się losowanie eliminacji piłkarskich mistrzostw świata — 1986. Do FIFA napłynęły zgłoszenia aż ze 119 krajów. Z Europy do eliminacji mają przystąpić 33 zespoły, z Afryki — 29, Azji — 26, Ameryki Płn. i strefy Karaibów — 18, Ameryki Płd. — 10 i Oceanii — 3. Eliminacje mistrzostw świata mają rozpocząć się 1 maja 1984 r. a zakończyć do 15 listopada 1985 r.

BRUSTMAN PROWADZI

Po ośmiu rundach rozgrywanego w Perniku (Bułgaria) międzynarodowego turnieju szachowego kobiet, prowadzi reprezentantka Polski Agnieszka Brustman, która zgromadziła 5,5 pkt, i ma jedna grę odłożoną. Drugie miejsce dzielą Węgierka Kas i druga z Polek Małgorzata Wieze — obie także po 5,5 pkt.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH STUDENTÓW

Reprezentacja Polski, uczestnicząca w międzynarodowym turnieju siatkówki drużyn akademickich w Pradze wygrała z NRD 3:2 (15:7, 7:15, 15:13, 6:15, 15:5) W pozostałym meczu CSRS pokonała Węgry 3:0 (15:1, 15:4, 15:3).

Z WARSZAWY DO LUBLINA W 41 TOUR DE POLOGNE

Przyszłoroczny 41 kolarski Wyścig Dookoła Polski prowadzić będzie z Warszawy do Lublina.

Nieco wcześniejszy niż zazwyczaj będzie termin finałowy „Dziennika Ludowego", PZKOl i LZS. Ze względu na przygotowania do lętrzysk olimpijskich postanowiono, że wyścig rozpocznie się 26 czerwca prologiem w Warszawie. (Opr. b)

Wspólny komunikat o 37 sesji RWPG

(Skrót)

BERLIN (PAP) — W dniach 18—20 października 1983 r. w stolicy NRD — Berlinie odbyła się kolejna 37 sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W pracach sesji uczestniczyły delegacje państw RWPG. Polskę reprezentowała delegacja pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów **Wojciecha Jaruzelskiego.**

W sesji uczestniczyły również delegacje Jugosławii i Nikaragui a także obserwatorzy z Angoli, Afganistanu, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Laosu, Mozambiku i Etiopii.

Obradom przewodniczył szef delegacji NRD, premier **Willi Stoph.**

Na posiedzeniu rozpatrzono sprawozdanie Komitetu Wykonawczego z działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, stwierdzono, że w czasie, jaki upłynął od 36 sesji RWPG w krajach członkowskich rady uczyniono dalszy krok w rozwoju społeczno-gospodarczym.

Państwa RWPG w swej współpracy nastawiają się coraz bardziej na rozwiązywanie najważniejszych problemów mających pierwszoplanowe znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej i zabezpieczenia jej w zasoby materiałowe. Trwają prace nad realizacją umów mających na celu przyspieszanie postępu technicznego i dotyczące przede wszystkim urządzeń technicznych pozwalających oszczędzać zasoby, radioelektroniki, robotów przemysłowych, produkcji przemysłu chemicznego. Jednocześnie istnieją znaczne rezerwy dalszego pogłębienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów RWPG.

Sesja zaaprobowała działalność Komitetu Wykonawczego oraz innych organów RWPG w zakresie organizacji współpracy. Nakreślono przedsięwzięcia w kierunku dalszej koncentracji wysiłków krajów na rozwiązywaniu priorytetowych problemów naukowo-technicznych.

W minionym okresie wykonano wspólne prace nad tworzeniem szeregu efektywnych maszyn i urządzeń, postępowych procesów technologicznych, zagospodarowywaniem nietradycyjnych źródeł energii. W celu lepszego wykorzystania rezerw w tej dziedzinie sesja rady rozpatrzyła i zatwierdziła główne kierunki rozszerzania współpracy krajów RWPG w zakresie oszczędnego i racjonalnego wykorzystywania zasobów paliwowo-energetycznych i surowcowych, z surowcami wtórnymi włącznie.

Przewiduje się rozwój kooperacji w produkcji urządzeń pozwalających oszczędzać energię i zasoby, rozszerzenie produkcji półprzewodników, przyrządów i aparatury do kontroli i automatycznego regulowania zużycia energii, zmniejszenie nieprodukcyjnych strat, rozszerzenie wzajemnej informacji o postępowych doświadczeniach w celu jak najszybszego wdrożenia ich do gospodarki narodowej.

Uznano za konieczne, aby jednocześnie z posunięciami, które będą realizowane w najbliższych latach i w następnej pięciolatce, opracować w organach RWPG program współpracy w tej dziedzinie do roku 2000.

Biorąc pod uwagę pierwszoplanowe znaczenie rozwoju gałęzi kompleksu rolno-przemysłowego dla poprawy zaopatrzenia ludności krajów RWPG w artykuły spożywcze, sesja zatwierdziła kompleksowe przedsięwzięcia w ramach współpracy w tej dziedzinie. Stanowią one uzupełnienie przyjętego wcześniej długoterminowego kierunkowego programu współpracy w rolnictwie i w przemyśle spożywczym. Przewiduje się pogłębienie współpracy w zwiększaniu produkcji i wzajemnych dostaw warzyw i owoców, w rozwoju przemysłowej hodowli ryb, w wykorzystaniu materiału genetycznego. Uznano za konieczne, aby zainteresowane kraje RWPG skoordynowały przedsięwzięcia zmierzające do ekonomicznego stymulowania produkcji rolnej, w celu zwiększenia wzajemnych dostaw produktów spożywczych.

Sesja poleciła, by organy rady zapewniły w toku koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej krajów RWPG do roku 1990 realizację zatwierdzonych przedsięwzięć w zakresie współpracy w dziedzinie oszczędzania zasobów i poprawy zaopatrzenia ludności w żywność.

Sesja podkreśliła doniosłe znaczenie inicjatyw politycznych zgłoszonych w 1983 r. w praskiej deklaracji politycznej Państw-Stron Układu Warszawskiego oraz we wspólnym oświadczeniu przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych w Moskwie. Potwierdzono, że państwa RWPG są zdecydowane nie osłabiać wysiłków, mających na celu uzdrowienie międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych.

Szefowie delegacji państw RWPG potwierdzili niezmienność polityki swych krajów, zmierzającej do rozwijania stosunków handlowych i gospodarczych ze wszystkimi państwami, które gotowe są współpracować na równoprawnych i wzajemnie korzystnych zasadach, niezależnie od poziomu rozwoju ekonomicznego oraz od systemu społeczno-gospodarczego.

Jednocześnie podkreślono znaczenie pogłębiania wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej w ramach RWPG dla przyspieszonego rozwoju produkcji i wzajemnych dostaw wyrobów, których importowanie utrudnia realizowana przez niektóre kraje kapitalistyczne polityka dyskryminowania krajów RWPG w stosunkach handlowych i gospodarczych.

Odnotowano dalsze rozszerzenie i pogłębienie równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy RWPG z krajami rozwijającymi się. Kraje RWPG podkreśliły wielkie znaczenie wzajemnego powiązania między rozbrojeniem i rozwojem oraz wyraziły satysfakcję z tego, że ich stanowisko w tej kwestii pokrywa się ze stanowiskiem ruchu krajów niezaangażowanych. Kraje RWPG zdecydowanie potępiają wszystkie formy agresji ekonomicznej oraz prób wykorzystywania stosunków gospodarczych jako środków presji politycznej i ingerowania w wewnętrzne sprawy państw.

Sesja rady mianowała Wiaczesława Syczowa sekretarzem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Sesja zwolniła Nikołaja Faddiejewa ze stanowiska sekretarza rady na jego prośbę w związku z przejściem na emeryturę i podziękowała mu za długą i owocną pracę w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Podczas 37 sesji rady podpisano wielostronne porozumienie o organizacji współpracy w budowie w Krzywym Rogu na terytorium ZSRR kombinatu wzbogacania rud.

Sesja przebiegała w atmosferze jednomyślności, braterskiej przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia.

Kto pracuje w administracji?

Ciąg dalszy ze str. 1

niczny, ale na niektórych — tak. Najbardziej np. brakuje radców prawnych, inspektorów budowlanych, geodetów, pracowników służby rolnej. Z konieczności zatrudniamy na tych stanowiskach osoby bez studiów, co nie wpływa korzystnie na jakość pracy administracji. Są ogromne trudności z obsadą tych stanowisk głównie z powodu braku chętnych, ale nawet gdyby tacy byli, to brakuje dla nich np. mieszkań. Chcąc te sprawy jakoś rozwiązywać staramy się dokształcać tych ludzi, którzy już pracują w administracji; np. kierując ich na zaoczne studia administracyjne.

W ostatnich latach dała o sobie znać w sposób szczególny fluktuacja kadr w administracji. Były urzędy, z których odchodziło rocznie nawet 30—40% pracowników. Praktycznie co dwa trzy lata wymieniała się tu kadra, a praca z nią sprowadzała się najczęściej do ciągłego poszukiwania, kandydatów, szkolenia i wdrażania do obowiązków nowych pracowników. Najgorzej w tej dziedzinie było, niestety, także w gminach. Złożyło się na to oczywiście wiele przyczyn, wśród których nie najmniejsze znaczenie miały stosunkowo niskie płace. Na porównywalnych stanowiskach w innych jednostkach funkcjonujących w gminach można było zarobić o kilka tysięcy złotych więcej.

Myślę jednak, że obecnie ten niekorzystny proces został zahamowany. Od 1 stycznia br. weszła w życie ustawa o pracownikach urzędów państwowych, która zwiększa obowiązki ale i przynsi także wzrost uprawnień urzędników. Efektem tego jest znaczne podniesienie rangi urzędnika państwowego co powinno — moim zdaniem — wpłynąć na zwiększenie zainteresowania tym zawodem. Poza tym ostatnio nastąpiła w administracji terenowej regulacja płac. Polega ona na tym, że usiłujemy dogonić pod względem wysokości zarobków inne grupy zawodowe. Czy skutecznie, to pokaże przyszłość. W każdym razie obecnie urzędnicy administracji terenowej mają płace podobne do zarobków na równorzędnych stanowiskach w innych instytucjach. W wyniku regulacji w wyższym stopniu wzrosły płace pracowników szczebla podstawowego niż wojewódzkiego. Postanowiono po prostu wzmocnić te urzędy, w których sytuacja kadrowa jest najtrudniejsza. Należałoby przy tym dodać, że w ustawie o pracownikach urzędów państwowych stwierdza się m.in., że Rada Ministrów dokonuje oceny poziomu prac pracowników administracji i przeprowadza regulacje odpowiednio do postępującego ruchu płac w innych grupach zawodowych. Oznacza to zapowiedź systemowego regulowania tego problemu.

Notował **KRZYSZTOF SOBCZAK**

Czytelnicy Redakcja Czytelnicy Redakcja

Usługi i paragraf

Mieszkanka Łodzi, która przyjechała do Białegostoku w odwiedziny do krewnych, opowiedziała nam taką historię. Otóż wychodząc z pociągu na plac przed dworcem PKP, zaczęła rozglądać się za taksówką. Po chwili taksówka się znalazła. Zadowolona szybko zbliżyła się do samochodu i zapytała kierowcę — czy może ją zawieść na ul. Antoniukowską. Taksówkarz się skrzywił, spojrzał na innych, akurat zbierających się na postoju pasażerów, zamienił z jednym z nich parę słów i zabierając go odjechał.

Podróżna w mig pojęła o co tu chodzi. Podeszła do drugiej taksówki i nie pytając o to, czy zostanie obsłużona czy nie, zajęła w niej miejsce i dopiero teraz oznajmiła cel swojej podróży. Podany przez nią adres nie bardzo przypadł taksówkarzowi do gustu, ale samochód był już w ruchu. Zawiózł więc pasażerkę tam gdzie chciała. Jazda była dość krótka i to — jak się okazało — było powodem niezadowolenia taksówkarza. Na pytanie naszej rozmówczyni, dlaczego niektórzy białostoccy taksówkarze odmawiają świadczenia usługi, odpowiedzieliśmy również pytaniem, czy zna ona numer taksówki, której kierowca nie życzył sobie odbycia zamówionego kursu? Oczywiście zidentyfikować taksówkarza nie potrafiła. W tej sytuacji zmuszeni byliśmy stwierdzić, że im więcej będzie takich klientów, którzy odmawianie usługi przyjmują pokornie, ze zrozumieniem nieopłacalności kursu, tym częściej z odmową będziemy się spotykać.

Inny przykład. Mieszkaniec Białegostoku (nazwisko znane redakcji) chciał przewieźć szafę zakupioną w „Cepelii" przy ul. Ostrowskiego do domu przy ul. Piastowskiej. W tym celu udał się na postój taksówek bagażowych (nie opodal „Centralu"). Pertraktował z siedmioma taksówkarzami, wykonania usługi podjął się tylko jeden. Pozostali odpowiadali mniej więcej tak: „Kochaniutki, słaby kurs i nie zawracaj pan głowy". Tak-

Gdy taksowkarz mówi — nie pojadę!

że opłaty — od 500 do 1200 zł —jakich żądano od naszego czytelnika, mogły co najmniej zdenerwować.

Skoro już mowa o umyślnym odmawianiu usługi, bo tak tylko podane przykłady należy rozumieć, wypada zauważyć, że **wykonanie usługi, nie tylko zresztą przez taksówkarza, nie jest żadną łaską, lecz obowiązkiem każdego, kto te usługi zawodowo świadczy.** Po to, aby nie zdarzały się wypadki podobne do tych, jakie spotkały podróżną z Łodzi, czy mieszkańca Białegostoku, ustawodawca nasz wydał surowe przepisy chroniące interesy osób korzystających z usług. Według kodeksu wykroczeń **„kto zajmując się zawodowo świadczeniem usług, żąda i pobiera za świadczenie zapłatę wyższą od obowiązującej albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany, podlega karze grzywny".** Co się zaś tyczy kary, to ta może być wymierzona w granicach aż do 20 tysięcy zł włącznie. Sprawy z podanego przepisu rozpatruje właściwe kolegium do spraw wykroczeń. Gdyby zatem podróżna, której odmówiono odbycia kursu zechciała zapisać numer taksówki, to mogłaby osobiście złożyć do kolegium wniosek o ukaranie kierowcy. W takim wypadku odmowa na pewno by się nie opłaciła. Szkoda zaś, że tak nie postąpił mieszkaniec Białegostoku. Miał przecież zapisane numery taksówek bagażowych, których kierowcy bezceremonialnie odmówili mu wykonania usługi. Widać ci ostatni nie trafili jeszcze na klienta odpowiednio reagującego na odmowę i dlatego licząc na sprawdzoną bezkarność, mają pasażerów w przysłowiowym nosie.

Nie ma wątpliwości co do tego, że jedne kursy są bardziej opłacalne, a inne mniej. Jest to swego rodzaju los, który też na pewno jest zmienny, bo nigdy nie wiadomo jakiego w kolejności pasażera uda się do taksówki zabrać. Jedno jest natomiast pewne: **zabrać należy po kolei każdego, kto z taksówki chce skorzystać.**

Cena kursu także nie może być dowolna, o czym wyraźnie stanowi ten sam wspomniany przepis, przewidujący taką samą karę grzywny za pobieranie nadmiernej ceny za usługę. Sytuacja, jaka panuje od pewnego czasu w usługach taxi, sprzyja kierowcy w oszukiwaniu pasażera. Aby obliczyć opłatę za kurs prócz wskazań taksometru potrzebna jest jeszcze tabela przeliczeniowa. Czynność ta nie wymaga zbyt wielkiej matematyki, nie jest jednak i prosta.

Otóż każdy taksometr ma ustawione dwie taryfy — numer jeden lub dwa. Na „jedynce" jeździ się w dni powszednie oraz w dzień. Natomiast na „dwójce" — w niedziele i święta oraz od godz. 23 do godz. 6. Ta ostatnia jest droższa o 50 proc. Ponadto bardzo ważne jest ustawienie licznika w momencie rozpoczęcia kursu — albo na 13 zł, albo na 30. Po prostu — po podwyżkach cen paliwa i jednoczesnym wzroście opłat za usługi, nie wszyscy kierowcy dostosowali swoje liczniki do określonych wymogów. Stąd — tabele przeliczeniowe. Są na nich umieszczone wskazania taksometrów oraz ostateczne wartości opłat.

Przykładowo: gdy w momencie rozpoczęcia kursu licznik wskazywał 13 zł, a po zakończeniu — 18 zł, taksówkarz powinie pobrać od pasażera kwotę 47 zł. Można to bardzo łatwo sprawdzić, biorąc tabelę do ręki. Tabele są dwie; jedna z „13", druga — z „30". Ważne, by przeliczenie odbywało się według właściwej. W przeciwnym razie — stanowi to poważne wykroczenie.

Narzekania na pracę niektórych taksówkarzy słyszy się często, mają też one odbicie w naszej prasie, ale jakoś nikt z narzekających nie pochwalił się dotąd, że potrafił swoje prawo wyegzekwować lub dowieść, iż naruszenie tego prawa nie nastąpiło bezkarnie. Czy jest to wynikiem nieznajomości przepisów? A może po prostu zwykłego wygodnictwa?

ST. FIEDOROWICZ

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wyjaśnia

Jak się oblicza dodatek stażowy?

W tych zakładach pracy, w których obowiązujące przepisy przewidują dodatek za staż pracy w wysokości procentowej od płacy zasadniczej, niejednolita jest praktyka naliczania tego dodatku. Jedne — liczą dodatek stażowy od wynagrodzenia zasadniczego za wszystkie godziny pracy w miesiącu. Inne — tylko za godziny przepracowane w ramach normalnego wymiaru czasu pracy, a więc bez uwzględnienia zasadniczego wynagrodzenia przysługującego za pracę w godzinach nadliczbowych.

Który z tych sposobów jest właściwy?

O wyjaśnienie zwróciliśmy się do Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Oto odpowiedź — pismo z 12.X.1983 r. nr P.I/G-VIII-8041-88-3287:

„W związku z pismem skierowanym do n/Ministerstwa Departament Płac Sfery Produkcyjnej uprzejmie informuje, iż za podstawę obliczenia dodatku stażowego przyjmuje się płacę zasadniczą wynikającą z osobistego zaszeregowania za wszystkie godziny pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie, a więc łącznie z płacą zasadniczą za godziny nadliczbowe.

Reguła taka obowiązuje także wówczas, gdy branżowe przepisy regulujące zasady przyznawania dodatku sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pomijają. Kodeks pracy gwarantuje bowiem pracownikowi za każdą godzinę nadliczbową dodatek w wysokości określonej w art. 134 par. 1 oraz „normalne wynagrodzenie".

Pod pojęciem „normalne wynagrodzenie" należy rozumieć nie tylko płacę zasadniczą, lecz także te składniki wynagrodzenia, których wysokość jest związana z wymiarem czasu pracy. Dodatek stażowy jest także normalnym wynagrodzeniem. Wicedyrektor Departamentu mgr Leonard Pirog."

(zm)

Po interwencji

Marnotrawstwo — ukarane

Otrzymaliśmy anonimowy list pracownika Zespołu Szkół Rolniczych w Sejnach, który pisał o karygodnym marnotrawstwie w swoim mieście. W lipcu br. pracownicy szkoły zakopali około 70 kg zepsutego mięsa. Z interwencją w tej sprawie zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Suwałkach.

Odpowiedź, którą otrzymaliśmy wyjaśnia, iż „fakt niegospodarności artykułami mięsnymi w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Sejnach istotnie miał miejsce. Mięso uległo zepsuciu z powodu awarii szafy-chłodni, a także wskutek zaniedbania obowiązków służbowych przez magazyniera. Wartość zepsutego mięsa oszacowano na sumę 12.300 zł. Magazynier uiścił tę kwotę, naprawiając tym samym szkodę powstałą z jego winy".

W zasadzie sprawę można uznać za zakończoną. Nieodpowiedzialny pracownik został ukarany. Nasuwa się jednak pytanie: czy przy znanych brakach zaopatrzeniowych, możemy pozwolić sobie na taką niegospodarność? (bm)

Chciałbym powiedzieć...

Z DESZCZU POD RYNNĘ

Mieczysław Dudaryk jest samotnym inwalidą I grupy. Mieszka w Białymstoku przy ul. Wiejskiej 4a m. 32. Porusza się na wózku inwalidzkim. Niedawno dokonał zamiany swojego M-2 na I piętrze na identyczne mieszkanie na parterze. Nowe lokum pokazano mu dopiero po przeprowadzeniu wszystkich formalności meldunkowych.

— Jakież było moje zdziwienie, gdy ujrzałem je doszczętnie zniszczone przez poprzednich lokatorów — powiedział zdenerwowany rozmówca. — Administracja nawet palcem nie kiwnęła, żeby doprowadzić mieszkanie do jako takiego stanu. Uważam, że wyrządzono mi krzywdę. Obecnie zmuszają mnie jeszcze do zapłacenia za remont poprzednio zajmowanego lokalu.

Owszem, komisje przychodziły, potwierdzały zły stan techniczny mieszkania, ale do remontu nikt się nie zabierał. Chciałem poprawić swoje warunki lokalowe a tymczasem je pogorszyłem — zakończył Czytelnik.

Być może po opublikowaniu skargi ktoś kompetentny zainteresuje się sprawą p. Dudaryka. Szkoda tylko zszarpanych nerwów i straconego zdrowia. (bk)

TANIEJ W „CENTRALU"

Konstanty Pławski z Białegostoku chciał przed kilkoma dniami kupić część do żyrandola. Odwiedził kilka sklepów i przekazał nam swoje spostrzeżenia. Otóż w „Opałku' elementy te kosztują 220 złotych, natomiast w „Centralu" tylko 190 zł, chociaż są dwa razy większe.

Faktu tego nie będziemy komentować. Wiadomo jakie są obecnie dysproporcje w cenach. Chcielibyśmy jedynie poinformować wszystkich chętnych — taniej w „Centralu"! (bk)

Ile z tytułu wypadku przy pracy?

W kwietniu br. uległem wypadkowi przy pracy. Doznałem złamania kości śródstopia. Komisja lekarska ustaliła stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na 4 procent. Zakład pracy wypłacił mi z tego tytułu po 500 zł za jeden procent. Czy to jest wszystko, co mi się należy od zakładu pracy? (Jerzy K., Sokółka).

Nie wszystko. Należy się jeszcze dopłata w wysokości 2.000 zł. Z dniem 1 stycznia 1982 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 11 grudnia 1981 r. w sprawie podwyższenia niektórych świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. (Dziennik Ustaw nr 31, poz. 174 z 1981 r.) Rozporządzeniem tym podwyższono jednorazowe odszkodowanie do wysokości jednego tysiąca zł za każdy jeden procent trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, z tym ze odszkodowanie nie może wynosić mniej niż 4.000 zł. (zm)

Sprawa pieca

Na notatkę „Kto pomoże" z dnia 20—21 sierpnia br. odpowiedział naczelnik miasta Giżycka. W piśmie czytamy m.in.:

„Podanie ob. J. Kuźmińskiego w sprawie przebudowy pieca wpłynęło do tutejszego urzędu w maju br. Nasza pracownica poinformowała zainteresowanego o zakładach prowadzących tego typu prace na terenie miasta. Poczyniono odpowiednią adnotację na podaniu uważając sprawę za zakończoną. Wkrótce okazało się, że J. Kuźmiński w dalszym ciągu prosi o pomoc. Na wniosek tutejszego urzędu sprawę zbadał z-ca dyrektora d/s technicznych PGKiM. 12 września rozpoczęto przebudowę pieca".

Trzymamy za słowo dyrektora PGKiM. Sądzimy, że prace zostały już zakończone i w domu p. Józefa jest ciepło. (bk)

Czytamy Listy

BRAWO „ZACHĘTA"

13 września br. o godz. 16.30 w osiedlowym klubie „zachęty" odbyło się miłe spotkanie. Zorganizowała je emerytowanymi nauczycielom naszego osiedla, kierowniczka klubu — p. Helena Łukowska. Spotkanie było tym bardziej miłe, że szkoły gdzie pracowaliśmy wiele lat, zapomniały bądź zlekceważyły starych i niepotrzebnych już ludzi. Pani Helenę, z zawodu nauczycielkę, na tyle uczuła przed uroczystością nawiązała kontakt z harcerzami szkoły nr 1. Dzięki ich pomocy wszyscy otrzymali estetycznie wykonane zaproszenia.

Uroczystość uprzyjemniły nam występy zuchów oraz wspaniały chór seniorów klubu „Zachęta". Organizatorka poczęstowała herbatą i ciasteczkami. Czuliśmy się potrzebni i usatysfakcjonowani. Szkoda, że nie zauważyły tego dyrekcje szkół.

EMERYTOWANA NAUCZYCIELKA (bk)

KTO ODBUDUJE WIATĘ?

Jestem mieszkańcem STASŁOWEK WIELKICH W WOJ. SUWALSKIM. Miejscowość nasza leży na trasie turystycznej Giżycko — Kętrzyn. Poza ludnością naszej wsi, z drogi tej korzystają liczni turyści krajowi i zagraniczni.

Parę lat temu na przystanku autobusowym zbudowano wiatę, która chroniła oczekujących pasażerów przed wiatrem, deszczem lub śniegiem. Dookoła wiaty ustawiono opony ciągnikowe, w których dzieci ze szkoły sadziły kwiaty. Przystanek służył nie tylko oczekującym na autobus, ale i wszystkim chętnym wieczornych spacerów, którzy w tym miejscu mogli odpocząć na ławeczce.

W maju tego roku wypadek samochodowy zmiótł wiatę z powierzchni ziemi. Pozostała jedynie kupa gruzu i szkła. Do dziś — a minęło już pół roku — nie ma chętnych na odbudowę przystanku. W dalszym ciągu w tym miejscu znajduje się rumowisko.

Czy przez tak długi okres nie można ustalić gospodarza, który zająłby się odbudową wiaty? (bm)

C.O.

(nazwisko i adres znane redakcji)

POTRZEBNA APTEKA

Kilka razy w miesiącu odwiedzam ZARĘBY KOŚCIELNE w woj. łomżyńskim. Miejscowość może się pochwalić barem, sklepem, ośrodkiem zdrowia. Brakuje tylko apteki — od 6-ciu miesięcy jest nieczynna. Z jakiego powodu — nie wiadomo? Chory z receptą od miejscowego lekarza udaje się do oddalonej o 18 km Ostrowi Mazowieckiej. Często z braku innego środka lokomocji wynajmuje taksówkę, za którą płaci tysiąc złotych. Ludzie starsi i chorzy tracą cierpliwość i zdrowie.

Nieczynna apteka jest bolączką nie tylko mieszkańców Zaręb. Również ludzie z okolicznych wiosek mają kłopoty z kupnem leków.

SALOMEA RADGOWSKA Ełk

(bk)

JESZCZE O „SZMATKACH"

Zdziwił mnie oraz ogromnie oburzył artykuł pt., „Szmaty" opublikowany w „Gazecie Współczesnej" z 24—25 września br., podpisany inicjałami (OM). Jak można w gazecie będącej dziennikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obejmującej trzy województwa drukować artykuł tego typu. Jego treść i ordynarne wyrażenia nie licują z powagą pisma. Czyżby „GW" schodziła do rangi pisma pornograficznego? Jaki cel przyświecał autorowi artykułu oraz jego wydawcy? Czy to ma być instrukcja dla młodzieży? Czy za mało mamy nieletnich gwałcicieli? Przecież gazetę czytają nie tylko dorośli, ale i młodzież szkolna.

Gdy z żoną przechodziliśmy obok Placu Sienkiewicza usłyszeliśmy jak podczas zabawy chłopcy ze szkoły podstawowej wołali jeden do drugiego: „szmata". Czyżby to odzew tego artykułu? (bm)

mgr ZYGMUNT FILIPCZAK Łomża

Obyczaje

MA PANI PECHA!

Otrzymujemy wiele listów od Czytelników, którzy wprost ze wzruszeniem dziękują za sprawną i kulturalną obsługę w sklepie. Takie listy czytamy z przyjemnością. Chętnie też dzielimy się z Czytelnikami każdym dobrym wrażeniem wyniesionym ze sklepu. Chcielibyśmy przecież, aby uprzejmość towarzyszyła nam na co dzień.

Są jednak w naszych teczkach listy — skargi na obsługę w placówkach handlowych. Autorzy z goryczą opisują spięcia w sklepach. Padają propozycje odpowiedniego przeszkolenia pracowników handlu. Sprzedawca powinien znać swoje obowiązki a osobę odwiedzającą sklep traktować — jak klienta a nie intruza.

Przykład złej obsługi zasygnalizował nam JÓZEF RUSIŁOWICZ, często zaopatrujący się w społemowskim sklepie na Białostoczku.

— Jestem inwalidą wojennym — pisze — gdy poprosiłem o 70 dkg mięsa, najpierw zostałem zignorowany, a po odstaniu ustalonego przez ekspedientkę czasu, dostałem swój przydział: dużo kości, a mięsa — co kot napłakał. Trudno mi pogodzić się z takim traktowaniem.

Krytyczne uwagi dotyczą również sklepu spożywczego przy ul. Lipowej (koło kina „Pokój"). Pani J.B. (nazwisko znane redakcji) kilkakrotnie zwracała uwagę ekspedientce, aby sprzedawane towary ważyła dokładniej. Bez skutku. Co gorsze — wszystko to odbywało się przy biernej postawie kierowniczki sklepu. Najwyżej można było od niej usłyszeć: „Ma pani wyjątkowego pecha".

Zgadzamy się. Pecha mają chyba wszyscy odwiedzający ten sklep.

(bk)

wśród nas

Samodzielność — jedno z pryncypiów reformy gospodarczej — pojmują niektóre jednostki organizacyjne tak opacznie, że zakrawa to niemal na anarchię. Nie uznają nikogo i niczego, co by ich swobodę krępowało. Nie wyłączając prawa. Już nieraz można się było o tym przekonać w mijającym dwuletnim okresie od zapoczątkowania reformy. A obecnie znów mamy okazję tego samego doświadczać w związku z nowymi regulacjami czynszów.

Na przykład Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokój" w Białymstoku. Nie jest w tym jedyna. Także niektóre przedsiębiorstwa państwowe w wybujałym mniemaniu o swej samodzielności jej dorównują. Ale, że w spółdzielni ideę samodzielności wykoślawiono w sposób najbardziej drastyczny, więc ją za przykład tu biorę.

Spółdzielnia administruje budynkiem mieszkalnym obejmującym kilkadziesiąt lokali. Mieszkają w nich pracownicy - członkowie tejże spółdzielni i nie tylko. Są najzwyklejszymi najemcami poddanymi działaniu prawa lokalowego, którego przepisy obowiązują w równym stopniu, jak się zdaje, także spółdzielnię jako stronę wynajmującą.

W czerwcu b.r. najwyższa władza tej spółdzielni — walne zgromadzenie — w chwalebnej skądinąd trosce o stan spółdzielczych finansów podjęła uchwałę u stalającą odpłatność za najem mieszkań swym lokatorom na kwotę 30 zł od metra kwadratowego powierzchni.

Kuriozalna to uchwała. Interesującym byłoby prześledzić, jak do jej uchwalenia doszło. Jak by jednak nie było, pozostaje ona w oczywistej sprzeczności z prawem. Póki co bowiem, a zapewne jeszcze długo tak będzie, wysokość czynszu najmu oraz rodzaj i wysokość świadczeń dodatkowych, do których opłacania obowiązani są najemcy, określają bezpośrednio przepisy prawa. Określają w sposób zupełny, wyczerpujący, co do złotówki. Nic tu spółdzielnia nie ma do doliczania, a tym bardziej do wprowadzania odmiennych zasad odpłatności. Taka uchwała jako podjęta z naruszeniem prawa, więcej — wbrew prawu, ma jedynie wartość makulatury.

Zapewne nie poszła tak daleko w swej ocenie przewodnicząca komitetu domowego przy ul. Parkowej, pani Janina Roszkowska, ale przecież zupełnie słusznie uznała, że z tą uchwałą walnego zgromadzenia

„POKÓJ" niepokoi

Spółdzielni coś nie jest w porządku, skoro w imieniu mieszkańców wystosowała w tej sprawie skargę do Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Spotkało ją (i mieszkańców bloku) kompletne zaskoczenie. Odpowiedź Centrali była nie mniej kuriozalna. Przytaczam jej najistotniejszy fragment: „Centralny Związek Spółdzielczości Pracy nie widzi podstaw do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia Spółdzielni. Stosunki prawne związane z zajmowaniem i używaniem lokali regulowane są przez przepisy Kodeksu Cywilnego w zakresie najmu. Uchwała walnego zgromadzenia w przedmiocie podwyższenia stawek czynszu ma charakter oświadczenia woli przez jedną ze stron umowy, w tym przypadku przez wynajmującego. Najemca może przyjąć nowe warunki umowy, prowadzić rokowania lub w braku wzajemnego porozumienia spór może być rozstrzygnięty w drodze procesu sądowego między stronami umowy".

Uff, ile w tym małym tekście nieporozumień. Ale jest i źdźbło prawdy. Według stanowiska Centrali ta uchwała walnego zgromadzenia nie wiąże najemców, choćby byli członkami spółdzielni. Jest jedynie oświadczeniem woli jednej ze stron, słowem propozycją, ofertą. Że jest to propozycja wbrew prawu i nawet gdyby była przyjęta, nie doprowadzi do zawarcia prawnie ważnej umowy, to już inna sprawa. Do czynszu najmu stosuje się przepisy o cenie maksymalnej. Umownie stawki czynszu nie mogą być podwyższane. Postanowienia k.c. regulujące najem wyraźnie o tym mówią i odsyłają do przepisów prawa lokalowego. A co do rozstrzygania przez sąd sporów o wysokość czynszu, to już zupełnie nie tak. Spory takie były i są rozstrzygane na drodze administracyjnej, z wyłączeniem właściwości sądów powszechnych. Że też o tym w Centrali nie wiedzą?

Właśnie skorzystała ostatnio z tej drogi Spółdzielnia i zaserwowała Urzędowi Miejskiemu wniosek o ustalenie wysokości czynszu dla swych czterdziestu paru lokatorów. Jest to trzecie z kolei kuriozum w tej osobliwej historii. Okazuje się oto, że ludzie z kierownictwa spółdzielni zupełnie samodzielnie potrafią prawo naruszać. Ale gdy trzeba je prawidłowo stosować, stają się raptem infantylnie bezradni i zabiegają o wyrękę przez kogoś innego.

Wniesiona do Urzędu Miejskiego sprawa nie jest sporem o czynsz. Jest sporem Spółdzielni z jej lokatorami o zasadę, o to — czy w stosunkach najmu ma być stosowane prawo czy nie. Że też jeszcze są tacy, którzy mają co do tego wątpliwości? Lokatorom spółdzielni składam z tego powodu wyrazy ubolewania.

JUSTYN

Materiały do dzisiejszej, czterdziestej trzeciej kolumny „Czytelnicy — Redakcja" zebrał i przygotował do druku STANISŁAW FIEDOROWICZ.

Prezydium WK ZSL w Łomży

Reforma w spółdzielczości mleczarskiej

Nad warunkami wdrażania reformy gospodarczej w spółdzielniach mleczarskich obradowało ostatnio prezydium WK ZSL w Łomży. W posiedzeniu uczestniczył wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczości Mleczarskiej — TEOFIL STANISŁAWSKI.

PREZYDIUM wskazało na potrzebę podjęcia działań w celu dalszego rozwoju hodowli bydła mlecznego, poprawy skupu mleka i zwiększenia jego wykorzystania. Efektywność tych działań zależy w znacznym stopniu od skoordynowania pracy służb surowcowych i doradztwa spółdzielni mleczarskich związku producentów i hodowców bydła, i służb weterynaryjnych. Postulowano także wprowadzenie dwukrotnego badania skupowanego mleka, na próbę reduktazową, co powinno zmniejszyć ryzyko finansowe rolników oraz ilość skarg.

Prawidłowa realizacja wszystkich zadań stojących przed spółdzielczością mleczarską wymaga podniesienia rangi i znaczenia samorządów spółdzielni w decydowaniu o sprawach zakładów. Radom nadzorczym powinno się powierzyć m.in. dokonywanie okresowych ocen postępu w podnoszeniu jakości mleka.

W woj. łomżyńskim nastąpił w tym roku wyraźny wzrost skupu mleka. Tendencja ta utrzymuje się od kilku lat. Tymczasem zdolności przerobowe są ograniczone a rozbudowa zakładu w **Wysokiem Mazowieckiem** przebiega w zbyt wolnym tempie. Powoduje to konieczność przerzutu znacznych ilości surowca i wzrost kosztów. W tej sytuacji należałoby przeanalizować możliwości odwirowywania mleka w punktach skupu, zwłaszcza w okresie nasilonych dostaw, oraz zwiększenia wykorzystania do celów produkcji rolniczej serwatki i maślanki.

Instancjom ZSL zalecono udzielanie pomocy w rozwiązywaniu problemów spółdzielczości mleczarskiej.

(jtb)

W ełckim MDK każdy coś wybierze

Miejski Dom Kultury im. M. Kajki w Ełku nowy rok kulturalno-oświatowy rozpoczął od wielu ciekawych propozycji, uwzględniając zainteresowania różnych grup środowiskowych i zawodowych. Dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach zespołów teatralnych. Z myślą o najmłodszych zorganizowano kurs języka angielskiego i naukę esperanta. Dzieci od czwartej klasy szkoły podstawowej mogą także uczestniczyć w zajęciach koła modelarskiego. Młodzież może brać udział w pracach kół: tkactwa artystycznego, fotograficznym i filatelistycznym oraz uczestniczyć w zajęciach klubu miłośników muzyki.

Z myślą o dorosłych prowadzone są zajęcia **Klubu Psychotronicznego „Alfa"**. Najstarsi wiekiem mogą brać udział w zajęciach Klubu Seniora i Chóru Seniora. Natomiast dla wszystkich, MDK proponuje udział w kursach nauki angielskiego, francuskiego, niemieckiego i esperanto. Do ciekawszych form działalności należy też Dyskusyjny Klub Filmowy.

Wszelkich informacji udziela sekretariat MDK, tel. 23-60. (bat)



Plenum KMG PZPR w Grajewie

W trosce o młode pokolenie

Zagadnienia związane z osiąganiem przez socjalistyczną szkołę możliwie najlepszych wyników w pracy wychowawczej, dydaktycznej i opiekuńczej były głównym tematem obrad niedawnego plenum **Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Grajewie**, któremu przewodniczył I sekretarz — **Kazimierz Wądołowski**. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Brzezicki**. Sekretarz KMG PZPR — **Ryszard Arasimowicz** w swoim referacie uwypuklił m.in. rolę szkoły i nauczycieli w kształtowaniu młodego pokolenia, zadania szkolnych podstawowych organizacji partyjnych i młodzieżowych, a także obowiązki rodziców, przy współudziale ze szkołą i wychowawcami.

Mówcy przedstawili trudne warunki dydaktyczno-wychowawcze związane z ubogą bazą. W tym roku zagęszczenie uczniów w szkołach podstawowych w stosunku do ilości miejsc przekracza dopuszczalne normy. Trwająca obecnie rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Konstytucji 3 Maja poprawi sytuację tylko częściowo. Stąd też istnieje pilna konieczność rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Szkolnej i Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Mickiewicza oraz podjęcie budowy nowej szkoły w mieście. Ponadto w Grajewie brakuje sal do zajęć wychowania fizycznego. W br. ma być rozpoczęta budowa pełnowymiarowej hali przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych. Tego rodzaju sala niezbędna jest również przy Szkole Podstawowej nr 4.

W podjętej uchwale plenum Komitetu MG PZPR przyjęło wnioski zmierzające do zwiększenia pracy wychowawczej, dydaktycznej i opiekuńczej grajewskich szkół i nauczycieli. Ponadto rozpatrzono i zaaprobowano informację egzekutywy KMG o jej pracy i działaniach za okres ubiegłych dziewięciu miesięcy br.

(mar)



Jak już informowaliśmy, w **Muzeum Okręgowym** w **Łomży** otwarto wystawę **„40 lat LWP w filatelistyce"**. Wśród wystawców, prezentujących swoje zbiory znajduje się wiele osób nagrodzonych na ogólnopolskich i międzynarodowych wystawach filatelistycznych, m.in. ks. **Zygmunt Sędziak** z Bakałarzewa, **Stanisław Świerad** z Białegostoku, **Jerzy Rudnicki** z Łomży i **Tadeusz Wielgat** z Bielska Podlaskiego.

Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Czynna będzie do końca października.

(kłos)

Magnetofon niezgody

Nasz czytelnik w sklepie GS w Suwałkach kupił magnetofon, za który zapłacił 21,8 tys. zł. Okazało się, że egzemplarz ten nie był przeznaczony na sprzedaż rynkową. Już po zawarciu umowy „kupna-sprzedaży" do szczęśliwego posiadacza przyszła ekspedientka z pieniędzmi żądając... zwrotu towaru. Ponieważ klient odmówił, przyszła cała delegacja. Też odmówił. No i wtedy usłyszał jaki to on jest.

„Więcej—solidniej—taniej"

Oszczędzać muszą wszyscy

Zadaniom i roli organizacji partyjnych, związków zawodowych i samorządów pracowniczych w realizacji programu oszczędnościowego i antyinflacyjnego poświęcone było plenarne posiedzenie Komitetu Miejsko-Gminnego Partii w Kolnie. Kolneńskie zakłady opracowały zakładowe plany oszczędnościowe licząc się m.in. z zasadą „Więcej — solidniej — taniej".

Tego rodzaju programy nie są nowością. Były one sporządzane w latach poprzednich, ale nie zawsze i nie we wszystkich przedsiębiorstwach były realizowane. Często spoczywały w szufladach i szafkach, zapomniane przez autorów.

Tegoroczny program oszczędnościowy w **Fabryce Przyrządów i Uchwytów** przewiduje zmniejszenie zużycia surowców i energii elektrycznej na kwotę ponad 5 mln zł. W **Spółdzielni Transportu Wiejskiego**, w ramach planowych oszczędności, poprawiono organizację i dyscyplinę pracy. Uwzględniono oszczędną gospodarkę taborem, ogumieniem, paliwem, częściami zamiennymi. Naprawy, odzysk części i regeneracja opon, pozwoliły w pierwszym półroczu na zaoszczędzenie ponad 11 mln zł. W **Zakładzie Dziewiarskim „Morena"** przewiduje się odzysk około 8 ton dzianiny, z której można wykonać dodatkową produkcję wartości blisko 6 mln zł.

Programy oszczędnościowe w **PSS „Społem"** i **Zakładzie Gospodarczym WZSR** oparto o wnikliwą analizę ekonomiczno-organizacyjną poszczególnych rodzajów działalności gospodarczej. Zmniejszenie norm ubytków, roboty remontowo-konserwacyjne wykonywane we własnym zakresie, pozwolą dodatkowo zyskać około 2,5 mln zł. **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej**, realizując założenia oszczędnościowe nakreślone planem społeczno-gospodarczym miasta, zadania tegoroczne wykona przy dotacji zmniejszonej o 5 mln zł.

Na uznanie zasługują działania mające na celu przeciwdziałanie skutkom inflacji i zwiększeniu dostaw artykułów rynkowych. **Zakład Gospodarczy WZSR** w wyniku adaptacji nie wykorzystanych dotąd magazynów, uruchomił zakład krawiecki, który podjął produkcję odzieży bhp. **Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy** rozszerzyła produkcję odzieży młodzieżowej. **Zakład Dziewiarki „Morena"** w sierpniu i wrześniu br. wyprodukował dodatkowe ubiory dla dzieci i młodzieży o wartości 5 mln zł. Fabryka Przyrządów i Uchwytów kontynuuje rynkową produkcję ogniw do ziemniaczanych kopaczek elewatorowych. Podane na plenum przykłady stanowią poparcie tezy, że rezerwy tkwią wszędzie, tylko trzeba je widzieć i chcieć wykorzystać.

Podejmując w dyskusji problematykę realizacji założeń antyinflacyjnych i oszczędnościowych zwracano uwagę na konieczność doprowadzenia tych programów do każdego stanowiska pracy. Istotną w tym rolę mają do spełnienia samorządy pracownicze, organizacje związkowe i POP.

Mówiąc o problemach zwiększenia produkcji, nie zapomniano również o sferze socjalnej. Z niepokojem wskazywano na zanikającą działalność międzyzakładowej przychodni lekarskiej przy Zakładzie Dziewiarskim.

(jf)



Do spiżarni i na działkę

Tego nikt się nie spodziewał. Zorganizowany przez **Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską** w łomżyjskiej hali targowej przy Placu Żeglickiego kiermasz jesienny, każdego dnia przyciąga tłumy mieszkańców Łomży i okolic. Tylko w ciągu pierwszych dni jego trwania obroty przekroczyły sumę dwóch milionów zł. Należy powiedzieć, że organizatorzy do imprezy przygotowali się bardzo dobrze. Pod dostatkiem jest warzyw i owoców, z których największą popularnością cieszą się jabłka, cebula i kapusta. Jak przysłowiowa woda „idą" przecenione (nawet o 60 proc.) zeszłoroczne, ale pełnowartościowe przetwory owocowe. W ciągłej sprzedaży jest również duży wybór sadzonek drzew owocowych wielu gatunków i rodzajów. Na „kiermaszowym" rynku coraz częściej pojawiają się jesienne kwiaty, a wśród nich chryzantemy.

Z osobną ofertą wyszła łomżyńska WSOP do działkowiczów, zapraszając do stoiska z sadzonkami, nasionami, drobnym sprzętem mechanicznym, niezbędnym na działce.

Do zakończenia kiermaszu pozostało jeszcze kilka dni. Za wcześnie jest więc jeszcze podsumować jego efekty. Zresztą, jak poinformował nas prezes spółdzielni — **Sławomir Dzwonecki** — nie efekty są najważniejsze, chodzi przede wszystkim o to, aby ludzie mogli możliwie zapełnić swoje spiżarnie na długie, zimowe miesiące. Kiermasz czynny jest codziennie, w godz. 10—18.

(kłos)

Najlepiej zniszczyć?

W Magazynie Materiałów Budowlanych WZSR w Suwałkach ogłoszono remanent. Przedmiotem inwentaryzacji — twierdzi czytelnik — był m.in. eternit falisty, towar bardzo poszukiwany. I ten oto eternit, jeśli niektóre sztuki były uszkodzone (obtłuczony róg, pęknięty na pół itp.), był od razu „likwidowany fizycznie". Uszkodzone kawałki wrzucano na przyczepę i tam robiono na drobne kawałki.

Czy nie można było tego przecenić, wreszcie oddać nawet za darmo? — pyta nasz Czytelnik. Przecież bardzo często potrzebne są takie właśnie połówki, które są pełnowartościowym materiałem. I jak tu można mówić o oszczędzaniu? (stk)

Sprostowanie

W poniedziałkowej relacji z obrad II Wojewódzkiego Zjazdu PRON w Łomży, zmieniono imię jednego z wiceprzewodniczących Rady Wojewódzkiej. Powinno ono brzmieć: **Ignacy Uszyński**. Zainteresowanych i czytelników przepraszamy.

Nieprawidłowości w gospodarowaniu transportem

- 650 kontroli w jednym miesiącu
- Surowsze sankcje
- Oszczędniejsza gospodarka paliwami

Tylko we wrześniu br. na drogach woj. suwalskiego skontrolowano 650 pojazdów należących do gospodarki uspołecznionej. Stwierdzono sporo nieprawidłowości. Najczęstrze z nich to — używanie pojazdów do celów prywatnych, naruszanie plomb w licznikach, nieprawidłowe prowadzenie kart drogowych, zawyżanie ilości przejechanych kilometrów. Ujawniono także 110 przypadków wykroczeń w gospodarce materiałami pędnymi.

Jednocześnie wyniki kontroli wskazują na lepsze wykorzystanie pojazdów. Mniej jest tzw. pustych przebiegów.

W tymże miesiącu pracownicy Wydziału Komunikacji UW przeprowadzili kontrolę w dziesięciu przedsiębiorstwach i zakładach pracy. Sprawdzianem objęto 380 pojazdów. Stwierdzono, że niemal we wszystkich zakładach przestrzegane jest zarządzenie w sprawie oszczędnego zużycia paliw. M.in. wycofano z pracy te pojazdy, które przekraczały normę zużycia paliwa. Do eksploatacji przywrócono je dopiero po usunięciu usterek powodujących przepały. (stk)

Szczęściarz...

Ciekawy przypadek przytrafił się naszemu czytelnikowi, który kupił uszkodzoną wersalkę za 13,5 tys. zł. Zapytał on, czy z tytułu uszkodzenia należy mu się jakiś rabat, dowiedział się, że handel nic takiego nie przewiduje. Kupił więc i — jak zapewnia — jest szczęśliwy, bo nie musi już spać na podłodze.

No i o to właśnie chodzi. Kupujesz bubel, płacisz jak za towar pierwszej klasy i jesteś szczęśliwy. (stk)

OD SOBOTY DO SOBOTY

WDK w SUWAŁKACH

22 bm., klub „Suwalszczyzna" — blok dla 40-latków — godz. 17;
23 bm., kino „Kultura" — film dla dzieci pt. „Córka króla wszechmórz" — godz. 15;
23 bm., klub „Suwalszczyzna" — otwarcie wystawy „Suwałki i okolice w starej fotografii" — godz. 17;
24 bm., kino „Kultura" — spektakl teatru z Warszawy „Szalik w kratkę" — godz. 17 i 19;
24 bm., klub „Suwalszczyzna" — spotkanie z redaktorem „Żołnierza Polski" Bolesławem Gaczkowskim — godz. 19;
25 bm., kino „Kultura" — spektakl teatru z Warszawy „Szalik w kratkę" — godz. 15;
25 bm., kino „Kultura" — kino lektur szkolnych „Lotna", reż. A. Wajda — godz. 13;
25 bm., klub „Kultura" — DKF „Viridiana", reż. Luis Bunuel — godz. 17;
26 bm., klub „Suwalszczyzna" — dyskoteka bezalkoholowa — godz. 17;
26 bm., kino „Kultura" — Estrada Łódzka, „Konopielka" E. Redlińskiego — godz. 19;
26 bm., kino „Kultura" — Państwowy Teatr Lalek, „Czerwony Kapturek", spektakl „Wilk, koza i kożleta" — godz. 10 i 12;

MDK w EŁKU

23 bm., MDK, godz. 16 — giełda filatelistyczna; godz. 18 — dyskoteka młodzieżowa;

GOK w RYNIE

26 bm., występ Państwowego Teatru Lalek z Olsztyna — „Wilk, koza i kożlęta";

GOK w STARYCH JUCHACH

22 bm., dyskoteka, godz. 19;
26 bm., pogadanka „Biologiczne i społeczne skutki alkoholizmu", godz. 17;

GOK w STARYM FOLWARKU

22 bm., „Bal jesieni";

GOK w NOWEJ WSI EŁCKIEJ

22 bm., wieczorek taneczny — pożegnanie poborowych;

GOK w ŚWIĘTAJNIE

22 bm., dyskoteka młodzieżowa, godz. 18;

GOK w KOWALACH OLECKICH

22 bm., „Święto pieczonego ziemniaka";

GOK w LIPSKU

22 bm., „Święto pieczonego ziemniaka". (hc)

SPORT

U kolebki AZS (1)

Biało-zielone pasje

„15 maja 1909 roku odbyło się w jednej z sal Collegium Novum w Krakowie zebranie młodzieży akademickiej celem omówienia kwestyi mającego się zawiązać Akademickiego Związku Sportowego. Jeden ze słuchaczy Uniwersytetu wygłosił referat, w którym podniósł, że młodzieży akademicka uprawiająca sporty zmuszona jest należeć do towarzystw stojących poza Uniwersytetem. Nowo powstający związek ma przede wszystkim w łonie swym skupić cały ruch sportowej młodzieży".

Komitet organizacyjny AZS był niewielki. **Wacław Majewski, Władysław Pawlica, Józef Grabowski, Jerzy Junien-Sarnecki, Walery Goetel.** Przygotowano program zebrania, wyszperano skądś statut mający służyć za wzór. Władysław Pawlica poprowadził pierwsze zebranie zakładające Akademicki Związek Sportowy. Na dziedzińcu uniwersyteckim rozwieszono prymitywne ogłoszenia zapraszające na wiec akademicki w sprawie... niepolitycznej.

Tak narodził się Akademicki Związek Sportowy, który dziś uroczyście w swojej kolebce w Krakowie rozpoczyna jubileusz 75-lecia istnienia.

Potem AZS stał się modny wszędzie tam, gdzie powstały nowe placówki naukowe.

Po latach hitlerowskiej niewoli, na każdym skrawku wyzwolonej polskiej ziemi budziło się nowe życie, najczęściej na gruzach. I wtedy właśnie — choć czasu na rozrywki było bardzo mało — prawie w całym kraju zaczęły swój powojenny żywot kluby Akademickiego Związku Sportowego. Reaktywowały się stare akademickie kluby, powstawały nowe.

1 października 1950 roku został powołany w Białymstoku przy pierwszej w historii tego miasta uczelni — Akademii Medycznej — Związek Sportowy. Od chwili swego powołania odgrywał on istotną rolę w rozwoju masowego i wyczynowego sportu. Jego założycielami byli ówcześni studenci I roku AM — **Ryszard Kinalski i Mieczysław Rukat.** W pierwszym roku działalności do AZS należała prawie połowa studiującej młodzieży w Akademii Medycznej. Początkowo działalność klubu ukierunkowana była na popularyzację sportu masowego. Później dzięki szybkiemu rozwojowi ruchu sportowego i współzawodnictwu z klubami Białostoczyzny rozszerzono swoją działalność o sport wyczynowy.

Do historii sportu akademickiego w Białymstoku przeszło wielu sportowców m.in. **Albin Czech**, mistrz Polski w biegu maratońskim, **Ewa Dołmatow-Kuźmińska**, wicemistrzyni Europy w piłce siatkowej, 64 razy reprezentowała barwy Polski, **Jerzy Melcer**, zdobywcą brązowego medalu na olimpiadzie w Monachium w piłce ręcznej, wielokrotny reprezentant kraju.

W białostockim AZS wyrosił się silny i liczny aktyw działaczy społecznych, którzy całkowicie bezinteresownie prowadzili całą pracę azetesowską rozszerzając ją stopniowo na inne środowiska szkół wyższych, powstające w Białymstoku. Wielu z nich do dziś rozwija działalność na polu różnych dyscyplin sportowych. Wszyscy zachowują żywe przywiązanie do swego macierzystego klubu, w którego barwach przeżywali najpiękniejsze lata swej młodości.

Wielu z nich znalazło dla nas czas i chętnie podzielą się swymi wspomnieniami. Wkrótce będziemy ich przedstawiać na naszych łamach.

(Let)

V M.F. Szachowy

L. Filipowicz samodzielnym liderem

V Międzynarodowy Festiwal Szachowy im. L. Zamenhofa w Białymstoku minął półmetek. W obu turniejach trwa zacięta walka, tak że nie ma jeszcze zdecydowanych faworytów.

W VI rundzie turnieju centralnego doszło do ciekawego pojedynku pomiędzy prowadzącymi: **Leszkiem Filipowiczem** (AZS UW Warszawa) i **Josefem Ratolistka** (CSRS). Partia ta zakończyła się remisem i szachista z Warszawy utrzymał pozycję lidera. Filipowicz ma 4,5 pkt. i wyprzedza o 0,5 pkt. Ratolistkę.

Nadal bardzo dobrze spisują się szachiści suwalskiej Hańczy. **Sławomir Daciuk** i **Michał Spirydoński** zdobyli po 3,5 pkt. przy 1 partii odłożonej, a **Leszek Ostrowski** — 3 pkt. (1 partia odłożona). Z szachistów białostockich najwięcej punktów, bo 3,5, zdobył **Andrzej Olszewski** (Jagiellonia).

Zbigniew Cylwik (Jag.) i **Romuald Borys** (Pogoń Łapy) mają po 3 pkt. i po 1 partii odłożonej.

W turnieju II kategorii **Grzegorz Święcki** (Jag.) wygrał wszystkie 5 partii i wyprzedza o 1 pkt. **Alfreda Ganatowskiego** i **Leona Zińczuka** (obaj Białystok) oraz **Andrzeja Kowalskiego** (Łapy).

W niedzielę 23 bm. w rozgrywkach festiwalowych nastąpi przerwa. Natomiast rozegrane zostaną: turniej błyskawiczny i symultana szachowa z mistrzem międzynarodowym **Stefanem Witkowskim**. Blitz rozpocznie się o godz. 10 w klubie BSM „Metafora" przy ul. Bronowskiego (startować mogą wszyscy chętni), a symultana dla członków TKKF i pracowników białostockich zakładów o godz. 17 w klubie MPK przy ul. Składowej 11. (dk)

magazynek sportowych nowinek

PAMIĘTNA JEDENASTKA — DZIŚ

W dniu 17 bm. minęło 10 lat od pamiętnego meczu piłkarskiego na Wembley. Po remisie z Anglią rozpoczęło się pasmo sukcesów reprezentacji Polski.

Naszych Czytelników zapewne zainteresują dalsze losy 11 polskich piłkarzy, którzy na Wembley nie dali się pokonać „Lwom Albionu": **Jan Tomaszewski**: Beerschoot (Belgia), Hercules Alicante (Hiszpania), trener w ŁKS Łódź; **Antoni Szymanowski**: Gwardia W-wa, FC Brugge (Belgia); **Jerzy Gorgoń**: St. Gallen (Szwajcaria), obecnie trener II drużyny tego klubu; **Mirosław Bulzacki**: ostatnio wypożyczony do Startu Łódź, obecnie przebywa na testach w RFN; **Adam Musiał**: HFC Hereford (Anglia), trener Wandy Kraków; **Lesław Ćmikiewicz**: grał w USA, trener w Legii W-wa, obecnie prowadzi zespół Motoru Lublin; **Kazimierz Deyna**: Manchester City (Anglia), San Diego Sockers (USA) — przedłużył kontrakt do 1985 r.; **Henryk Kasperczak**: Metz (Francja) — obecnie trener tego zespołu; **Grzegorz Lato**: Lokeren (Belgia), Atlanta (Meksyk); **Jan Domarski**: Nimes (Francja); Stal Rzeszów, Resovia, trener w tym klubie; **Robert Gadocha**: Nantes (Francja), Chicago Stings (USA), przebywa w USA. („Przegląd Sportowy").

„MECZ GWIAZD" WCIĄŻ WE MGLE

Przed kilku tygodniami padła propozycja rozegrania piłkarskiego „meczu gwiazd" Polska — Włochy, z udziałem piłkarzy, którzy brali udział w Mistrzostwach Świata w RFN i Argentynie. Z inicjatywą wyszła strona włoska, reprezentowana przez menadżera Johnny Rivera-Strzelieckiego i „Superstars Club Italy", skupiający byłych reprezentantów Italii.

Inicjatywa interesująca, cel szczytny (dochód ma być przeznaczony na zakup leków i paczek świątecznych dla dzieci z domów dziecka), ale organizacja — jak na razie — niemrawa.

Na czwartkowej konferencji prasowej nie podano bowiem znów żadnych konkretów. Według informacji Johnny Rivera, byłe gwiazdy włoskiej piłki wyraziły chęć udziału w imprezie, a poprowadzenia drużyny podjął się ówczesny selekcjoner, Fulvio Valcoreggi. Pierwsze spotkanie miałoby się odbyć we Włoszech (Rzym, Neapol lub Palermo) w grudniu br. rewanż — na wiosnę w Warszawie. Brak jednak jeszcze konkretnych ustaleń, zwłaszcza jeśli chodzi o reprezentację Polski. Jak dotychczas wstępna zgodę na poprowadzenie drużyny wyraził trener Kazimierz Górski. Nie ustalił on jednak jeszcze składu, nie rozmawiano też dotąd z piłkarzami, którzy wystąpiliby w biało-czerwonych strojach. Większość z nich gra zresztą lub szkoli innych za granicą.

KRONIKA OLIMPIJSKA

Pięć miast nadesłało do sekretariatu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie zgłoszenia kandydatur do organizowania Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1992 r. Są to Sztokholm, Brisbane, Paryż, Delhi i Barcelona. W Lozannie skomentowano ten fakt, jako wyraz wielkiego zainteresowania ruchem olimpijskim.

* * *

„Pozycja Sofii" która ubiega się o organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1992 r., będzie niezwykle silna" — stwierdził przebywający niedawno w Sofii na obchodach 80-lecia Bułgarskiego Komitetu Olimpijskiego, prezydent MKOl, Juan Antonio Samaranch. Tu doskonale została zorganizowana Zimowa Uniwersjada, MKOl dąży do tego, by wywołać jak największe zainteresowanie organizacją Igrzysk Olimpijskich. Jak dotychczas swe kandydatury do przeprowadzenia ZIO-92 zgłosiły, prócz Bułgarii — Norwegia Szwecja, Hiszpania i FRN".

* * *

Nietypową formę podróży swej reprezentacji olimpijskiej na Zimową Olimpiadę do Sarajewa wybrał Komitet Olimpijski RFN. Otóż zdecydowano, że ekipa olimpijska tego kraju przybędzie do Sarajewa specjalnym pociągiem. Prócz zawodników i trenerów, w pociągu znajdą się także działacze. Da to możliwość bliższego poznania się działaczy ze sportowcami — skomentowała ten fakt prasa w RFN.

* * *

Ekipa olimpijska Japonii na Olimpiadę w Sarajewie liczyć będzie 39 zawodników. Najliczniejsza grupę stanowić będą łyżwiarze szybcy — 6 zawodników i 3 zawodniczki.

KOMUNIKAT

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Hajnówce

prowadzi

aktualizację rejestru członków Spółdzielni, w związku z tym:

1. Członkowie, którzy wyjechali poza teren działalności spółdzielni proszeni są o zgłoszenie się osobiście względnie pisemnie do Sekcji Społeczno-Samorządowej w Hajnówce ul. M. Buczka 2, I piętro w celu uzgodnienia spraw związanych z przekazaniem lub wycofaniem udziału.
2. Udziały zmarłych członków Spółdzielni będą wypłacane ich spadkobiercom po przedłożeniu odpowiednich dokumentów.
3. Członkowie, którzy zmienili miejsce zamieszkania proszeni są o podanie aktualnych adresów.
4. **Udziały nie odebrane w terminie do dnia 31 marca 1984 roku zostaną przeksięgowane na fundusz zasobowy „Społem” PSS w Hajnówce.**

k 4478-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

ZATRUDNI

pracowników na stanowisku

◆ spawacz-mechanik ◆

Kandydaci winni zgłosić się do Dyrekcji w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego 9.

k 4475-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „FASTY” w BIAŁYMSTOKU ogłaszają II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w samochodu:

Fiat 132p — 1800, rok bud. 1974,
cena wywoławcza — 202.500 zł.

Samochód można oglądać w dniach 7 i 8 listopada 1983 r. o godz. 7—15 w Dziale Transportu BZPB „Fasty” ul. Przędzalniana.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 listopada 1983 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Działu Głównego Mechanika.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu tylko w Kasie Głównej BZPB.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4177-1

ZAKŁADY OSPRZĘTU SAMOCHODOWEGO SPÓŁDZIELNIA PRACY „PROMOT” w Białymstoku, ul. Ciepła 34„b”

WYDZIERŻAWIĄ

na czas nieokreślony

pomieszczenie z przeznaczeniem na magazyn wyrobów z tworzyw sztucznych o powierzchni użytkowej do 400 m kw.

Oferty w kopertach należy składać w Dziale Zaopatrzenia tel. 318-10. k 4460-0

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ WETERYNARYJNYCH w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Tarpan” 223, rok produkcji 1977, nr rej. LOA 494E
Cena wywoławcza — 137.200 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4 listopada 1983 r. o godz. 10, natomiast II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy szkoły do dnia 4 listopada 1983 r.

Samochód można oglądać każdego dnia w godz. 8—12 w Zespole Szkół Wet. w Łomży przy ul. Stacha Konwy 11. k 4385-1

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY, ul. Dzierżyńskiego 14/16 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

1. Samochód osobowy „Fiat” 125p, rok prod. 1973, nr podwozia 180686, nr silnika 23169, nr rej. BKA 757B
Cena wywoławcza — 227.000 zł.
2. Ciągnik siodłowy Ził 130 W-1, nr podw. 1558700, nr silnika 771140, rok prod. 1978, nr rej. BKA 850W
Cena wywoławcza — 333.500 zł.
3. Samochód autocysterna Star 28 A 3-573, nr podw. 82215, nr silnika 108707, rok prod. 1978, nr rej. BKA 348D
Cena wywoławcza — 550.000 zł.
4. Przyczepa D-35 S cysterna, nr podw. 1635, rok prod. 1975, nr rej. BKP 857B
Cena wywoławcza — 19.800 zł.
5. Przyczepa jednoosiowa JMT 683, nr podw. 80100164, rok prod. 1978, nr rej. BKP 799B
Cena wywoławcza — 69.800 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 8 listopada 1983 r. o godz. 10 w Białymstoku, ul. Niedźwiedzia 58.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Dzierżyńskiego 14/16 lub na konto nr 5018-2408 NBP I O/Białystok.

Pojazdy można oglądać w BKB Białystok, ul. Niedźwiedzia 58 w godz. 7—14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 z ceną wywoławczą 25 proc. niższą od cen I przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 4331-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Gołdapi
19-500 Gołdap, ul. Wojska Polskiego 8

INFORMUJE, ŻE

prowadzi sprzedaż, przyjmuje zapisy i zamówienia

na rok bieżący i 1984 n/w wyrobów:

1. przetrząsacz konny do traw typ KPW-6
cena zb. — 32.000 zł
2. przetrząsaczo-zgrabiarka ciągnikowa pasowo-palcowa
cena zb. — 55.800 zł
3. kultywator 14-zębowy U-417/1 produkowany na licencji Fabryki „Unia” Grudziądz
cena zb. — 26.900 zł
4. kółka ogumione Ø 125×45
5. kółka ogumione Ø 160×60
6. kółka ogumione Ø 200×60
7. kółka ogumione Ø 250×60
8. kółka ogumione Ø 300×60
9. kółka ogumione Ø 350×60
10. kółka ogumione Ø 400×60
kółka przeznaczone są do różnego rodzaju wózków transportu wewnątrzzakładowego, taczek i maszyn rolniczych,
11. drzwiczki wyciorowe wym. 140×140 mm
12. piekarniki wym. 540×400×300 mm
13. taczki nośność 120 kg, koło Ø 350 na masywie gumowym
14. blachy przypiecowe wym. 488×355 mm
15. ruszta sztabkowe od nr 1—3 (żeliwo szare)
16. ruszta tabliczkowe od nr 1—6 (żeliwo szare)

WYKONUJE — gwoździe budowlane od Ø 2,2 — Ø 3,8 mm z dostarczonego drutu

ZAMIENI — kształtownik zamknięty wym. 70×35×3 w ilości 50.000 kg i rury Ø 32×2,5 mm w ilości 5.000 mb. na blachy cienkie od ≠ 0,6—2 mm i drut od Ø 2,2 do Ø 3,8 mm.

Zamówienia prosimy kierować na adres przedsiębiorstwa.
Realizacja zamówień w/g napływu zgłoszeń.
Bliższych informacji udziela Dział Techniczny i Dział Zaopatrzenia tel. 179, telex 852310.

k 4471-0

WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI I TERENÓW ROLNYCH W ŁOMŻY ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

samochód Nysa T-522,
cena wywoławcza — 132.500 zł.

Przetarg odbędzie się 8 listopada 1983 r. o godz. 10 w Biurze przy ul. Nowogrodzkiej 31, pok. 22.

Pojazd można oglądać w każdy dzień roboczy w godz. 8—14 oprócz sobót.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu. k 4279-1

Obywatel Mancewicz Tadeusz s. Aleksandra ur. 11.I.1961 r. zam. Zabłudów, ul. Mickiewicza 6 orzeczeniem **Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Białegostoku UKARANY** został w dniu 31.VIII.1983 r. zasadniczą karą:
2 miesiące ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele publiczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.
— oraz karą dodatkową:
podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej” na jego koszt za to, że w dniu 25 lipca 1983 r. o godz. 17.20 w Zabłudowie na terenie parku przeznaczonego do użytku publicznego uszkadzał siekierą drzewa.
Jest to wykroczenie z art. 144 § 2 Kodeksu Wykroczeń.
k 4161-1

ODDAMY W AGENCJĘ
Dom Wycieczkowy PTTK w Bielsku Podlaskim
Oferty przesyłać na adres OZGT w Olsztynie, ul. Staromiejska 1.
K 4479-1

LOKALE

ŁOMŻA — M-4 zamienię na równorzędne w Białymstoku. Tel. 279-80. g 9974-0

BYDGOSZCZ — dwa pokoje, kuchnia (kolejowe) — zamienię na Białystok (okolice) lub Ełk, Olecko, Giżycko, Suwałki. Piotrowski, Grunwaldzka 116/6, 85-401 Bydgoszcz. g 10028-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 — sprzedam. Białystok, ul. Gruntowa 8 m. 58. g 10080-1

WŁASNOŚCIOWE M-5 (Osiedle „Piasta”) — zamienię na dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń „10082”. g 10082-1

SAMOTNA matka poszukuje nieskrępującego pokoju, letniej kuchni. Możliwość opieki nad dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń „10085”. g 10085-1

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na okres około roku. Tel. 411-099 (16—18). g 10090-1

MŁODE małżeństwo — poszukuje mieszkania lub pokoju. Tel. 360-41 (od 7 do 14.30). g 10105-1

M-3 spółdzielcze w Łomży — zamienię na kawalerkę w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „10106”. g 10106-1

CHŁOPCÓW przyjmę na mieszkanie. Białystok, Asnyka 21. g 10119-1

ZAMIENIĘ M-4 na M-5, tel. 41-40-94. g 10133-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. LIGII EJSMONT
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy z Wodociągu.
k 4481-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JULIANOWI MISIEJUKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy WUSP w Bielsku Podlaskim.
k 4482-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WŁODZIMIERZOWI KAŁUŻYŃSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy WUSP w Bielsku Podlaskim.
k 4483-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALEKSANDROWI SZYMKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd NSZZ Prac. WPHW i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 4484-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JERZEMU OLSZEWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy WPWiK w Białymstoku.
k 4480-1

SAMOCHODY

„FIATA” 126 „Bambino” (1979) — sprzedam. Białystok, Towarowa 4 m. 18, tel. 410-858. g 10114-1

„FORDA” T — sprzedam. Białystok, ul. Kalinowa 11 m. 9. g 10100-1

„POLONEZA” (1981 r. prod.) — sprzedam. Augustów, tel. 22-19. p 3628-1

„TRABANT” 601 (1971 r. prod.), silnik i podwozie po remoncie — zamienię na „Żuka” (z dopłatą) lub sprzedam. E. Kosiński, Grady 23, gm. Nowogród. p 3606-1

„WARSZAWĘ” górnozaworową, silnik po remoncie — tanio sprzedam. Białystok, ul. Pogodna 65 m. 27 (po godz. 16). g 10123-1

„WOŁGĘ” Gaz 21 (1970 r.) — sprzedam. Mieszka I 15 m. 67 (po godz. 17). g 10107-1

RÓŻNE

GARAŻE, haki holownicze, kotły ekonomiczne, ogrodzenia, kraty. 284-77, Ścianka 31 „A”, Bielawski. g 9896-1

BIURO informacji o sprzedaży mieszkań, nieruchomości, samochodów, sprzętu rolniczego, zamiany i wynajmowania mieszkań. Białystok, Krakowska 17, Moroz. g 10030-0

KOŻUCH damski i palmę — sprzedam. Gajowa 60 m. 13. g 10101-1

ZESTAW szafek kuchennych i kuchenkę gazową — sprzedam. Białystok Kolejowa 16 m. 34. g 10102-1

MASZYNĘ do szycia, dom piętrowy — sprzedam. Sokółka 30-03. g 10104-1

TELEWIZOR używany — sprzedam. Tel. 415-602. g 10115-1

TELEWIZOR czarno-biały nowy zamienię na nową lodówkę. Białystok, tel. 212-19. g 10129-1

MASZYNĘ do pisania walizkową — sprzedam. Tel. 237-24. g 10116-1

PRALKĘ automatyczną, zamrażarkę, spawarkę elektryczną — kupię. Asnyka 21. g 10118-1

MASZYNĘ stolarską pilofrezarkę — sprzedam. Kol. Grabówka 63 (od Ciołkowskiego). g 10128-1

150 szt. pustaków „Akermana” — sprzedam. Tel. 417-494. g 10112-1

KIOSK handlowy — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „10122”. g 10122-1

KIOSK handlowy (przenośny) — sprzedam. Białystok ul. A. Ludowej 28. g 10117-1

DOM jednorodzinny, parterowy, murowany — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „10121”. g 10121-1

„POLTAX” 1 — sprzedam. Choroszcz, ul. Dzierżyńskiego 6 „A” m. 6 (wieczorem). g 10109-1

GARAŻ (światło, kanał) za przejazdem kolejowym przy ul. Towarowej, drzwi, wał korbowy (Żuk), blachę 1,25 — sprzedam. Białystok, ul. Bacieczki 92. g 10061-00

KOMPLETNE podwozie „Jelcza” z ogumieniem i silnikiem na ropę (1977 r.) — sprzedam. Nowogród, Sikorskiego 28, tel. 65-43. Łg 6898-0

GOSPODARSTWO rolne 4,85 ha wraz z budynkami — sprzedam. Antoni Turkowicz, Boćki, ul. Starosielska 22. g 10103-1

GOSPODARSTWO rolne ok. 8 km od Białegostoku — sprzedam. Białystok, ul. Czysta 30/7. g 10108-1

CIĄGNIK radziecki (rok produkcji 1976) — sprzedam. Stanisław Połonowski, Dudki 5, gmina Mońki, woj. białostockie. g 10132-1

CIĄGNIK T-25 — sprzedam. Obuchowski, Wierzchlesie 126, gm. Szudziałowo. g 10110-1

KOLEGIUM REJONOWE d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Zambrowie, w postępowaniu przyśpieszonym **UKARAŁO** prawomocnym orzeczeniem z art. 87 § 1 i 86 § 1 KW **Ob. Wiesława Witkowskiego**, zam. w Rutkach, **grzywną w wysokości 15.000 zł z zamianą na 50 dni aresztu** (w razie nieściągalności grzywny), jako karę dodatkową orzekło: podanie treści orzeczenia na łamach „Gazety Współczesnej” za to, że w/w kierował motorowerem będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu oraz nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów.
k 4108-1

PUDLE brązowe, duże, po złotych medalistach, pięciomiesięczne — sprzedam. Iława, tel. 20-12 (po 16). p 3569-1

CHRYZANTEMY doniczkowe, białe niskie — hurtowo sprzedam. Teodor Gułaj, Białystok, tel. 363-93 (po godz. 18). g 10111-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w sobotę i niedzielę — „Lord z walizki, godz. 18.30 (mała scena).

Białostocki Teatr Lalek — w sobotę i niedzielę — Baśnie według braci Grimm godz. 11. Baśnie Andersena, godz. 16 (gościnny występ teatru z Poznania).

KINA

„Pokój” — w sobotę i niedzielę — „Miasto kobiet”, prod. włosk., kol. (od lat 18), godz. 14.30, 17.15 i 20.

„Ton” — w sobotę i niedzielę — „Powrót Mechagodzilli” prod. jap. (od lat 12), godz. 11 i 13. „Komandosi z Nawarony”, prod. ang. (od lat 15), godz. 15, 17.30 20.

„Syrena” — w sobotę — „Konik Garbusek”, prod. radz. (b.o.), godz. 10.30, 13. „Ale kino”, prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę — MDKF — projekcja klubowa, godz. 10. Zestaw bajek „Odmieniec” godz. 11.45. „Ale kino”, godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — **Białostockie Spotkania Młodych Muzyków: w sobotę** — Koncert kameralny: Piotr Zaleski gitara i lutnia, Zespół Wokalny Muzyki Dawnej „Bornus Consort”, Poznański Kwartet Instrumentów Perkusyjnych, godz. 19. **W niedzielę** — Koncert symfoniczny z udziałem Roberta Brodackiego — organy, Barbary Sanejko — sopran, Teresy Czekay — fortepian pod dyrekcją Tadeusza Niećko, godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Obcy — 8 pasażer Nostromo”, prod. ang. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Tajemnica zamku w Karpatach”, prod. CSRS (od lat 15).

Hajnówka — w sobotę i niedzielę. „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 15).

Łapy — w sobotę i niedzielę: „Abba”, prod. szwedzk. (b.o.).

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Słona róża”, prod. polsk. (od lat 15).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Czułe miejsca”, prod. polsk. (od lat 18).

Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Powrót straconych”, prod. jug. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — w sobotę: „Przeprowadzka”, prod. polsk. (od lat 18); w niedzielę: „Klejnot wolnego sumienia”, prod. polsk. (od lat 18).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Imperium namiętności”, prod. jap. (od lat 18).

Kolno — w sobotę: „Bołdyn”, prod. polsk. (od lat 15); w niedzielę: „Limuzyna Daimler-Benz”, prod. polsk. (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Parszywa dwunastka”, prod. USA (od lat 18).

Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Cudze pieniądze”, prod. franc. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Kultura” — w sobotę i niedzielę: „Czas apokalipsy”, prod. USA (od lat 18).

Augustów — w sobotę i niedzielę: „Rejs do Singapuru”, prod. rum. (od lat 12).

Ełk „Polonia” — w sobotę: „Nieciekawa historia”, prod. polsk. (od lat 15); w niedzielę: „Zagubione rzeczy”, prod. włosk. (od lat 18).

Ełk „Zorza” — w sobotę i niedzielę: „Gangsterzy szos”, prod. kanad. (od lat 15).

Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Odmienne stany świadomości”, prod. USA (od lat 15).

Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Saturn 3”, prod. ang. (od lat 15).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Zapach psiej sierści”, prod. polsk. (od lat 15).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „Fedora”, prod. RFN (od lat 15).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Zajęcie tymczasowe” (od lat 12).

Pisz — w sobotę i niedzielę: „Pensja pani Latter”, prod. polsk. (od lat 12).

Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „Anna”, prod. węg-franc. (od lat 15).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „Wilczyca”, prod. polsk. (od lat 18).

Węgorzewo — w sobotę: „Do góry nogami”, prod. polsk. (od lat 12); w niedzielę: „Milczący wspólnik”, prod. kanad. (od lat 18).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 11—18, w niedziele w godz. 10—18. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny”. Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: Nabytki Działu Sztuki z lat 1976—1982. Wystawy prac plastyków białostockich nabytych z Państwowego Funduszu Zamówień Plastycznych w 1982 r.

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków) w godz. 11—16.

Ekspozycja wnętrz (pałac w Choroszczy) czynna w czwartki w godz. 10—16 i w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 11—18, w niedziele w godz. 10—18. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej” Wystawa czasowa: „Oświata w Białymstoku 1919—1939 r.”

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: „40 rocznica bitwy pod Lenino”.

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego). ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 11—18, w niedziele w godz. 10—18.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej”

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uprzednim uzgodnieniu).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: „Silniki spalinowe”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków), w godz. 10—17. Wystawa: „Współczesna grafika japońska”.

Galeria „Art”, P.P. „Sztuka Polska”, Oddział w Białymstoku ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10—18. Ekspozycje: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa: „Malarstwo wietnamskie”.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawa: Człowiek w świecie współczesnym — grafika, rysunek.

Radio i TV

SOBOTA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik; 7.20 Poranne sygnały; 8.10 Obserwacje; 8.20 Melodie na dzień dobry; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Zaklęty dwór” — odc. pow.; 11.05 Muzyka rozrywkowa; 11.30 Muzyka popularna; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Przypominamy Skaldów; 13.30 Muzyka starego Wiednia; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Problem dnia; 16.20 Koncert życzeń; 17.00 Muzyka i Aktualności; 17.25 Muzyka; 17.40 Relacje ze spotkań o mistrzostwo I ligi piłki nożnej; 18.00 „Matysiakowie”; 18.30 Relacje ze spotkań o mistrzostwo I ligi; 19.00 Dziennik; 19.20 Minirecital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 21.25 Bisy w Filharmonii; 22.25 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.40; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.05 Naszym zdaniem; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Sanatorium pod klepsydrą” i „Sklepy cynamonowe” — fragm. książki; 9.20 Muzyka, którą lubi A. Sławiński; 9.50 „Noc bez brzasku” — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Kabareton Dwójki; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Radio Praha; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni: 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 14.25 „Noc bez brzasku” — odc. pow.; 15.00 Co jest grane?; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 Program lokalny; 18.30 Muzyczna galeria Dwójki; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 20.45 Wieczorne refleksje; 20.50 Klasycy muzyki rozrywkowej; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 „Sanatorium pod klepsydrą” i „Sklepy cynamonowe” — fragm. książki; 22.00 Studio Stereo zaprasza; 23.00 Teatr PR: „Bezwstyd”; 23.28 Inspiracja literacka w muzyce; 24.00 Studio Stereo zaprasza; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Kukaracza” — odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Inwazja jaszczurów” — odc. pow.; 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Wokół muzyki latynoskiej; 11.50 „Polska Jagiellonów” — fragm.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Kukaracza” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Symfonie Haydna; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.45 Jeden świat; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 17.50 Czy mówisz po polsku?; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Jerzy Milczący; 19.30 Trochę swingu...; 19.50 „Polska Jagiellonów” — fragm.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Bestseller”; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

8.45 Początek programu; 8.50 Aktualności; 9.05 NURT; 9.30 Język angielski; 9.45 Język francuski; 10.05 NURT; 10.25 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej: „Ku ludzkiemu polepszeniu”; 11.30 Język rosyjski; 11.45 Suplement muzyczny; 11.57 Retransmisja pr. I; 13.00 Między nami — magazyn nastolatków.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Przodować na co dzień” — aud. S. Poznańskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Non-stop muzycznego telefonu — opr. A. Maciorowskiej (stereo); 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Rudczyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
7.00 i 7.30 TTR
8.00 „Tydzień na działce”
9.00 „Sobótka” oraz film „Czterej pancerni i pies”
10.30 Program dnia
10.35 Historia dramatu polskiego: A. Fredro — „Śluby panieńskie”
11.50 Estrada Folkloru — Kazimierz 83
12.20 „Degas i Lautrec, czyli trzeźwość spojrzenia” — franc. film dokument.
13.10 „Przyjemne z pożytecznym”
13.45 Poradnik rolniczy
14.15 „Zdrowie” — program wojskowy
14.45 „W świecie ciszy” — dla niesłyszących
15.15 Dziennik
15.30 Z czego śmieją się nasi sąsiedzi: „Jak utopić doktora Mraczka” — komedia czech.
17.15 Studio Sport — I liga piłki nożnej
18.10 Program lokalny
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.30 Dziennik
20.15 „Narzeczone Cesarstwa” — serial franc.
21.25 Wiadomości sportowe
21.40 Dziennik
22.00 „Zawsze po 22-ej”
22.30 San Remo 83 cz. II
23.00 Kino Nocne: „Gość z zaświatów”

PROGRAM II

8.00—8.30 NURT
9.30 Premiera w „dwójce”: „Narzeczone Cesarstwa”
Sobota w „dwójce”
10.40 Czym żyje kraj?
10.55 Film dla dzieci: „Mały Klaus i duży Klaus”
12.00 „Tele-gol” — po pucharach
13.00 Pamiątki z historii
13.30 „Wideoteka” — program muzyczny
14.00 „Pałace, których nie znacie” — „Otwock Wielki”
14.30 „Powstawanie człowieka” — ang. serial dokum.
15.20 Dzieje „Wyzwolenia”.
15.40 „Gorąca linia” — ekspres reporterów telewizyjnych
16.10 Historia, jakiej nie znamy
16.40 „Kabaret pradziadunia” — program rozrywkowy
17.15 „Prawa ruchu” — serial czech.
18.20 Tajemnice starego Krakowa — „Kat i katusze”
19.00 „Bogowie czterech stron świata”
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.15 Kulisy wielkiego festiwalu — Łańcut 83.
21.15 Okolice literatury: „Kim był naprawdę Casanova?”
21.50 „Lapidarium” — finał akcji
22.00 „W wirze mijających dni” — serial franc.
23.00 Wiadomości oraz Kronika Mistrzostw Świata w Podnoszeniu Ciężarów.
23.30 „Street” — program rozrywkowy

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.20 — Piosenki obwodu woroneskiego
6.50 — Losowanie „Sporttoto”
7.00 — Film dokumentalny
7.30 — Program dla rodziców
8.00 — Więcej lepszych towarów
8.30 — Świat roślin
9.15 — Boks
10.30 — Występ zespołu „Smiericzka”
10.55 — Spotkanie weteranów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej
11.55 — „Raduga”
12.45 — „Błękitny portret” — film fabularny
14.15 — Program fantastyczno-naukowy
15.40 — Pogadanka komentatora politycznego
16.10 — Film animowany
16.20 — „Zachodnia Syberia — zachodnia Europa” — film dok.
17.20 — „Strzeż się samochodu” — komedia filmowa
19.00 — Dziennik
19.35 — Boks
20.50 — Melodie i rytmy świata

NIEDZIELA

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 8.00, 20.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.15 Czas i ludzie; 7.30 Muzyka w rannych pantoflach; 7.45 Echa sportowej soboty; 8.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.00 Radiowy magazyn wojskowy; 10.00 Gra Ork. PR i TV w Katowicach; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Tajemnica”; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyka folklorem malowana; 13.00 Przegląd tygodników; 13.13 Klasycy operetki; 14.00 Z bliska i z daleka: 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Teatr PR: „Scena polska” — Aleksander Zelwerowicz: 17.00 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm”; 18.00 Dialogi historyczne; 18.15 Świat muzyki; 19.00 Dziennik; 19.10 Merkuriusz rządowy: 19.30 Radio dzieciom; 19.50 Śladem naszych interwencji; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Słynni wirtuozi; 21.35 Giełda płyt; 22.00 Teatr PR: „Dama Kameliowa” — słuch.; 23.00 Informacje sportowe; 21.33 Świat w tygodniu; 23.25 Koncert bez biletu... od filmu do kabaretu.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.05 Co kto lubi; 7.40 N. Urbankowa i inni; 8.00 Program lokalny; 8.45 Koncert w romantycznym stylu; 9.30 Teatr PR: „Na jedną kartę” cz. I słuch.; 10.15 Program lokalny; 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów; 13.05 Recital tygodnia; 13.45 Piosenki z dobrą dykcją; 14.00 „Budka Suflera”; 15.00 Koncert chopinowski; 15.30 Muzyka z klubów i estrat; 16.00 Lista byłych przebojów; 17.05 R. Leppard dyryguje utworami Bacha i Haendla; 18.00 Chrześcijanie w obronie pokoju; 18.40 W kręgu ballady; 19.00 Teatr PR: „Kwiaty dla Algernona”; 20.02 Godzina z przebojem; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Transmisja z XXV Festiwalu Jazz Jamboree; 23.00 Muzyczne impresje; 24.00 Arcydzieła kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Wariacje na temat; 9.30 Muzyczny poranek filmowy; 10.00 Magazyn niemodny; 10.30 Pod dachami Paryża; 11.00 „Zielony Balonik” — słuch. dokument.; 11.30 Odkurzone przeboje; 11.50 Bliskie spotkania; 12.00 Recital K. Ragossniga; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u E. Krakowskiej; 14.15 Nowa płyta zespołu Depeche Mode; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Stare i nowe nagrania „trójkowe”; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Z mojej płytoteki; 18.00 „Kwartet wokalny na Drodze Mlecznej” — słuch.; 18.28 „Kosmos”; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 Zarośla jesienne; 21.20 Muzyczne portrety; 22.00 Rozmyślania przed północą; 22.10 Muzyczne misterium H. Bidera; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

8.45 Początek programu; 8.50 J. S. Bach: Sonata triowa d-moll; 9.00 Transmisja Mszy Rzymsko-katolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 J. Brahms: 11 Chorale Preludes op. 122; 10.10 Język hiszpański; 10.25 Język niemiecki; 10.45 Język rosyjski; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.00 Muzyczne przebudzanki (stereo); 8.30 „30 lat samotności” — aud. K. Kurianiuka; 10.15 „Jak pracują laureaci” — aud. Z. Gładyszewskiej (stereo); 10.35 „Stereo i w Kurierze” — aud. Z. Gładyszewskiej; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicz; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
7.00 Wiedza naszą szansą
7.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.15 Program dnia
8.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy
9.00 Teleranek oraz film „3+ jedna”
10.20 Antena
10.35 „Ludzie tamtych dni” — wojskowy film dokum.
11.30 „Siedem anten”
12.00 Poranek Symfoniczny
13.00 „Kraj za miastem”
13.30 TV Koncert Życzeń
14.15 Teatr Młodego Widza: J. Rorczak — „Historia Kajtusia Czarodzieja”
15.00 Losowanie Dużego Lotka
15.15 Dziennik
15.30 Nasi ulubieńcy: „Flip i Flap”
16.00 „Historia miłości Lizy i Szu-czonga” — najpiękniejsze arie
16.35 W Starym Kinie: „Rapsodia Bałtyku” — polski film archiwalny
18.00 Studio Sport — I liga piłki nożnej
19.00 Wieczorynka — „Pszczółka Maja”
19.30 Dziennik i magazyn Świat
20.15 „Blisko, coraz bliżej” — serial TP
21.30 „Szkoła tańca” — program rozrywkowy
22.15 Sportowa niedziela

PROGRAM II

8.20 „Blisko, coraz bliżej” — film TP (dla niesłyszących)
9.30 Wojskowy program publicystyczny
10.00 „Czas reformy”
Niedziela w „dwójce”
11.00 Czym żyje kraj?
11.10 Rubinstein gra Schumanna
11.40 Godzina dla zdrowia
12.40 „Wielka gra” — teleturniej
13.30 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
14.35 Wernisaż „dwójki”
15.05 „Verdi” — włoski serial biograficzny
16.20 „Mody i pozy” — program publicyst.
16.40 „Historia muzyki rozrywkowej” — Jazz
17.30 „Jutro poniedziałek” — magazyn
17.55 „Grabieżcy kultury” — wandale
18.25 „Niedziela w...” — „Powrót do źródeł”
19.10 Wywiady Ireny Dziedzic — dziś Wilhelm Szewczyk
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.15 „Wieczór w...” — Festiwal Młodych Talentów w Tarnowie
20.45 „Le Bateau Lavoir” — film dokument.
21.15 Tydzień w polityce — komentuje K. Szyndzielorz
21.25 Magazyn sportowy
22.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”
23.20 Transmisja z Festiwalu Jazz-Jamboree

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.20 — Występ zespołu tanecznego
6.40 — Filmy dokumentalne
7.30 — Budzik
8.00 — Służę Związkowi Radzieckiemu
9.00 — Zdrowie
9.45 — Poczta poranna
10.15 — „Chcę wiedzieć wszystko” — magazyn filmowy
10.30 — Program rolny
11.30 — Magazyn muzyczny
12.00 — L. Leonow „Złota kareta” — spektakl telewizyjny
14.25 — „Bruno Sebastian”. Głos z Frulii
15.00 — „Decydować na miejscu”
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.45 — Film animowany
16.55 — Klub podróży i przygody
17.55 — „Pocałuj” — film telewizyjny
19.00 — Dziennik
19.35 — Przegląd piłkarski
20.05 — Występy artystów baletu

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3A.

Informacja służby zdrowia tel. 410-605.

Pogotowie MO tel. 997
Straż Pożarna tel. 998.
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Pogotowie Elektryczne tel. 991.
Pogotowie Gazowe w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów tel. 994.
Informacja kolejowa tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.

Informacja o lekach tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu tel. 310-61.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 22.X.1983

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15 tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźliczy.

W DNIU 23.X.1983

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurują oddziały: gruźliczy tel. 417-553 i zakaźny dziecięcy tel. 417-516.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 18, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe tel. 999 oraz 42-71 do 80.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Pomoc drogowa — telefony: Białystok 981, Siemiatycze 28-34, Hajnówka 23-04, Łomża 56-35, Suwałki 34-27, Ełk 31-03.



Singapur. Jeszcze do niedawna płynąca przez miasto rzeka Singapur zatłoczona była łodziami przewożącymi towary — jak to widzimy na zdjęciu. Zarządzeniem władz rzeka została „oczyszczona". Łodzie cumują teraz w nadmorskiej przystani Pasir Panjang.

CAF — PANA

relaks GW

Chińczycy bronią się przed trzęsieniami ziemi

Dla Chińczyków potężne trzęsienie ziemi, które miało miejsce w 1975 roku nie było zaskoczeniem. Wcześniejsze ostrzeżenia o nadchodzącym kataklizmie umożliwiły władzom ewakuację i inne zabezpieczenia. Następne jednak trzęsienie, w 1976 roku, zniszczyło górniczo-przemysłowy ośrodek w Tangshen, zabijając 242 tys. osób.

Od tego momentu Chiny wydały miliony na rozwój systemu ostrzegania o mającym nastąpić trzęsieniu ziemi. Dla Chińczyków, którzy jako pierwsi wynaleźli sejsmograf w 132 roku n.e. problem trzęsień ziemi jest niezmiernie ważny ze względu na duże zaludnienie kraju. W przyszłym roku ONZ ma zainstalować cały system „czujników" w gęsto zaludnionej północno-wschodniej części Chin. Władze chińskie zaangażowały 70 tys. osób o niezwykłych zdolnościach obserwacyjnych do stałego „podglądania" natury, zwierząt i roślin, które mogą być źródłem ostrzegającej informacji. Zachodni naukowcy zauważyli jednak, że w minionej dekadzie było aż 40 fałszywych alarmów. W ostatnich pięciu latach władze chińskie wydały ogromne sumy na specjalne wzmocnienia budynków w zagrożonych strefach.

Naukowcy przewidują duże trzęsienie ziemi w zachodnich Chinach w 1985 roku. Pekin nie ma więc dużo czasu. (PAP)

Celnik widzący na czerwono

Nowe wyposażenie, jakie otrzymali funkcjonariusze ochrony granic USA upodabnia ich do... astronautów. W specjalny kask wbudowane są między innymi skomplikowane okulary, które pozwalają na oglądanie świata w podczerwieni. Cała aparatura umożliwia wykrywanie niekontrolowanych przejść emigrantów wzdłuż granic Stanów Zjednoczonych. Dzięki takim środkom, specjalnym pojazdom terenowym, a także obserwacji satelitarnej Amerykanie poczynili znaczne postępy w rozwiązywaniu dokuczliwego problemu nielegalnej emigracji. (Om)

Córka pod dozorem specjalnym...

Podczas akcji antymafijnej w miejscowości Carini w pobliżu Palermo karabinierzy przypadkowo natrafili na dziewczynę, uwięzioną przez własnych rodziców i oddaną pod nadzór sąsiadki. Rodzice usiłowali w ten sposób przeszkodzić córce w poślubieniu rozwiedzionego mężczyzny. (PAP)

Wątpliwa wygrana

Australijska sekretarka, 30-letnia Troula Michaelides oświadczyła, że w przyszłym roku zamierza poślubić brytyjskiego księcia Andrew. Zaproponowała ona w tym celu pewnej londyńskiej firmie wydawniczej zakład o 150 funtów.

Przedstawiciele firmy nie przyjęli zakładu, motywując swą odmowę tym, iż wszystko co dotyczy rodziny królewskiej jest dla nich „tabu". (PAP)



Dwa wcielenia Dustina Hoffmana.

Wystrzegać się kobiet wykształconych?

Według studium, sporządzonego przez Amerykański Instytut Zdrowia, mężczyźni posiadający żony ze stopniem naukowym, są prawie 3-krotnie bardziej narażeni na choroby serca niż mężowie żon z wykształceniem podstawowym. Przyczyną tego jest bądź uczucie zagrożenia przez sukcesy zawodowe żon, bądź też poczucie bezsilności wobec ich problemów w miejscu pracy.

Topless przyczyną pożaru

26-letni Kenneth Alexander z Nowego Jorku, zazdrosny o swą girl-friend, tancerkę topless, podpalił tawernę, w której produkowała się jego ukochana.

Nagusi w niełasce

Zwolennicy naturalizmu karani są na Węgrzech grzywną w wysokości 1 tys. forintów za kąpiel w stroju Adama i Ewy w niektórych regionach naddunajskich plaż. (PAP)

Amerykanie w Paryżu

Wypchanymi po brzegi „Boeingami" walili w tym roku do Europy amerykańscy turyści. Niemały ich kontyngent przypadł Francji, która sympatie swe „sprawiedliwie" dzieliła między przywożone dolary a ich właścicieli. Sytuacja zrozumiała, a dla gości matematycznie prosta: za dolara można dziś we Francji dostać dwa razy więcej niż trzy lata temu, dlatego zastępy ich posiadaczy wzrosły w br. o 100, a nawet 150 proc. w porównaniu do ub. roku.

W liczbach bezwzględnych oznacza to, że całą Francję zalała ok. 1,3 milionowa amerykańska fala, z czego na Paryż przypadła 400 tys. armia (wobec 200 tys. roku ub.). Do tego należy właściwie doliczyć jeszcze ok. 100 tys. takich, którzy urządzają się w stolicy prywatnie lub zamieszkują pod namiotami.

Najbardziej zacierają ręce właściciele hoteli o 4 gwiazdkach, wykorzystywanych średnio w 73 proc., niektóre każą sobie płacić po 1.345 franków za nocleg (ok. 87 dolarów). Chodzi tu jednak raczej nie o turystów, lecz o biznesmenów, którzy płacą z funduszu reprezentacyjnego. Mniejsza radość wśród właścicieli sklepów i magazynów, sprzedawców pamiątek, bo „więcej oglądania, niż kupowania". Za to biura podróży, organizujące zwiedzanie stolicy, notują duże obroty, zwłaszcza jeśli chodzi o wycieczki nocne (43 dol.) szlakiem zakazanych paryskich specjalności.

Francuzi liczą, że napływ dolarów zmniejszy skutki poważnych ograniczeń i oszczędności, do jakich zmusza ich rząd i trudna sytuacja ekonomiczna kraju. (PAP)

Gorące wody pod Karpatami?

Co znajduje się pod Karpatami? Geologów od dawna interesują głębsze struktury znajdujące się pod tymi górami. Rozwijane są geologiczne i geofizyczne badania w Karpatach. Wiele prac prowadzi się przy współpracy Polski i Czechosłowacji.

Specjaliści z Instytutu Geofizyki PAN przy współpracy uczonych z Czeskiej Akademii Nauk w Pradze przeprowadzili niedawno serię badań w zachodniej części Karpat. Pomiary za pomocą różnych metod geofizycznych ujawniły istnienie na głębokości od 6 do 16 km warstwy skał dobrze przewodzącej prąd elektryczny. Przypuszcza się, że mogą to być porowate skały osadowe przesycone gorącą wodą mineralną lub parą wodną. Prawdopodobnie taki gigantyczny basen z gorącą wodą znajduje się pod całym łukiem karpackim. (PAP)

„Krwawe party" „Aniołów Piekieł"

Jeden z osławionych gangów motocyklowych tzw. „Aniołowie Piekieł" podczas 48-godzinnego „party" upamiętniającego założenie gangu przed 25 laty spowodowało „rozróbę", w wyniku której dwie osoby zostały zabite trzy inne zaś poważnie ranne. Brytyjscy „Aniołowie Piekieł" utworzyli swój pierwszy „klub" na terenie W. Brytanii w 1963 r. i od tego czasu powstały liczne filie zmotoryzowanych gangów posiadające swych odpowiedników również w innych krajach, m.in. w USA i Szwecji. (PAP)

O gustach małp

Według badaczy z uniwersytetu w Kalifornii, samice niektórych gatunków małp bardziej wolą partnerów „subjelnych", niż reprezentujących brutalną siłę. Mocarze zazwyczaj nie mają szans u pięk pięknej i mimo, że są zwycięzcami w walce ze słabszymi konkurentami — pozostają „na lodzie". (PAP)

Jaćwieska forteca

Szurpiły na Suwalszczyźnie — ostatnia twierdza Jaćwingów — są terenem badań prowadzonych przez warszawskich archeologów. Jak informuje prof. Jerzy Okulicz z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego ufortyfikowany zespół osadniczy w Szurpiłach był ostatnim punktem oporu Jaćwingów w ich walce z Krzyżakami. Było to potężne wzniesienie pomiędzy czterema jeziorami o stromych zboczach ze śladami dwóch pierścieni wałów obronnych. Ostatnie badania archeologiczne ujawniły ślady zewnętrznych obwarowań w postaci wałów ziemnych umocnionych kamieniami oraz kopców strażniczych. Badania — prowadzone przez warszawskich archeologów na tzw Zamkowej Górze i targowisku wykazały typowo wojskowy charakter grodu. W potężnych fortyfikacjach nikt nie mieszkał na stałe — dopiero w razie zagrożenia gród obsadzano załogą.

Twierdza w Szurpiłach broniła się przed Krzyżakami przeszło 8 miesięcy, a jej upadek nastąpił — jak podają źródła historyczne — dopiero w wyniku zdrady. Oblężenie twierdzy w 1283 r. stanowiło ostatni akt zniszczenia Jaćwingów przez Krzyżaków. Archeolodzy znaleźli ślady tych tragicznych wydarzeń sprzed 700 lat. Są to pozostałości, spalonych umocnień, a także duża ilość grotów od strzał. (PAP)

Stresy i marginesy

Niedroga zapłata

Do stolicy przyjechał służbowo. Na dwudniową naradę w sprawie reformy gospodarczej. Dotychczas raczej rzadko wyjeżdżał w delegacje, aczkolwiek zawodowo pracował już 18 lat. Dopiero ostatnio po objęciu funkcji szefa komórki planowania i koordynacji, zaczął rozjeżdżać się po świecie. No, może to za szumne określenie, jako że ów świat równał się zakład — wojewódzkie miasto i rzadziej — zakład — Warszawa. Ale i to wystarczyło, żeby nieco zakłócić jego ustabilizowany tryb życia.

Narada trwała dosyć długo, bo z przerwą na herbatę, od godz. 9 do 14.30. Po zakończeniu obrad uczestnicy udali się na zasłużony posiłek, zamówiony w pobliskiej restauracji. Wiadomo, służbowe obiady bywają na ogół bezalkoholowe, przynajmniej w teorii. Ten też był taki. Od czego jednak inicjatywa uczestników. Ktoś więc z sześcioosobowego stolika, przy którym wypadło siedzieć panu L., zaproponował — a może by tak po kieliszku dla apetytu. Nikt nie był od tego. Zamówiono więc pół litra, naturalnie na własny rachunek. Co to jednak połówka dla 6 chłopa, nawet nie po dwie pełne pięćdziesiątki na głowę? Zamówiono więc drugą połówkę. Przy zamawianiu trzeciej półlitrówki znalazł się wprawdzie opponent: „słuchajcie panowie, może już wystarczy" — nieśmało zaprotestował. Był to jednak głos wołającego na puszczy. Kelner przyniósł więc trzecią butelkę. Potem jeszcze „strzemienniaczek", a po pierwszym, drugi...

Jednym słowem zapowiadał się wesoły wieczór, w wesołej kompanii. Tylko się jednak zapowiadał. Już w trakcie bowiem pierwszego „strzemienniaczka" jeden z panów przypomniał sobie że ma coś pilnego do załatwienia. Drugi oświadczył, że żona jeszcze ścierpi jeśli wróci po wódce, byle nie za późno. I zostawiwszy swoją dolę, lekko chwiejnym krokiem pomaszerował w stronę szatni. Trzeci, na którego Marian L. najbardziej liczył, bo też zamiejscowy, przypomniał sobie, że koniecznie musi odwiedzieć swoją ciocię. Czwartemu coś tam również wypadło.

I tak Marian L. w krótkim czasie uścisnął rękę ostatniemu współtowarzyszowi obiadu, już zresztą na ulicy przed restauracją. Nie wiedząc, co dalej ze sobą zrobić, wybrał chyba najsłuszniejszą decyzję pójścia do hotelu. Znalazłszy się w pokoju, poczuł się nagle ogromnie samotny. Za wcześnie, żeby pójść spać. Gdyby był trzeźwy znalazłby sobie zajęcie. Zabrał przecież ciekawą książkę. Ale po kilku wódkach w głowie szumiało i ciągnęło do ludzi.

Poszedł na spacer. Gdzieś na Marszałkowskiej poczuł ogromne pragnienie. Wstąpił do pierwszej napotkanej kawiarni, jak się później okazało — „Pod Gwiazdami". Był wczesny wieczór. W lokalu pełno. Niemniej znalazł wolny stołek przy barze. Spojrzał w lewo i z miejsca odżył. Obok, sącząc coca-colę, siedziała fantastyczna babka. Odczekał trochę i w odpowiednim momencie podał jej ognia. Zaczęli rozmawiać. Zaproponował jej wspólną kolację. „Chętnie, tylko ona jest z koleżanką i kolegą". Zaprosił całą trójkę. Pieniądze przecież miał i to nawet dużo. Przy okazji pobytu w Warszawie miał spróbować kupić synowi magnetofon, a żonie z okazji 14 rocznicy ślubu jakiś prezent, taki co to i zdobi, i lokata. Toteż wyjeżdżając z domu zabrał 80 tys. zł., nie licząc tych paru tysięcy na koszty delegacji.

Decyzję, gdzie mają pójść, pozostawił sąsiadce. Zresztą już po paru minutach dowiedział się, że urocza sąsiadka ma na imię Monika, jej przyjaciółka — Ewa, a ich kolega — Andrzej.

Nazwy restauracji, do której poszli nie zauważył, ale przypomina sobie, że było to zaraz przy dużym placu z jeszcze większymi latarniami. Zabawa była urocza. Pili, tańczyli, a Monika z każdym kieliszkiem wydawała mu się coraz piękniejsza i coraz bliższa. Toteż nie zaprotestował, kiedy zaproponowała żeby się przenieść do „Kongresowej" na strip-tease. Tylko, że on tego strip-teasu, to już zupełnie nie pamięta. Nawet nie wie, czy byli w tej „Kongresowej". Obudził się nad ranem, na jakimś pełnym dołów placu, a raczej zwalisku rupieci. Dygotał z zimna. Co straszniejsze, był niemal nagi, tylko w slipach i skarpetach. Płaszcz, kapelusz, niemal zupełnie nowy garnitur, buty, no i oczywiście portfel z pieniędzmi — wszystko zginęło.

Jak dziś wspomina, był to najkoszmarniejszy poranek, w jego 40-letnim życiu. Trząsł się z zimna. Był to początek październik, ale wstydził się wyjść z pełnego śmieci dołka.

Wreszcie zrozumiał, że dłuższe siedzenie w owym dole — równa się całkowitemu skostnieniu. Wstał, próbował się ruszać, skakać. Nogi odmawiały posłuszeństwa. Potykając, powlókł się przed siebie, nie mając pojęcia dokąd. Wreszcie wyszedł na jakąś niezabudowaną drogę czy ulicę. Miał trochę szczęścia. Dosyć szybko nadjechał jakiś ciężarowy samochód. Zatrzymał się. Pan L. był tak wyczerpany i zmarznięty, że nie mówił lecz bełkotał. Kierowca ciężarówki wiele się nie zastanawiał, lecz odwiózł go na pogotowie ratunkowe. Okazało się, że przy swoim niecodziennym wyglądzie miał całą twarz umazaną we krwi. Najprawdopodobniej, padając rozciął sobie policzek o jakąś zbitą butelkę, bądź ostry kamień, czy też kawałek żelaza.

Milicji, którą zawiadomił lekarz dyżurny po udzieleniu pacjentowi pierwszej pomocy, pan L. oznajmił, że zrzeka się wszelkiej pretensji i nie wnosi o ściganie tych, co go tak urządzili. Prosił tylko, żeby milicja zawiadomiła jego brata, mieszkającego tu i tu, aby przywiózł mu jakieś ubranie i parę złotych na podróż do domu.

Za swoją głupotę i tak niedrogo zapłaciłem — powie na zakończenie przesłuchania. (Om)

KAROL STANIS

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza Dariusz Klimaszewski

W Budapeszcie rozpoczęły się kolejne mistrzostwa świata komputerów. Po ponad 20 latach od chwili, gdy wybitny uczony amerykański Claude Shannon, wystąpił z ideą stworzenia elektronicznej maszyny szachowej, rozgrywają one turniej o tytuł championa świata.

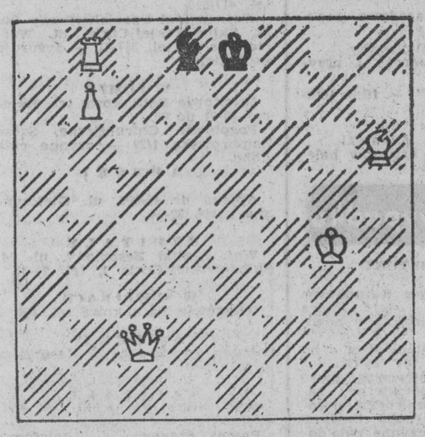
Oczywiście nie jest w tym przypadku rzeczą najważniejszą czyj reprezentant zwycięży. Szachistów i uczonych interesuje przede wszystkim na jakim etapie zgłębiania tajemnic królewskiej gry są komputery. Turniej taki, jak w Budapeszcie, służy więc wymianie myśli naukowej i konsultacji uczonych z wybitnymi arcymistrzami.

Jeszcze 16 lat temu, gdy rozgrywano mecz komputerowy ZSRR — USA (komputery zaprogramowane zostały przez Instytut Teoretycznej i Eksperymentalnej Fizyki w Moskwie oraz Uniwersytet w Stanford) maszyny liczyły „do przodu" 5 półruchów (a więc 5 ruchów białych lub czarnych, cały ruch to posunięcie obu stron). Dziś elektroniczne maszyny liczą o wiele dalej i o wiele szybciej. Tym niemniej bardzo rzadko wygrywają z silniejszymi szachistami. Ocenia się, że po tych wielu latach badań komputery awansowały z graczy reprezentujących poziom II—III kategorii na najwyżej kandydatów na mistrzów. Wielu szachistów jest zdania, że mimo tego postępu komputer nigdy nie wygra z czołowym arcymistrzem. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Po prostu człowiek myśli, a maszyna tylko liczy. Dlatego też komputery pomocne są przy rozwiązywaniu zadań, przy wybieraniu najlepszych kontynuacji w grze końcowej. Nie zdają zaś egzaminu przy wyborze posunięcia w trudnej pozycji, gdy po obliczeniu wariantów nie ma jasnego rezultatu. Komputer wtedy „strzela", człowiek natomiast wykonuje posunięcie zgodne z zasadami szachowej strategii, zgodnie z duchem pozycji.

Dziś bardzo popularne w Europie Zachodniej minikomputery grają na poziomie dawnych maszyn elektronicznych. Gra z nimi jest bardzo sympatyczną zabawą. Niektóre np. „Mefisto" (RFN) mają przystawkę do telewizora, inne np. „Boris Champion" wyświetlają na tarczy nie tylko własne posunięcia, ale i słowne komentarze. Nieraz są one niemal bezczelne, zawsze zaś po porażce dżentelmeńsko gratulują sukcesu i proponują rewanż.

Być może, że już wkrótce także i u nas pojawią się te szachowe zabawki. Do ich produkcji przystąpiły bowiem NRD i ZSRR.

Miałem możliwość sprawdzenia swych sił zarówno z „Mefisto", jak i „Boris Championem" i NRD-owskim „Schach computerem". Ten ostatni minikomputer zaprezentował się najlepiej. On już trochę wiedział o co w szachach chodzi...



ZADANIE NR 66

Mat w 3 posunięciach.

Wśród Czytelników, którzy w terminie 7-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Cmentarne epitafia

Przechodząc dziś przez stare XIX-wieczne cmentarze napotykamy nie tknięte zębem czasu epitafia. Zdarzają się nawet napisy nieco zaskakujące, które można zaliczyć do osobliwego „czarnego humoru".

„Chociaż krytyk,
sługa śmierci
sam się od niej
nie wywierci".

Zapobiegliwi małżonkowie za życia pomyśleli o miejscu wiecznego spoczynku:

„Pod tym ciężkim głazem
mąż i żona
spoczywają razem".

Są i patetyczne wezwania:

„Spoczywaj, drogi cieniu,
na aniołów tronie
i z górnego mieszkania
pomyśl o swej żonie".

Inna żona umieściła taki napis:

„Tu leży mój mąż
co dręczył mnie wciąż.
Teraz leży w grobie
użył mnie i sobie".

Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie znajduje się epitafium, które brzmi nieco współcześnie:

„Śp. Jan Kosnik
padł ofiarą Kasy Chorych
Żył lat 31, zm. 22.4.1925".

Są i takie przypomnienia:

„Przechodniu miły,
westchnij do Boga,
bo Ciebie czeka
ta sama droga".

Niejedną tablicę zatarł czas. Pozostały tylko litery „Świętej pamięci" albo słowa „Prosi o westchnienie do Boga..." (Om)





Ponad dwa tygodnie gościł w Polsce Narodowy Balet Kolumbijski pod dyrekcją Soni Osorio. Oprócz widzów Warszawy mieli okazję obejrzeć wspaniałą rewię w wykonaniu egzotycznych dla nas artystów miłośnicy tego rodzaju sztuki w Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Katowicach i Gdańsku.

A było co oglądać. Występy kolumbijskiego „Mazowsza" jak określili zespół niektórzy krytycy, były niewątpliwą atrakcją tegorocznego jesiennego sezonu artystycznego. Folklor kolumbijski, będący zjawiskiem niezwykle oryginalnym, ukształtowanym na przestrzeni wieków przez trzy różne rasy — indiańską, czarną i białą (hiszpańską) mógł zafascynować każdego. Tym bardziej, że dzięki wspaniałemu widowisku można było prześledzić całą historię kultury kolumbijskiej — od mitycznego Eldorado po współczesność.

Istniejący dopiero od pięciu lat zespół zaprezentował więc obrzędy Indian, rytuały murzyńskie Czarnej Afryki i tańce hiszpańskie. A wszystko z olśniewającą maestrią i w iście południowoamerykańskim tempie.

Równie fascynujące jak sama sztuka tańca i muzyka, były kostiumy kolumbijskich artystów, używane przez nich rekwizyty.

Ci, którzy obejrzeli występy zespołu Soni Osorio, zapamiętają je z pewnością długo. Ci, którzy nie mieli okazji, mogą przynajmniej obejrzeć zdjęcia. Nie jest to co prawda to samo, co popisy kolumbijskim artystów „na żywo", ale już coś. (KB)

Zdjęcia CAF — ZBIGNIEW STASZYSZYN

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) sprawność sportowca, 7) niechęć, pretensja, 10) mityczna wyspa zatopiona wskutek nieznanego kataklizmu, 11) ucieklą w nie przepióreczka, 12) tkanina, której szkoda, 13) góry z Mount Blanc, 15) miasto w Indii, będące w XVI—XVII w. stolicą Mogołów, 17) zepsute jajko, 20) uroczysty ubiór męski, 23) pępek grodu, 24) czasami więcej warta od obrazu, 25) imię żeńskie, 26) ptasia stołówka, 27) masówka, 28) chluba pawia, 30) samochwała, 31) niewidoczny rozmówca, 33) ozdoba czapki wojskowej, 35) nabożeństwo, 38) miejscowość na trasie Kraków — Zakopane, 40) uchwyt np. kobiałki, 41) kolor, 42) dzielnica Warszawy z największą w Polsce fabryką farmaceutyczną, 43) atak samolotów, 44) różnica między sumami przychodu i rozchodu.

PIONOWO: 2) brzeg tkaniny zabezpieczony przed strzępieniem, 3) krwawa rzeź, 4) z laguną, 5) ramiona, w których można się posilić, 6) najwyższy czynny wulkan Europy, 7) porażenie słoneczne, 8) nalewka z różnych gatunków owoców, 9) piecze w przelyku, 14) piroman, 16) trakt albo podarunek z podróży, 17) picie raczej nań nie wychodzi, 18) zagadkowy na twarzy Giocondy, 19) pomieszczenie do wykonywania prac fotograficznych, 21) zdrajca, odstępca, 22) wśród motyli albo w woj. lubelskim, 28) na końskiej szyi, 29) kanapa retro, 32) pleciona szmira, 34) linia okalająca płaszczyznę lub bryłę, 36) śląski brydż, 37) autor „Rycerzy biało-czerwonej szachownicy", 38) ryba słodkowodna, 39) egzotyczny krewniak bociana.

LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nru 246".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NRU 240

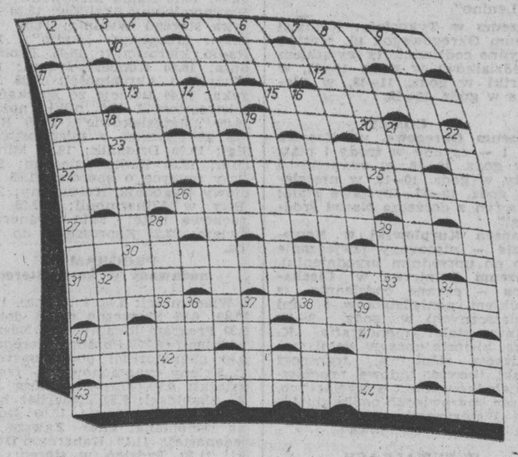
POZIOMO: symbol, włókno, rebelia, lotnia, czepek, wiercipięta, klaun, hel, galon, Atal, uran, zgon, dorsz, opał, majster, ześlizg, spójnik, szpaler, ława, nurek, mecz, blat, rano, Wisła, emu, argon, kontramarka, kłańce, twaróg, ekierka, piasta, aliant.

PIONOWO: szlak, matwa, orient, Lear, ferie, wici, łazega, kopal, orkan, niuans, etanol, chlor, plusz, liga, okaz, Adelina, rzeczka, zmysł, Ojców, pikle, łgarz, pani, jabłoń, kuter, serum, amorka, echo, lancet, narwal, wykop, skala, malec, garda, Nogat, teka, Atka.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 234 z 8—9 października br. nagrody książkowe wylosowali: WANDA RYBASOW z Ełku, WALDEMAR LEBKOWSKI z Łomży, ADAM BUKOWSKI z Suwałk oraz JADWIGA BIAŁOGŁOWA i ANDRZEJ KOSIŃSKI — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pok. nr 2 lub 3, parter), w godz. 10—15, w terminie dwutygodniowym. (bm)



CIEKAWE

LINE RENAUD O SMAKU AMERYKANÓW

Znana gwiazda paryskich teatrów rewiowych, Line Renaud, nadal święci triumfy. Wydała ostatnio kolejną płytę z piosenkami a także wodziła rej w Las Vegas, gdzie występowała w typowo paryskim „show". Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych zwierzyła się przyjaciołom ze swych obserwacji. Stwierdziła m.in., że Amerykanom w ostatnich latach niezwykle poprawił się smak: „obecnie udaje im się odróżnić ser od mydła po prostu przez ugryzienie".

ZBUNTOWANA „CÓRA KORYNTU"

23-letnia prostytutka w Brukseli zaskarżyła do sądu swego przyjaciela, domagając się odszkowania w wysokości 30 mln F (ok. 600 tys. dol.) tytułem zwrotu części zabieranych jej zarobków. Sutenerowi grozi kara co najmniej 2 lat więzienia za czerpanie zysków ze stręczycielstwa. Jest to zarazem pierwsza tego typu sprawa, rozpatrywana przez belgijskie sądy.

PRZEZNACZENIE

Rozwiedzeni od kilku lat małżonkowie w miejscowości Doncaster w W. Brytanii przypadkowo spotkali się jako najbliżsi sąsiedzi wynajmując mieszkania na tej samej ulicy i w tym samym domu. Okoliczność tę obie strony uznały za „siłę wyższą" i postanowiły zawrzeć ponowny związek małżeński.

ZAZDROŚĆ NIE ZNA GRANIC... WIEKU

Przyjaciółka 80-letniego zamożnego dentysty londyńskiego 65-letnia Pamela H. skazana została na wieloletnie więzienie za zamordowanie kochanka, którego uderzyła w głowę butelką wina. Przyczyna zakończonej tragicznie sprzeczki była zazdrość o młodszą rywalkę. (PAP)

Białostockie Spotkania Młodych Muzyków

Pierwsze refleksje i indywidualności

Czwartkowy koncert inauguracyjny Białostockich Spotkań Młodych Muzyków, w którym wystąpili: Bogusław Kręgielewski — dyrygent doskonalący swój warsztat pod kierunkiem Henryka Czyża, wiolonczelista Andrzej Bauer i pianista Karol Radziwonowicz — spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności. Szkoda tylko, że na widowni (i tak umiarkowanie zapełnionej), znalazło się tak niewielu młodych ludzi.

Bezpośrednio po pierwszej części koncertu, **Jan Weber** przekazał publiczności własną recenzję występu wiolonczelisty, Andrzeja Bauera. Krytyk wysoko ocenił warsztatowe umiejętności młodego artysty. Powiedział m.in., że biegłość techniczna oraz bezpretensjonalność i dojrzałość wykonania tak trudnego utworu, jakim jest Koncert wiolonczelowy h-moll Dworzaka, wróżą Andrzejowi Bauerowi świetną przyszłość.

Przed nami jeszcze trzy dni Spotkań — w tym sobotnie i niedzielne — a więc szansa na to, że widownia się zapełni.

W dniu dzisiejszym, 22 **października o stałej porze** (godz. 19), **słuchamy muzyki kameralnej. Na scenie pojawią się: Poznański Kwartet Perkusyjny, zespół muzyki dawnej „Bornus Consort" oraz solista Piotr Zaleski, grający na gitarze i lutni. Instrumentalista wykona kompozycje Johna Dowlanda** (na lutnię), a także **Izaaka Albeniza, F. Torroby, Hodkinsona i G. Pstrokońskiej-Nawratil** (na gitarę).

Męski zespół wokalny „Bornus Consort", w którego repereuarze znajduje się muzyka średniowieczna, liryczne utwory mistrzów niderlandzkich, twórców francuskich Chansons i angielskich madrygalistów — zaprezentuje **Pieśni Cypriana Bazylika** oraz **Missa Paschalis Bartłomieja Pękiela.** Słowo o muzyce wygłosi **Tadeusz Szantruczek.**

W niedzielę, 23 **października,** na scenie Filharmonii pojawią się kolejni młodzi wykonawcy. Orkiestrę FB poprowadzi **Tadeusz Niećko** — wychowanek Henryka Czyża, tegoroczny dyplomant Wydziału Dyrygentury Akademii Muzycznej w Warszawie, od dwóch lat kierujący orkiestrą symfoniczną Centralnego Zespołu Artystycznego ZHP przy Teatrze Wielkim. Na organach utwory Mendelssohna i Francka zagra **Robert Brodacki** — wcześniej uczeń, a obecnie asystent **Joachima Grubicha na Akademii** Muzycznej w Warszawie.

Słynne arie z oper „Wesele Figara" — Mozarta, „Rusałka" — Dworzaka i „Tosca" — Pucciniego zaśpiewa **Barbara Sanejko** — sopran, od r. 1982 solistka Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Na fortepianie towarzyszy jej **Teresa Czekaj.** Koncert prowadzi **Henryk Schiller.**

(olp)

Ogólnopolski konkurs

Ludowe baśnie, gawędy, anegdoty

Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa" w Krakowie ogłosił ogólnopolski konkurs na ludowe legendy, bajki, anegdoty itp., a celem jest właśnie zebranie i utrwalenie na piśmie dawnych i współczesnych różnych form ludowych opowiadań i tradycji ustnej we wszystkich regionach kraju. W konkursie uczestnicyć mogą osoby mieszkające na wsi lub związane z kulturą wiejską.

Nadsyłać można na piśmie (również w gwarze) znane ze słyszenia w swoim środowisku i okolicy legendy, opowiadania, anegdoty itd., ale tylko dotychczas nigdzie nie publikowane i nie zgłaszane w innych konkursach. Można zgłaszać dowolną ilość utworów ludowych. **Termin nadsyłania prac na adres: Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa", 31-136 Kraków, ul. Jana Sobieskiego 5/7 — upływa 31 marca 1984 r.** Autorzy najciekawszych i najbogatszych prac otrzymają wysokie nagrody pieniężne.

Bliższych informacji o konkursie **zasięgnąć można w Zarządzie Wojewódzkim ZMW w Białymstoku, ul. Nowotki 13, pokój 206, tel. 415-070 w. 150.** (bis)



Ostatnie jesienne liście, jeszcze krasą, jeszcze trwają. Te opadające — śmiecą. W połączeniu z deszczem mogą być niebezpieczne — o czym wiedzą kierowcy. Korzystając ze sprzyjającej pogody przystąpiono do usuwania ich z parków, trotuarów, ulic i skwerów.

Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

W miejskiej zieleni

Na dworze robota aż do mrozów, w szklarniach — do wiosny

Białystok ma ładne parki, dużo drzew, klombów, zieleńców. Dodają one miastu wiele urody i wdzięku. To głównie zasługa 170-osobowej załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni. Wartość rocznej sprzedaży wynosi 55 milionów złotych. W każdym sezonie otrzymujemy stąd setki tysięcy rozsad kwiatów, kilkanaście tysięcy drzewek, około 50 tys. krzewów. To już prawdziwy kombinat przyrodniczy, nastawiony na upiększanie miasta i wzbogacanie zieleni.

Wydatki miasta na zakładanie terenów zielonych i tzw. remonty wynoszą każdego roku ponad 10 mln zł. Roczna konserwacja zieleni kosztuje 23 mln zł, a utrzymanie ZOO — ok. 4 mln.

Teraz jesień — kończy się sezon. A jednocześnie trwają już przygotowania do wiosny. Wiadomo, wówczas jest wiele popularnych imienin. Zapotrzebowanie na kwiaty rośnie wtedy wielokrotnie. Trzeba mieć atrakcyjny, pachnący, mieniący się barwami towar. Trzeba też zrobić wszystko, aby w nowym sezonie miasto było jeszcze ładniejsze, zieleńsze.

W uprawach MPZ są 182 gatunki i odmiany drzew i krzewów oraz 36 gatunków i odmian bylin, w tym dwanaście gatunków kwiatów. Z ciętych: goździki, róże, gerbery, tulipany, caryzantemy, frezje, żonkile, anthurium. Doniczkowe: chryzantemy, cyklameny, paprocie. Rabatowe: begonie, szałwie, bratki, żeniszki, stokrotki. Są także mało rozpropagowane szarotki, floksy, irysy i astry.

Białostoczanie chętnie kupują — i to teraz jesienią — krzewy ozdobne i drzewka. Zapotrzebowanie stale rośnie. Najczęściej szuka się jarzębiny, lip, dębu. Duży jest popyt na rośliny zimozielone: tuje, cyprysy, sosenki, świerki, modrzewie. Jest przecież wielka moda na własny kawałek ziemi, więc MPZ nie musi martwić się o zbyt i teraz, i w przyszłości.

Aktualnie posiada w sprzedaży jeszcze ok. 40 tys. drzewek i krzewów oraz ok. 25 tys. bylin.

MPZ posiada cztery kwiaciarnie. Są to: „Sasanka", „Stokrotka" oraz budki przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym i obok własnej bazy przy ul. Mickiewicza.

Obecnie wykonuje się prace jesienne. Sadzi drzewka, krzewy i kwiaty, porządkuje miejskie tereny zielone, wygrabia liście. Obszar przeznaczony do konserwacji — głównie parki, las komunalny, zieleńce, zieleń przyuliczna i pasy drogowe — stanowi ogółem ponad 320 ha.

Aktualnie prace przy urządzaniu zieleni prowadzone są wokół oddanej niedawno do użytku szkoły podstawowej przy ul. Poleskiej i Zakładu Patologii AM przy ul. Skłodowskiej.

W tym roku, w ramach uzupełnienia ubytków, wysadzi się ok. 6 tys. róż, 400 drzewek i 500 krzewów. We wrześniu zasadzono ok. 110 tys. rozsad bratków, stokrotek i niezapominajek oraz 20 tys. cebulek tulipanów.

Jesienne prace pielęgnacyjne prowadzone przez Przedsiębiorstwo przybierają różnorodne formy. Obejmują nie tylko wymianę czy uzupełnianie ubytków zieleni. Często dokonuje się renowacji trawników, zniszczonych na skutek różnych robót komunalnych. Do końca września siano trawę. Terminowość jest bardzo ważna, ponieważ od tego zależy wygląd miasta w przyszłym roku.

Prace porządkowe wykonuje się teraz na białostockich Plantach, w Parku Centralnym, na Alei 1 Maja, ulicach Lenina i Skłodowskiej.

Przedsiębiorstwo rokrocznie remontuje ok. 400 ławek parkowych i ok. 200 koszy na śmieci. Takie jest niechlubne żniwo wandalizmu. W tym roku mocno została zdewastowana zieleń przy ul. Zwycięstwa (połamano ok. 130 drzew!) i przy projektowanej ul. Lenina (60 drzew). Znaczne szkody wyrządzono w parkach — Centralnym i na Plantach oraz w osiedlach Antoniuk i Dojlidy. Może niektórzy odczuwają nadmiar zdrowego powietrza?

Na początku listopada rozpocznie się przykrywanie krzewów róż świerkowymi gałązkami. Potrzeba ich ok. 120 przyczep ciągnikowych. Okres przeprowadzania prac jesiennych jest uzależniony od czynników atmosferycznych. Przerwą je dopiero opady śniegu i mrozy.

(JC)

Na grzyby...

Na białostockim rynku za kilogram dorodnych borowików żądano w miniony czwartek 1 tys. zł. Zaś same kapelusze wyceniono na 1500 zł, ale chętnych do nabycia nie było. Ci, którzy przepadają za grzybowym sosem lub zupą, a nie mają pełnych portmonetek, omijają rynek i sprzedających „na murku". Wybierają się natomiast w soboty i niedziele z koszami do lasu za Królowy Most, czy też w stronę Michałowa.

Jak mawiają znawcy, tam, właśnie zaczyna się grzybne „Eldorado". Toteż nie brakuje amatorów grzybobrania. Od wczesnych godzin rannych ruch jak na międzynarodowej autostradzie. Komu nie dopisało szczęście lub oczy skierował nie na grzyba, może kupić u przydrożnych sprzedawców.

A ten co nie lubi rannego wstawania, może wybrać się np. pod sklep „Ratuszowy", gdzie oferuje się maślaki i gąski na „kupki" lub koszyki. Za koszyk gąsek żółtych wczoraj, 21 października żądano 600 zł, a za „kupkę", która podobno waży 25 dkg — 40 zł. Zdecydowanie za słono, jak na tegoroczny urodzaj.

Po wielu tygodniach ruszył skup w Białostockim Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las". Skupiono ostatnio 70 ton maślaków, które zasolono i w takiej postaci powędrują na eksport. Skupiono zaledwie tonę gąsek zielonych. Za pierwszą klasę maślaka odstawiający otrzymują 40 zł. Cena ta, oczywiście, zniechęca i nie jest żadną konkurencją dla wolnego rynku, gdzie sprzedający pobiera wartość trzykrotną. Na skupach „Lasu" brakuje zupełnie najbardziej szlachetnego grzyba — borowika.

Jutro kolejny dzień weekendowy. Miłośnicy grzybobrania wyjadą do lasów, bo po ostatnich deszczach pełno tam dorodnych koźlaków i borowików, nie mówiąc o gąskach Chętnych do kupienia „na murku", pod sklepem będzie jeszcze mniej. Bo też handlujący wymyślają ceny odstraszające, nie zważając na to, że lasów w pobliżu Białegostoku dużo.

(kp)

Cyrk przyjedzie

Na białostockim Rynku Siennym rozbije swój namiot największy polski cyrk „Arena". Występować będzie od 26 października do 6 listopada b.r. ze specjalnie przygotowanym programem z okazji 100-lecia istnienia cyrku **polskiego.**

Pokaz tresury koni, kuców, słoni, lam, jaków, psów, akrobacje programy w wykonaniu iluzjonistów — to wszystko będzie można oglądać w wykonaniu artystów z Czechosłowacji, Bułgarii, Związku Radzieckiego i — oczywiście z Polski. Na widowisko cyrk zaprasza codziennie o godz. 17, w soboty i niedziele o godz. 13 i 17. Bilety są do nabycia w kasach „Gromady", „Orbisu" i w kasie cyrku „Arena".

Ponieważ nadeszły dni chłodne przypominamy, że namiot cyrkowy jest ogrzewany.

(kp)

Indianie w Białymstoku

No, może nie całkiem we własnych osobach, ale... Przy klubie „Promenada" skupiła się grupa ludzi, interesujących się życiem współczesnym, wierzeniami i historią Indian obu Ameryk. Pragną oni podzielić się swymi wiadomościami ze wszystkimi, którym te sprawy nie są obce i dalekie.

Na pierwsze spotkanie z poezją, myślą i muzyką Indian zapraszają dziś, 22 bm. o godz. 18 do „Promenady" (ul. Lipowa 4). Czy spotkania te będą stałe i częste — zależy od wszystkich zainteresowanych tematyka.

(mip)



Sobota na „Półku"

Aktywnie pracuje Oddział PTTK przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta" w Białymstoku. Niedawno zorganizowano rajd pieszy i kolarski, którego trasa wiodła z Grabówki na Półko koło Supraśla. W imprezie uczestniczyła ponad setka dzieci z ośmiu szkolnych kół turystycznych. Najliczniej reprezentowane były Szkoły Podstawowe nr 10 i 16.

Na leśnym szlaku nie obeszło się bez przygód. Niektórzy trochę błądzili, inni nazbierali pełne torby grzybów, a pozostali mają satysfakcję z zaliczenia kolejnej wędrówki.

— Najważniejsze, że „natłukaliśmy" się świeżego powietrza — powiedziała pani EWA STASIEWICZ, organizatorka sobotniej wycieczki za miasto. (i)

NA ZDJĘCIU: przy wspólnym ognisku najlepiej smakowała kiełbaska z rożna.

Fot. ANDRZEJ CIULKIN

„KLAPS" znów najlepszy w kraju

Kolejny sukces w skali krajowej zanotował na swym koncie Teatr Rozrywki „Klaps", działający przy klubie osiedlowym „Millenium" w Białymstoku. Na odbytym niedawno w Szczecinie II krajowym forum młodzieży spółdzielczej, „Klaps" zajął pierwsze miejsce w kategorii teatrów amatorskich. Nasz zespół wystąpił tam ze spektaklem „Serdeczny stary człowiek", według Krystyny Miłobędzkiej, w reżyserii Antoniny Sokołowskiej, od lat kierującej tym teatrem, a także całym klubem „Millenium". Za działalność w Teatrze „Klaps" Antoninie Sokołowskiej wręczona została w Szczecinie nagroda ministra Kultury i Sztuki.

W klubie „Millenium", oprócz „Klapsa", działają również teatr dziecięcy „Raj" oraz kino Bolka i Lolka. Tworzy się zespół tańca towarzyskiego i organizuje kurs nauki języka esperanto. (W-Z)

ROZMOKŁA WYWIESZKA

Ze stacji benzynowej w Michałowie korzysta dużo klientów. Czynna jest do wczesnych godzin popołudniowych, a czasami tylko do godz. 12. Później brama jest zamknięta, a na niej wisi nieczytelna wywieszka, z której niczego nie można się dowiedzieć. Wywieszka jest z tektury, która — jak wiadomo — łatwo rozmaka na deszczu. Ponadto słońce zdążyło wypalić cyferki.

GS, której stacja paliw podlega, powinna zadbać o czytelną tabliczkę, z bardziej trwałego materiału. W trosce o swych klientów. I przez szacunek dla nich.

(jc)

...Z CIEMNOŚCI WYŁANIA SIĘ PIES, I...

wygląda jakby chciał zaatakować — skarży się pan R. mieszkający przy ul. Świerkowej. Nie dość, że ulica nie oświetlona (na odcinku od akademików do rozgłośni), to jeszcze właściciele czworonogów wyprowadzają w godzinach wieczornych te swoje „wypasione bydlaki", puszczając je na ulicy luzem. Pies po mieście może biegać wyłącznie na smyczy i w kagańcu — twierdzi słusznie nasz rozmówca.

A w ciemnościach można mu podłączyć dyskretne oświetlenie — doradzamy właścicielom — zawsze to na ulicy będzie widniej.

(hp)

GRZYBY JADALNE POD PODŁOGĄ

Grzyby w tym roku obrodziły, o czym pisaliśmy wiele razy. Okazuje się, że rosną nie tylko w lesie, ale również na łąkach, a czasami... w mieszkaniach. Nasz czytelnik, Jerzy Stepanczenko znalazł dwie pieczarki pod podłogą w swoim mieszkaniu. Zdrowe, pokaźnych rozmiarów (kapelusz 15 cm) i, jak go poinformowano w sklepie warzywnym — są jadalne.

(kp)

CHOĆ OKO WYKOL...

20 bm. zatelefonowała do nas czytelniczka z białostockiego osiedla Dziesięciuy, zamieszkała przy ul. Malinowej (dawnej ul. Kasztanowej). Ulica ta nie posiada utwardzonej nawierzchni i gdy padają deszcze pełno tu błota. Obecnie doszedł jeszcze jeden

problem. W długie jesienne wieczory i noce ulica tonie w ciemnościach. Owszem są słupy i nawet wkręcono żarówki, ale nie podłączono energii elektrycznej.

W administracji osiedla poinformowano, że trzeba udać się z tym do Zakładu Energetycznego, a tam — że do administracji. Nasza czytelniczkę najwyraźniej puszczono w przysłowiowe maliny.

Matki boją się o swe dzieci, które uczą się na drugą zmianę w Szkole Podstawowej nr 24 i muszą codziennie tamtędy chodzić. A i dorosłych ogarnia strach, gdy trzeba przejść ul. Malinową po zapadnięciu zmroku.

(jc)

DEPTANA ZIELEŃ

Przed księgarnią naukowo-techniczną przy ul. Lipowej w Białymstoku rosną ładne krzewy ozdobne. Ogrodzono je niskim płotkiem, pomalowano metalowe pręty i słupki.

Z czasem ktoś dla „zabawy" zgiął jeden pręt, drugi i trzeci. Potem leżące na ziemi pręty gdzieś zginęły. Zaczęto więc chodzić na przełaj przez ten skrawek zieleni. Aby na wprost. Aż wydeptano ścieżki.

Czy nie warto naprawić zdewastowanego ogrodzenia? Tylko płotek może uchronić zieleń przed całkowitą dewastacją. A i przyjemniej będzie, przytulniej. Zniszczone tylko szpeci.

(jc)

BALATON — W ZASIĘGU RĘKI

Gdyby mieszkańców domów przy ul. Fredry w Białymstoku zapytać, czy chcieliby mieć w pobliżu jakieś gustowne mini-jeziorko, z pewnością opowiedzieliby się „za" i to z entuzjazmem. Teren bowiem jest dość przyjemny dla oka i jakieś wodne „oczko" ładnie by się dało wkomponować w otoczenie.

Tymczasem jest tam staw, który mógłby służyć nie tylko „tubylcom", gdyby... Swego czasu był trochę zanieczyszczony, mówiono dość głośno o planach jego rekultywacji. Aliści mieszkańcy okolicznych domów postanowili własnym pomysłem i przemysłem zafundować sobie rodzimy Bałaton. Nocami mianowicie spuszczają ze swych szamb wcale nie pachnącą fiołkami zawartość do owego właśnie jeziorka. Jakie są skutki — chyba nie trzeba bliżej wyjaśniać.

Może to i śmierdzi, ale za to mamy Bałaton „jak żywy" — tak samo zapaskudzony, jak jego słynny zagraniczny imiennik. Przyjemnych wrażeń!

(mip)

SPORT

U kolebki AZS (1)

Biało-zielone pasje

„15 maja 1909 roku odbyło się w jednej z sal Collegium Novum w Krakowie zebranie młodzieży akademickiej celem omówienia kwestyi mającego się zawiązać Akademickiego Związku Sportowego. Jeden ze słuchaczy Uniwersytetu wygłosił referat, w którym podniósł, że młodzieży akademicka uprawiająca sporty zmuszona jest należeć do towarzystw stojących poza Uniwersytetem. Nowo powstający związek ma przede wszystkim w łonie swym skupić cały ruch sportowej młodzieży".

Komitet organizacyjny AZS był niewielki. **Wacław Majewski, Władysław Pawlica, Józef Grabowski, Jerzy Junien-Sarnecki, Walery Goetel.** Przygotowano program zebrania, wyszperano skądś statut mający służyć za wzór. Władysław Pawlica poprowadził pierwsze zebranie zakładające Akademicki Związek Sportowy. Na dziedzińcu uniwersyteckim rozwieszono prymitywne ogłoszenia zapraszające na wiec akademicki w sprawie... niepolitycznej.

Tak narodził się Akademicki Związek Sportowy, który dziś uroczyście w swojej kolebce w Krakowie rozpoczyna jubileusz 75-lecia istnienia.

Potem AZS stał się modny wszędzie tam, gdzie powstały nowe placówki naukowe.

Po latach hitlerowskiej niewoli, na każdym skrawku wyzwolonej polskiej ziemi budziło się nowe życie, najczęściej na gruzach. I wtedy właśnie — choć czasu na rozrywki było bardzo mało — prawie w całym kraju zaczęły swój powojenny żywot kluby Akademickiego Związku Sportowego. Reaktywowały się stare akademickie kluby, powstawały nowe.

1 października 1950 roku został powołany w Białymstoku przy pierwszej w historii tego miasta uczelni — Akademii Medycznej — Związek Sportowy. Od chwili swego powołania odgrywał on istotną rolę w rozwoju masowego i wyczynowego sportu. Jego założycielami byli ówcześni studenci I roku AM — **Ryszard Kinalski i Mieczysław Rukat.** W pierwszym roku działalności do AZS należała prawie połowa studiującej młodzieży w Akademii Medycznej. Początkowo działalność klubu ukierunkowana była na popularyzację sportu masowego. Później dzięki szybkiemu rozwojowi ruchu sportowego i współzawodnictwu z klubami Białostoczyzny rozszerzono swoją działalność o sport wyczynowy.

Do historii sportu akademickiego w Białymstoku przeszło wielu sportowców m.in. **Albin Czech,** mistrz Polski w biegu maratońskim, **Ewa Dołmatow-Kuźmińska,** wicemistrzyni Europy w piłce siatkowej, 64 razy reprezentowała barwy Polski, **Jerzy Melcer,** zdobywca brązowego medalu na olimpiadzie w Monachium w piłce ręcznej, wielokrotny reprezentant kraju.

W białostockim AZS wyrosił się silny i liczny aktyw działaczy społecznych, którzy całkowicie bezinteresownie prowadzili całą pracę azetesowską rozszerzając ją stopniowo na inne środowiska szkół wyższych, powstające w Białymstoku. Wielu z nich do dziś rozwija działalność na polu różnych dyscyplin sportowych. Wszyscy zachowują żywe przywiązanie do swego macierzystego klubu, w którego barwach przeżywali najpiękniejsze lata swej młodości.

Wielu z nich znalazło dla nas czas i chętnie podzielą się swymi wspomnieniami. Wkrótce będziemy ich przedstawiać na naszych łamach.

(Let)

V M.F. Szachowy

L. Filipowicz samodzielnym liderem

V Międzynarodowy Festiwal Szachowy im. L. Zamenhofa w Białymstoku minął półmetek. W obu turniejach trwa zacięta walka, tak że nie ma jeszcze zdecydowanych faworytów.

W VI rundzie turnieju centralnego doszło do ciekawego pojedynku pomiędzy prowadzącymi: **Leszkiem Filipowiczem** (AZS UW Warszawa) i **Josefem Ratolistka** (CSRS). Partia ta zakończyła się remisem i szachista z Warszawy utrzymał pozycję lidera. Filipowicz ma 4,5 pkt. i wyprzedza o 0,5 pkt. Ratolistkę.

Nadal bardzo dobrze spisują się szachiści **suwalskiej Hańczy. Sławomir Daciuk i Michał Spirydoński** zdobyli po 3,5 pkt. przy 1 partii odłożonej, a **Leszek Ostrowski** — 3 pkt. (i partia odłożona). Z szachistów białostockich najwięcej punktów, bo 3,5, zdobył **Andrzej Olszewski** (Jagiellonia). **Zbigniew Cyłwik** (Jag.) i **Romuald Borys** (Pogoń Łapy) mają po 3 pkt. i po 1 partii odłożonej.

W turnieju II kategorii **Grzegorz Święcki** (Jag.) wygrał wszystkie 5 partii i wyprzedza o 1 pkt. **Alfreda Ganatowskiego i Leona Zińczuka** (obaj Białystok) oraz **Andrzeja Kowalskiego** (Łapy).

W niedzielę 23 bm. w rozgrywkach festiwalowych nastąpi przerwa. Natomiast rozegrane zostaną: turniej błyskawiczny i symultana szachowa z mistrzem międzynarodowym **Stefanem Witkowskim.** Blitz rozpocznie się o godz. 10 w klubie BSM „Metafora" przy ul. Bronfenwskiego (startować mogą wszyscy chętni), a symultana dla członków TKKF i pracowników białostockich zakładów o godz. 17 w klubie MPK przy ul. Składowej 11. (dk)

Kary za jazdę „na rauszu"

Nietrzeźwość za kierownicą to plaga w naszym ruchu drogowym, niosąca ogromne zagrożenie dla zdrowia i życia wszystkich użytkowników dróg. Nic więc dziwnego, że szeroko propaguje się wśród kierowców — chyba jednak ciągle za mało — potrzebę trzeźwości. Jeśli nie skutkują apele i przestrogi, pozostają jeszcze kary. Warto przypomnieć, że werdykty są surowe. Oto dwa tylko przykłady z ostatnich dni.

Kolegium do spraw Wykroczeń w Białymstoku w trybie przyspieszonym ukarało mieszkankę Supraśla, Helenę Z. — za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym — 20 tys. zł grzywny i — co dotkliwsze — zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych przez półtora roku.

Natomiast Kolegium w Siemiatyczach z tego samego powodu ukarało Antoniego K. z gminy Milejczyce 15 tysiącami zł grzywny i zakazało mu prowadzenia pojazdów przez okres 8 miesięcy.

Warto zauważyć, że w przypadku np. rolników pozbawienie prawa jazdy ciągnikiem staje się niejednokrotnie dla ukaranego prawdziwym dramatem, zwłaszcza gdy przypada to w okresie pilnych prac polowych. Trzeba przecież zebrać płody rolne, zaorać ziemię itp., a tu nie można samemu posługiwać się swoim ciągnikiem. Ileż wtedy dodatkowych tarapatów. Czy warto więc narażać się na takie sankcje?

Przypomnijmy tu, iż surowość Kodeksu Drogowego jest w pełni uzasadniona. Chodzi przecież o bezpieczeństwo ruchu. Wypadki spowodowane w stanie nietrzeźwym plasują się na „poczesnych" miejscach w statystyce. Często przytaczamy je na naszych łamach. Sięgnijmy i teraz dla przykładu i przestrogi po jeden z najświeższych.

W Białymstoku na ul. Hetmańskiej będący w stanie nietrzeźwym 28-letni Jerzy B. zajechał drogę Fiatem 125p „maluchowi", którym kierował Andrzej G. Doszło do zderzenia obydwu pojazdów, w następstwie czego kierowca „malucha" i dwie jego pasażerki doznali ogólnych obrażeń i zostali umieszczeni w szpitalu.

(x)

magazynek sportowych nowinek

PAMIĘTNA JEDENASTKA — DZIŚ

W dniu 17 bm. minęło 10 lat od pamiętnego meczu piłkarskiego na Wembley. Po remisie z Anglią rozpoczęło się pasmo sukcesów reprezentacji Polski.

Naszych Czytelników zapewne zainteresują dalsze losy 11 polskich piłkarzy, którzy na Wembley nie dali się pokonać „Lwom Albionu": **Jan Tomaszewski; Beerschoot** (Belgia), **Hercules Alicante** (Hiszpania), trener w ŁKS Łódź: **Antoni Szymanowski; Gwardia** W-wa, FC Brugge (Belgia); **Jerzy Gorgoń; St. Gallen** (Szwajcaria), obecnie trener II drużyny tego klubu; **Mirosław Bulzacki;** ostatnio wypożyczony do Startu Łódź, obecnie przebywa na testach w RFN; **Adam Musiał; HFC Hereford** (Anglia), trener Wandy Kraków; **Lesław Ćmikiewicz;** grał w USA, trener w Legii W-wa, obecnie prowadzi zespół Motoru Lublin; **Kazimierz Deyna;** Manchester City (Anglia), San Diego Sockers (USA) — przedłużył kontrakt do 1985 r.; **Henryk Kasperczak;** Metz (Francja), obecnie trener tego zespołu; **Grzegorz Lato;** Lokeren (Belgia), Atlanta (Meksyk); **Jan Domarski;** Nimes (Francja), Stal Rzeszów, Resovia, trener w tym klubie; **Robert Gadocha;** Nantes (Francja), Chicago Stings (USA), przebywa w USA. („Przegląd Sportowy").

„MECZ GWIAZD" WCIĄŻ WE MGLE

Przed kilku tygodniami padła propozycja rozegrania piłkarskiego „meczu gwiazd" Polska — Włochy, z udziałem piłkarzy, którzy brali udział w Mistrzostwach Świata w RFN i Argentynie. Z inicjatywą wyszła strona włoska, reprezentowana przez menadżera Johnny Rivera-Strzeleckiego i „Superstars Club Italy", skupiający byłych reprezentantów Italii.

Inicjatywa interesująca, cel szczytny (dochód ma być przeznaczony na zakup leków i paczek świątecznych dla dzieci z domów dziecka), ale organizacja — jak na razie — niemrawa.

Na czwartkowej konferencji prasowej nie podano bowiem znów żadnych konkretów. Według informacji Johnny Rivera, byłe gwiazdy włoskiej piłki wyraziły chęć udziału w imprezie, a poprowadzenia drużyny podjął się ówczesny selekcjoner Fulvio Valcoreggi. Pierwsze spotkanie miałoby się odbyć we Włoszech (Rzym, Neapol lub Palermo) w grudniu br. rewanż — na wiosnę w Warszawie. Brak jednak jeszcze konkretnych ustaleń, zwłaszcza jeśli chodzi o reprezentację Polski. Jak dotychczas wstępną zgodę na poprowadzenie drużyny wyraził trener Kazimierz Górski. Nie ustalił on jednak jeszcze składu, nie rozmawiano też dotąd z piłkarzami, którzy wystąpiliby w biało-czerwonych strojach. Większość z nich gra zresztą lub szkoli innych za granicą.

KRONIKA OLIMPIJSKA

Pięć miast nadesłało do sekretariatu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie zgłoszenia kandydatur do organizowania Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1992 r. Są to Sztokholm, Brisbane, Paryż, Delhi i Barcelona. W Lozannie skomentowano ten fakt, jako wyraz wielkiego zainteresowania ruchem olimpijskim.

* * *

„Pozycja Sofii" która ubiega się o organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1992 r., będzie niezwykle silna" — stwierdził przebywający niedawno w Sofii na obchodach 60-lecia Bułgarskiego Komitetu Olimpijskiego, prezydent MKOl, Juan Antonio Samaranch. Tu doskonale została zorganizowana Zimowa Uniwersjada. MKOl dąży do tego, by wywołać jak największe zainteresowanie organizacją Igrzysk Olimpijskich. Jak dotychczas 6 kandydatury do przeprowadzenia ZIO-92 zgłosiły, prócz Bułgarii — Norwegia, Szwecja, Hiszpania i FRN".

* * *

Nietypową formę podróży swej reprezentacji olimpijskiej na Zimową Olimpiadę do Sarajewa wybrał Komitet Olimpijski RFN. Otóż zdecydowano, że ekipa olimpijska tego kraju przybędzie do Sarajewa specjalnym pociągiem. Prócz zawodników i trenerów, w pociągu znajdą się także działacze. Da to możliwość bliższego poznania się działaczy ze sportowcami — skomentowała ten fakt prasa w RFN.

* * *

Ekipa olimpijska Japonii na Olimpiadę w Sarajewie liczyć będzie 39 zawodników. Najliczniejszą grupę stanowić będą łyżwiarze szybcy — 8 zawodników i 8 zawodniczki.